

Kulisy zwolnień lekarskich policjantów

W najnowszej „Gazecie Polskiej” m.in. o kulisach masowych zwolnień lekarskich wśród policjantów oraz o porażce opozycji w blokowaniu marszu 11 listopada. Ponadto niezwykle ciekawy prezent – „Kuchnia domowa. Najlepsza polska książka kucharska”, reprint wydania z 1910 r.

s.3

Środa
14/11/2018

cena **2 zł**

#265 (2179)
NAKLAD 51 494
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Polska sprzed 100 lat w kolorze
w dokumencie „Niepodległość”**

s.17



PODEJRZENIE KORUPCJI \ Miliarder Leszek Czarnecki
złożył doniesienie na szefa KNF

Komisja Nadzoru bez nadzoru



fot. Grzegorz Hawalej/PAP

s.5

NASZA AKCJA

s.3

Mój 11 listopada. Przeżyjmy to jeszcze raz!

Zapraszamy Czytelników do włączenia się do naszej akcji „Mój 11 listopada”. Niech trwa wciąż czas świętowania 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Zachęcamy do dzielenia się swoimi przeżyciami z uroczystości 11 listopada.

ŚWIAT

s.7

Fort Trump w Polsce coraz bliżej

Zwiększenie obecności amerykańskich żołnierzy w Polsce oraz związana z tym potencjalna budowa stałej bazy sił US Army, określanej jako Fort Trump, to główne tematy kończące się dzisiaj dwudniowej wizyty w USA szefa MON Mariusza Błaszczaka.

POLSKA

s.3

Państwo nie chciało ścigać złodziei VAT

W 2013 r. na samych telefonach komórkowych wyłudźono 2 mld zł – zeznał Michał Kanownik, prezes związku Cyfrowa Polska, przed komisją śledczą ds. VAT. Dodał, że reakcje resortu finansów na doniesienia o nieprawidłowościach były „wstrzemięźliwe”.

JUŻ W CZWARTKOWYM WYDANIU

PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



s.4



NISZTOR \ Trudno nie odnieść wrażenia, że publikacja właśnie teraz taśmy z nagraniem rozmowy z przewodniczącym KNF to dowód na to, że Leszek Czarnecki czuje się przyparty do muru i zdecydował się zagrać va banque.

s.2



GALAROWICZ \ Środowiska LGBT, nierzadko przy wtórze feministek, w Polsce stają się coraz bardziej hałaśliwe i wojujące. Jeden z ich priorytetów to zyskać sympatię ludzi młodych i zapanaować nad ich umysłami.

s.15





Cyprian Kamil Norwid

(1821–1883) polski poeta, dramaturg, prozaik, artysta plastyk, filozof

\\ Ojczyzny mojej stopy okrwawione / Włosami otrzeć na piasku / Padam: lecz znam jej
i twarz, i koronę / Słońca słońce blasku. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Podżegaczom

Ile trzeba niechęci,
pogardy, złej wiary,
by nie widzieć realiów,
a własne koszmary.
Gdzie są spalone auta,
ranni i zabici,
spustoszone ulice,
a na nich bandyci?
Gdzie jest faszyzm,
o którym na świat cały krzyczą?
A krzycząc, na poparcie
i na kasę liczą.
Gdzie są pełne więzienia
i zamknięte sądy?
Gdzie są ludzie cierpiący
tylko za poglądy?
Gdzie? Gdy wokół kraj piękny,
szczęśliwy i fajny,
– w paru mózgach nieczystych
i duszach sprzedajnych.



POGODA

Środa	14.11	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agata, Czcibora, Damian, Elżbieta, Filomen, Józef, Kosma, Laurenty, Mikołaj, Stefan, Wawrzyniec, Świeław
06:54	15:46	

Gdańsk	Lublin
10°C	9°C
6°C	5°C
Katowice	Kraków
10°C	10°C
4°C	5°C
Łódź	Poznań
9°C	10°C
4°C	4°C
Warszawa	Wrocław
8°C	11°C
6°C	4°C

Czwartek	15.11	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Albert, Artur, Gurius, Idalia, Józef, Leopold, Leopoldyna, Przybygniew, Roger
06:55	15:44	

Gdańsk	Lublin
10°C	9°C
6°C	3°C
Katowice	Kraków
9°C	10°C
4°C	4°C
Łódź	Poznań
9°C	10°C
3°C	4°C
Warszawa	Wrocław
10°C	10°C
4°C	4°C

BOGDAN DOBOSZ

Światowcy znad Wisły

11 listopada w Polsce był świętem społeczeństwa, co m.in. z mocą pokazał marsz w stolicy. W tym samym dniu centrum politycznym świata – jak pisała francuska prasa – stał się Paryż. Tu obraz był zgoła inny: ponad 70 przywódców państw, centralne uroczystości zakończenia I wojny światowej i próby wykorzystania tej rocznicy przez Emmanuela Macrona do narzucenia własnej narracji politycznej. Francuski prezydent starał się w swoim przemówieniu wyciągnąć z historii jeden wniosek – trzeba walczyć z „populistami” i „nacjonalistami”, którzy także dziś mają zagrażać Europie. To nic, że Viktor Orbán czy Matteo Salvini nie mają z tymi konotacjami historycznymi nic wspólnego. Blisko eurowyborów i narracja o „populistach” to poręczny oręż w tej grze. Jak się przekonaliśmy, przed podobną instrumentalizacją ważnej rocznicy nie cofnęła się także nadwiślańska totalna opozycja.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Ile wyborca wybaczy?

Za nami wolny poniedziałek, który dostaliśmy, by móc dłużej świętować stulecie odzyskania niepodległości. Niemal do ostatniej chwili kibicowaliśmy panu prezydentowi, by podpisał ustawę, co uczynił 7 listopada, po uchwaleniu sejmowych poprawek. Niestety, anty-PiS otrzymał oręż do miotania krytyki, bo zmiana została przeprowadzona w ostatniej chwili, nie uprzedzono przedsiębiorców, a zwykli ludzie na kilka dni przed świętem nie wiedzieli, czy pójść do pracy. Nie po raz pierwszy dobry pomysł partii rządzącej został w przedbiegach spalony. Zamiast zebrać pochwały za sensowną inicjatywę, rządzący musieli się gęsto tłumaczyć i wizerunkowo przegrali. PiS nie uczy się na własnych błędach – w przeszłości potrzebne zmiany w edukacji czy sądownictwie nie mogły być dopracowane właśnie przez pośpiech. Tym razem nawet część posłów dobrej zmiany krytykowała pomysł właśnie ze względu na tempo prac legislacyjnych. Podobno miłość wszystko wybaczy, ale ile razy te same błędy będzie wybaczał konserwatywny wyborca?

Wojciech
MuchaTrwała ruina
na trwogę

Jednym z zarzutów pod adresem uroczystości stulecia odzyskania niepodległości było to, że gdy opadnie kurz, nie pozostanie nic trwałego. Bardziej oczytani wskazywali, że Finowie z podobnej okazji doczekali się w Helsinkach wielkiej, nowoczesnej biblioteki. Dlatego też sądziłem, że gdy 11 listopada prezydent Duda ogłosił, iż w Warszawie zostanie odbudowany „dla wszystkich” Pałac Saski, nie będzie sprzeciwu. Jakże się myliłem. I tak przedstawiciele ratusza oburzyli się, że „nikt z nimi tego nie konsultował”. Pojawiły się też głosy domagające się „przeprowadzenia referendum i pytania warszawiaków o zdanie” (ciekawe, czy helsińczyków pytało?). A na koniec wyszedł potomek jednego z projektantów Grobu Nieznanego Żołnierza i powiedział, że miejsce powinno być „trwałą ruiną” i on się na odbudowę wysadzonego przez Niemców pałacu nie zgadza. To ostatnie to akurat nienowoty pomysł – tak chcieli po wojnie zrobić komuniści z całą Warszawą. Miał pozostać „trwałą ruiną” na trwogę przed faszyzmem. I tylko nie opuszcza mnie wrażenie, że jeśli nie zaczniemy się dogadywać w sprawach najprostszych, to i z nas w końcu zostanie nie tylko „trwała ruina na trwogę”, ale nawet i nie kamień na kamieniu.

Piotr
NisztorCzarnecki zagrał
va banque

Według miliardera Leszka Czarneckiego, który złożył w tej sprawie doniesienie do prokuratury, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Marek Chrzanowski chciał od niego ogromnej łapówki w zamian za przychylną wobec związanych z Czarneckim podmiotów. Dowodem ma być nagranie rozmowy obu panów ujawnione przez „Gazetę Wyborczą”. Jej treść całkowicie dyskredytuje Chrzanowskiego i pozbawia go wiarygodności. Początkowo starał się on udawać, że nie ma problemu, na szczęście jednak zdobył się na jedyny sensowny krok w tej sytuacji i podał się do dymisji. Jednak ujawnienie teraz nagrania zarejestrowanego przez Czarneckiego w marcu br. (kiedy miało dojść do rozmowy) świadczy o tym, że miliarder może być przyparty do muru. Trudno nie odnieść wrażenia, że publikacja taśmy to z jego strony zagrywka va banque. W końcu jego nazwisko od początku pojawia się przy okazji afery firmy windykacyjnej GetBack, a według kierowanej przez Marka Chrzanowskiego KNF związany z nim Idea Bank mógł być w ten skandal zamieszany. Efekty działań komisji w tej sprawie ujawnił pod koniec października „Dziennik Gazeta Prawna” – niespełna dwa tygodnie przed publikacją „GW”. Czy to na pewno zbieg okoliczności?

NASZ AKCJA \ „Mój 11 listopada”

Przeżyjmy to jeszcze raz!

Zapraszamy Czytelników do włączenia się do naszej akcji „Mój 11 listopada”. Niech trwa wciąż czas świętowania 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Zachęcamy do dzielenia się swoimi przeżyciami z uroczystości 11 listopada.

Sebastian Moryń

Na adres mejlowy moj11listopada@swsmedia.pl mogą Państwo przysyłać zdjęcia z uroczystości, pochodów czy pikników patriotycznych, a także spisane wspomnienia z wydarzeń rocznicowych. Wszelkie twórcze innowacje mile widziane.

W każdym miejscu Polski 11 listopada odbywały się niezwykle imprezy, podczas których głośzono chwałę naszej ojczyzny. W Warszawie przeszedł największy w historii marsz patriotyczny, zorganizowany przez rząd pod honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. Wzięło w nim udział przeszło 250 tys. Polaków, którzy przybyli do stolicy z całego kraju, a nawet z zagranicy, by uczcić ten wspólny dzień.



Włączmy się do akcji „Mój 11 listopada” fot. Kluby Gazety Polskiej/d

W Krakowie wielka delegacja Węgrów poszła w jednym marszu razem z członkami klubów „Gazety Polskiej”. Ten marsz relacjonowały największe węgierskie dzienniki „Magyar Hírlap” i „Magyar Idők”,

które oprócz relacji opublikowały zdjęcia z marszu ku czci Rzeczypospolitej. „Stało się już tradycją, że na największe polskie święto narodowe jedzie węgierska delegacja” – pisze dziennik „Magyar Hírlap”, pod-

kreślając, że węgierska delegacja liczyła prawie 300 osób. Gazeta „Magyar Idők” przypomina, że w 2011 r. węgierska organizacja COeF-COEKA podpisała porozumienie o współpracy z klubami „Ga-

zety Polskiej”, które przewiduje „wspólne świętowanie rewolucji i walki wyzwolenczej 1848 r. oraz niepodległości Polski, a także szacunek dla bohaterów”. Dziennik podkreślił, że obchodzone 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości jest najważniejszą polską celebracją patriotyczną.

Obie gazety zaakcentowały też, że prezydent Andrzej Duda zaapelował o świętowanie rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości ponad podziałami i wraz z premierem Mateuszem Morawieckim wziął udział w pochodzie z różnymi środowiskami.

„Przed jesienią 1918 r. większość ludzi uważała za nieprawdopodobny taki rozwój wydarzeń. Jednak Piłsudski wierzył, że wojna wyniszczy wszystkie trzy mocarstwa, które podzieliły między siebie Polskę, i konsekwentnie szykował się do tej historycznej chwili” – napisał w „Magyar Hírlap” Attila Szalai, pisarz i były dyplomata.

Dzielmy się naszymi pięknymi przeżyciami, wysyłając zdjęcia i relacje na adres: moj11listopada@swsmedia.pl. Prace zostaną opublikowane w mediach Strefy Wolnego Słowa.

Państwo nie chciało ścigać złodziei VAT

AFERA \ W 2013 r. na samych telefonach komórkowych wyłudzano prawie 2 mld zł VAT – powiedział Michał Kanownik, prezes Zarządu Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT „Cyfrowa Polska”, podczas wczorajszego przesłuchania przed komisją śledczą ds. VAT. Dodał również, że reakcje resortu finansów na doniesienia o nieprawidłowościach były „wstrzemięźliwe”.

Na wczorajszym przesłuchaniu przed komisją śledczą ds. wyłudzeń podatku VAT Michał Kanownik poinformował, że przestępczy proceder w Polsce w jego branży „zaczął się mniej więcej na przełomie roku 2011–2012”.

– W 2013 r. uczciwe firmy straciły możliwość uczciwego konkutowania na rynku z ofertami oszustów podatkowych, którzy w pewnym momencie zaczęli upłynniać towary na legalnym rynku – mówił świadek. Dodał, że pod koniec listopada 2013 r. związek wystąpił do resortu finansów z prośbą o podjęcie jakichkolwiek działań, których skutkiem byłoby ukrócenie tego przestępczego procederu. Do spotkania mię-

dzy przedstawicielami instytucji kierowanej przez Michała Kanownika oraz Ministerstwa Finansów doszło w połowie stycznia 2014 r.

– Ministerstwo nalegało, żebyśmy to my obliczyli tę stratę, jaka jest po stronie skarbu państwa z tytułu fikcyjnego obrotu na telefonach komórkowych – powiedział świadek. Zaznaczył również, że jego zdaniem po stronie MF „nie było wtedy świadomości skali zjawiska”. Sam dokument gotowy był w połowie marca 2014 r. i przekazany Ministerstwu Finansów. Reakcję resortu na wnioski z raportu Kanownik określił jako „dosyć wstrzemięźliwą”. – Nie ukrywam, że z mojej perspektywy,

biznesu, [...] gdyby raport trafił na biurko prezesa [...] firmy, reakcją byłaby zdecydowanie ostrzejsza – mówił.

Marcin Horała, przewodniczący komisji, zwrócił uwagę, że z raportu przygotowanego przez związek wynika, iż straty w 2013 r. wyniosły 1,8 mld zł. Kanownik poinformował, że ta kwota dotyczyła 10 miesięcy 2013 r. i wyłudzonego zwrotu VAT wyłącznie na telefonach komórkowych. – Jeżeli byśmy spojrzeli na wszystkie produkty, które były przedmiotem zainteresowania oszustów podatkowych, to musielibyśmy dołożyć jeszcze laptopy, konsole do gier, aparaty fotograficzne [...], wówczas ta kwota radykalnie by wzrosła – powiedział Kanownik. Podkreślił, że oprócz resortu finansów kierowana przez niego organizacja zawiadomiła o nieprawidłowościach także Stały Komitet Rady Ministrów, ministra Janusza Piechocińskiego i resort gospodarki.

.....

Jan Przemyński

Kulisy zwolnień lekarskich policjantów

TYGODNIK \ W najnowszym numerze „Gazety Polskiej” m.in. o kulisach masowych zwolnień lekarskich wśród policjantów oraz o porażce opozycji w blokowaniu marszu 11 listopada. Ponadto niezwykle prezent – „Kuchnia domowa. Najlepsza polska książka kucharska”, reprint wydania z 1910 r.

W tym tygodniu także: artykuł „Lwowski bój o Polskę” Piotra Dmitrowicza, relacja z uroczystej gali „Gazety Polskiej” wręczenia nagród Firma 100-lecia Niepodległości („Silne przedsiębior-

stwo ważne dla państwa”) oraz historia resortowego pisarza Vincenta V. Severskiego, opisana przez red. Dorotę Kanię.

.....

(SM)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci

DANIĘLA ZYGUŁY

Górnika Kopalni Mysłowice-Wesoła

W tych trudnych chwilach żałoby składam Rodzinie i Bliskim najszczerze wyrazy współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów



fot. Pixabay/d

UWAŻAJ NA GROŹNĄ BAKTERIĘ NEW DELHI

ZDROWIE \ Coraz częściej słyszy się w Polsce o zakażeniach powodowanych przez oporną na antybiotyki bakterię New Delhi. Pod tą nazwą mogą się kryć różne bakterie. W walce z zakażeniami przez nie powodowanymi ważną rolę odgrywa mycie rąk.

EDUKACJA \ Polacy wciąż preferują szkoły publiczne

Szkoły prywatne coraz bardziej atrakcyjne

Polska należy do grupy krajów, w których odnotowuje się dynamiczny wzrost liczby szkół prywatnych, a ich oferta jest coraz bogatsza – wynika z raportu Our Kids. Podkreślono jednocześnie, że liczba zwolenników szkół publicznych wciąż znacznie przewyższa liczbę osób zainteresowanych ofertą szkół niepublicznych.

Paweł Tunia

Bardziej urozmaicona oferta szkół niepublicznych – według Our Kids – powoduje, że od kilku lat sektor prywatnej edukacji przeżywa prawdziwy boom: liczba uczniów w tych placówkach podwoiła się z 2 proc. do 4 proc. i wciąż się zwiększa. Popularność szkół prywatnych ma wynikać m.in. ze wzrostu średnich zarobków naszych rodaków.

„Biorąc pod uwagę przedmioty ściśle, uczniowie szkół prywatnych zdobywają lepsze noty od rówieśników w szkołach publicznych” – napisano w raporcie. Przyznano również, że zwolenników szkół publicznych jest więcej. „Pomimo lepszej oceny wystawionej szkolnictwu prywatnemu w ogóle badanych Polaków liczba zdecy-



Szkoły niepubliczne są coraz bardziej popularne | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

dowanych zwolenników szkół publicznych jest większa (37,4 proc.) niż tych, którzy optują za placówkami prywatnymi (12,4 proc.) – napisano. „Infrastruktura, w tym sportowa,

jest przeważnie na wysokim poziomie, a weryfikacja wiedzy uczniów dość rygorystyczna. Problemem jest jednak liczebność klas (średnia w 2016 r. według GUS to 19 osób)” – na-

pisano w raporcie o szkołach publicznych. W szkołach niepublicznych liczba uczniów wynosi średnio 12,5 osoby. „Szkół publiczne są bezpłatne, a ewentualne opłaty dotyczą zajęć do-

datkowych. W przypadku placówek niepublicznych trzeba liczyć się z wydatkiem pomiędzy 500 a 1500 zł” – podkreślono.

Zdaniem Olgi Zielińskiej, rzeczniczki Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „Solidarność”, oferta edukacyjna powinna obejmować i szkoły publiczne, i niepubliczne, a rodzice i młodzież powinni mieć możliwość wyboru szkół. Zaznacza jednak, że oferta szkół publicznych wciąż pozostaje atrakcyjna. – Z moich obserwacji wynika, że młodzież ze szkół publicznych radzi sobie lepiej – mówi „Codziennej”. Dodaje, że nauczyciele w szkołach niepublicznych nie są zatrudniani na Kartę nauczyciela, a to oznacza, że muszą pracować dłużej, wypracować więcej godzin w ramach stosunku pracy niż w szkołach publicznych. – Czy ich praca jest bardziej efektywna? Nie jestem przekonana – przyznaje. Mniej korzystne dla oceny szkół niepublicznych są także wyniki egzaminów maturalnych – liczba uczniów zdających maturę w szkołach prywatnych jest mniejsza niż w szkołach publicznych.

Our Kids to grupa medialna działająca w Kanadzie od 1997 r., która we współpracy m.in. z MEN opracowała roczny raport o stanie edukacji niepublicznej w Polsce.

Nowy numer „Forum Polskiej Gospodarki”

DODATEK \ „Wierzę, że wśród nas jest wielu polskich Gatesów, naszą rolą jest zatrzymanie ich w kraju” – mówi Prezes Prawa i Sprawiedliwości. Wywiad z Jarosławem Kaczyńskim to kłamra spinająca w listopadowym numerze „Forum Polskiej Gospodarki” obchody 100-lecia niepodległości.

Już w czwartkowym wydaniu nowy numer miesięcznika „Forum Polskiej Gospodarki”. Od historii przechodzimy do obrazu teraźniejszości i wyzwań, jakie niesie ze sobą przyszłość. A ta – by była jasna i słoneczna – wymaga choćby inwestycji w walkę ze smogiem. Realizowany przez rząd wspólnie z samorządami program Czyste Powietrze to wielopłaszczyznowe działania mające poprawić jakość naszej codziennej egzystencji.

Marzeniem ekologów jest korzystanie z energii uzyskiwanej z niekonwencjonalnych źródeł. Jednym z nich są opisywane w tym numerze morskie farmy wiatrowe. Jednak nawet najbardziej wydajne odnawialne źródła energii mu-



Czekając na nową falę polskiego kapitalizmu
Rozmowa z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim

Ruszy budowa elektrowni Ostrołęka C
W planie powstanie największa elektrownia węglowa w Polsce.

Morskie farmy wiatrowe
Pierwsza morska farma wiatrowa w Polsce ma być w 2020 r.

Forum Polskiej Gospodarki
#3 2018

megawaty powstaną z węgla. Ta wielka inwestycja w nowoczesną, niskoemisyjną technologię o dużej sprawności będzie gwarancją bezpieczeństwa elektroenergetycznego północno-wschodniej Polski.

Przeglądamy się też w zwanym, jakie dla polskich przedsiębiorców niesie ze sobą zbliżający się nieuchronnie brexit. Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Przedsiębiorczości i Technologii prowadzą akcję informacyjną „Brexit – co powinien wiedzieć przedsiębiorca”. Ten instytucjonalny rodzaj wsparcia dla biznesu daje nadzieję, że – oczekiwana też przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego – nowa fala polskiego kapitalizmu nie powinna się w najbliższym czasie rozbić o rafy.

Premierze, wracaj do zdrowia!

WSPARCIE \ Jan Olszewski, legenda opozycji antykomunistycznej i były premier, trafił do szpitala. Jak ustalili „Super Ekspres”, 88-letni polityk zasłabł w domu i się przewrócił.

Gazeta skontaktowała się z żoną byłego premiera Martą Olszewską. – Na szczęście nie stracił przytomności. Zabrało go pogotowie. Lekarze chyba wiążą ten upadek z jakąś niewydolnością serca – powiedziała.

Premier Jan Olszewski to jedna z najważniejszych postaci ostatniego półwiecza. W latach 60. bronił opozycjonistów w procesach politycznych. Był zaangażowany w tworzenie Komitetu Obrony Robotników i go wspierał. Był jednym z głównych doradców NSZZ „Solidarność”. Po 1989 r. był m.in. premierem Polski, który m.in. doprowadził do zatrzymania hiperinflacji i wyprowadzenia Sowieców z Polski. Jego rząd został obalony w ramach pamiętnej „nocnej zmiany”, gdy wystraszony lustracją Lech Wałęsa doprowadził do parlamentarnego przewrotu. Poli-

tyk jest też laureatem nagrody im. Grzegorza I Wielkiego przyznawanej przez tygodnik „Nowe Państwo”. „Determinacja Jana Olszewskiego w oswobodzaniu Polski z pęt podległości wobec Moskwy, w ujawnianiu prawdy o naszej najnowszej historii nie tylko uświadomiła bardzo wielu Polakom siłę komunistycznych powiązań, ale przede wszystkim była zachętą do zabiegania o Rzeczpospolitą bez balastu PRL – w każdym wymiarze” – pisała w laudacji na rzecz premiera Katarzyna Gójska, redaktor naczelna miesięcznika.

Byłego premiera zapewniamy o pamięci i życzymy szybkiego powrotu do zdrowia. Prosimy również czytelników „GPC” o modlitwę w intencji zdrowia Jana Olszewskiego.

.....
(sn)



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

NIE JEDŹ DO STREFY GAZY

OSTRZEŻENIE \ MSZ kategorycznie odradza podróżowanie do Strefy Gazy i obszarów z nią graniczących. Trwa tam największa od lat wymiana ognia między Izraelczykami a Palestyńczykami.



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ZA ROK MARSZ PAŃSTWOWY?

11 LISTOPADA \ Według prezydenckiego ministra Andrzeja Dery organizowanie obchodów świąt narodowych powinno być domeną państwa. Nie byłoby wtedy zarzutów zawłaszczania ich przez kogokolwiek.

PODEJRZENIE KORUPCJI \ Szef KNF podał się do dymisji

Komisja nadzoru bez nadzoru

Marek Chrzanowski, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, podał się wczoraj do dymisji. To efekt informacji „Gazety Wyborczej”, która ujawniła zapisy rozmowy szefa KNF z biznesmenem Leszkiem Czarneckim. To jednak początek kłopotów Chrzanowskiego – teraz sprawę będzie wyjaśniała prokuratura.

Jacek Liziniewicz
Wsp. Piotr Chmielarz

„Gazeta Wyborcza” napisała we wtorek, że Marek Chrzanowski, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego (KNF), miał zaoferować przychyłność dla Getin Noble Banku w zamian za mniej więcej 40 mln zł. Tak według „GW” twierdzi właściciel banku Leszek Czarnecki. Bankier nagrał tę ofertę i zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa KNF.

Początkowo urząd w oświadczeniu stwierdził, że odczytuje działania Czarneckiego „jako próbę wywierania wpływu na Komisję Nadzoru Finansowego poprzez szantaż, o czym świadczy brak niezwłocznego powiadomienia prokuratury przez p. Czarneckiego w marcu br.”. „Informacje te pojawiają się w momencie, kiedy media donoszą o pro-

blemach związanych z procesem dystrybucji instrumentów finansowych spółki Get-Back SA przez Idea Bank SA i potencjalnych działaniach KNF w tym zakresie” – głosi oświadczenie KNF.

Po południu sytuacja się jednak zmieniła. Szef KNF podał się do dymisji. – W związku z nieuczciwymi i bezpodstawnymi atakami oraz oskarżeniami wysuwanymi przez p. Leszka Czarneckiego, będącymi w sposób niebudzący wątpliwości prowokacją dokonaną przez układ pragnący zdyskredytować moją osobę jako przewodniczącego KNF, w celu wywarcia nacisku na rzetelnie prowadzony w KNF proces restrukturyzacji jednego z banków, z odpowiedzialności za sprawne funkcjonowanie nadzoru nad rynkiem finansowym i konieczność wnikliwego wyjaśnienia sprawy dla dobra państwa, składam dymisję z pełnionej prze-



Szef KNF Marek Chrzanowski podał się wczoraj do dymisji

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PiS i Bezpartyjni Samorządowcy będą rządzić na Dolnym Śląsku

KOALICJA \ Prawo i Sprawiedliwość i Bezpartyjni Samorządowcy podpisali umowę koalicyjną na Dolnym Śląsku. Porozumienie ponad podziałami jest możliwe – poinformował wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk. Podziękował także Jarosławowi Kaczyńskiemu i premierowi Mateuszowi Morawieckiemu za ich zaangażowanie i wsparcie dla regionu.

Udało nam się dzisiaj podpisać umowę koalicyjną na Dolnym Śląsku. Dzięki temu PiS oraz Bezpartyjni Samorządowcy wezmą odpowiedzialność za skonstruowanie zarządu oraz prezydium Sejmiku Województwa Dolnośląskiego – poinformował wczoraj Michał Dworczyk. – Pracowaliśmy przez wiele dni nad programem rozwoju dla naszego regionu, bardzo się cieszymy, że to porozumienie jest nie tylko szansą na rozwój Dolnego Śląska, ale również dowodem na to, że w Polsce ponad podziałami politycznymi można rozmawiać o tym, co jest dobre dla regionu, dla mieszkańców, bo choć różnimy się politycznie, to cel mieliśmy ten sam – dodał. Podkreślił, że kandydata na marszałka

województwa oraz dwóch członków zarządu, w tym jednego po uzyskaniu akceptacji PiS, zaproponują Bezpartyjni Samorządowcy, dwóch wicemarszałków i przewodniczący sejmiku ma przypaść PiS. Zdaniem Roberta Raczyńskiego, prezydenta Lubina z Bezpartyjnych Samorządowców, marszałkiem powinien pozostać Cezary Przybylski, który obecnie pełni tę funkcję.

W wyborach samorządowych do sejmiku dolnośląskiego PiS zdobył 14 mandatów w 36-osobowym sejmiku, Koalicja Obywatelska ma 13 radnych, a Bezpartyjni Samorządowcy (BS) sześć mandatów. Ci ostatni stali się w ten sposób ugrupowaniem decydującym o tym, jaka koalicja rządząca po-

wstanie w sejmiku. Pozostałe mandaty zdobyli: KWW z Dutkiewiczem dla Dolnego Śląska – dwa, a PSL jeden.

Po ogłoszeniu wyników po wyborach samorządowych PiS wytypował posłów do negocjacji ewentualnych koalicji w sejmikach wojewódzkich w regionach, gdzie partia nie zdobyła samodzielnej większości. Negocjacje nadzorował Michał Dworczyk. W ubiegłym tygodniu doszło do spotkania Dworczyka, premiera Morawieckiego, Roberta Raczyńskiego, który negocjował koalicję w sejmiku dolnośląskim, wraz z marszałkiem dolnośląskim Cezarym Przybylskim.

Mirosław Lubiński, radny w sejmiku dolnośląskim wybrany z list Polskiego Stronnictwa Ludowego, w ubiegłym tygodniu przyznał, że jest skłonny do współpracy z ewentualną koalicją PiS z Bezpartyjnymi Samorządowcami.

Samorządowcy z BS przyznają, że bez współpracy z rządem region nie może się rozwijać.

.....
(pt)

Bliżej do kanału przez mierzeję

INFRASTRUKTURA \ Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku nie wniosła kolejnych uwag do przekopu przez Mierzeję Wiślaną. Teraz opinię ma wydać RDOŚ w Olsztynie. – To dobra decyzja. Bez niej niemożliwe jest uzyskanie pozwolenia na budowę – mówi nam Jerzy Wilk, poseł z Elbląga.

Etap wydawania decyzji środowiskowej trwa już od kilku miesięcy. Problemem jest obszar Natura 2000, który zlokalizowany jest w okolicach przyszłego przekopu. W czerwcu RDOŚ wydał opinię, w której wskazuje na błędy i negatywne zjawiska, w tym m.in. ograniczenie swobodnej migracji fauny lądowej i szkodliwość dla ptaków. – Z tego, co wiem, wątpliwości w tej sprawie zostały rozwiane. Na Zalewie Wiślanym ma zostać stworzona sztuczna wyspa, która z pewnością stanie się azylem i rajem dla ptaków, bo nie będą tam zawiąły żadne jednostki – mówi nam Jerzy Wilk. Jego zdaniem inwestycja jest kluczowa dla całego regionu. Pozytywna decyzja RDOŚ w Gdańsku otwiera drogę do decyzji RDOŚ

ze mnie funkcji – stwierdził Marek Chrzanowski.

Według Czarneckiego Chrzanowski miał proponować mu następujące przysługi: usunięcie z KNF Zdzisława Sokala, złagodzenie skutków finansowych zwiększenia tzw. stopy podwyższonego ryzyka oraz życzliwe podejście KNF i NBP do planów restrukturyzacji banków Czarneckiego. W zamian bankier miałby zatrudnić prawnika wskazanego przez Chrzanowskiego, którego sugerowane wynagrodzenie miało by wynosić 1 proc. wartości Getin Noble Banku, czyli ok. 40 mln zł.

Sprawą zajmie się teraz prokuratura. Zbigniew Ziobro zapowiedział, że nie będzie litości dla złodziejstwa i korupcji, a legitymacje partyjne i związki z obozem rządzącym nie gwarantują żadnej ochrony. – Wskazałem też wstępną kwalifikację prawną, art. 231 par. 2 Kodeksu karnego. To jest przekroczenie przez funkcjonariusza publicznego uprawnień celem osiągnięcia korzyści majątkowej przez osobę trzecią – powiedział wczoraj Ziobro. Powtórzył, że „jest to wstępna kwalifikacja, która w trakcie prowadzonego śledztwa może ulec zmianie”.

w Olsztynie. Ta ma ostatecznie zapaść do końca listopada. To trudna decyzja, bo na Mierzei Wiślanej znajduje się park krajobrazowy i obszar Natura 2000.

Zgodnie z założeniami przekop liczyć będzie ok. 1,3 tys. m długości i 5 m głębokości. Ma umożliwić wpływanie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4 m, długości 100 m i szerokości 20 m. To uniezależni nas od widzimy Rosji, która ma na swoim terenie jedyną drogę na Zalew Wiślany – Cieśninę Pilawską. Ogólny koszt inwestycji wyniesie ok. 880 mln zł. Przeciwnie budowie protestują samorządy i opanowany przez Platformę Obywatelską Sejmik Województwa Pomorskiego.

.....
Jacek Liziniewicz



OGIEŃ TRAWI KALIFORNIĘ

USA \ Blisko 50 ofiar śmiertelnych, ponad 7 tys. zniszczonych budynków i setki hektarów spalonej ziemi – to bilans kilkunastu pożarów w Kalifornii, najbardziej śmiertelnych w historii tego amerykańskiego stanu. Z żywiołem wciąż walczy ponad 8 tys. strażaków.

BERLIN \ Udaremniono „Dzień X” w Niemczech

Bundeswehry problem z neonazistami

Głęboko zakonspirowana komórka, w której skład wchodziło ok. 200 wojskowych, najprawdopodobniej należących do elitarnych niemieckich sił specjalnych Bundeswehry, Kommando Spezialkräfte (KSK), oraz grup survivalowców, planowała przeprowadzenie serii zamachów terrorystycznych na czołowych polityków niemieckiej sceny politycznej.

Paweł Kryszczak

Niemieckim władzom udało się rozbić rasistowską komórkę, która zamierzała przeprowadzić serię zamachów terrorystycznych. „Dzień X” miał się rozpocząć wraz z upadkiem rządów prawa i porządku w Niemczech.

Początkowo śledczy traktowali ten spisek jako napędzaną alkoholem fantazję. Podejście policji zmieniło się za sprawą zeznań byłego majora Sił Powietrznych RFN (Luftwaffe). Według ustaleń śledczych z Federalnej Policji Kryminalnej (BKA) szwadrony śmierci miały zamiar zabić, a następnie przeprowadzić eliminację lewicowych polityków oraz osób związanych z grupami azylowymi. Wojskowi oskarżali ich o doprowadzenie do destabilizacji społecznej, serii gwałtów i zamachów terrorystycznych. W gronie polityków wskazanych jako cele znaleźli się m.in. były prezydent RFN Joachim Gauck, szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas, współprzewodnicząca Partii Zielonych Claudia Roth oraz polityk SPD Dietmar Bartsch.

Grupa urosła w siłę w 2015 r. Wtedy to polityka otwartych drzwi realizowana przez kanclerz



W latach 2008–2018 w szeregach niemieckiej armii stwierdzono działalność 199 prawicowych radykałów. Większość z nich wyrzucono z armii | fot. Michaela Rehle/Reuters

Angelę Merkel doprowadziła do przybycia do Niemiec ponad miliona nielegalnych imigrantów. Jednym z członków rasistowskiej grupy został wówczas Franco A., porucznik Bundeswehry, skrajnie prawicowy survivalowiec o ps. Hannibal. Sprawę jako pierwszy opisał niedawno niemiecki tygodnik „Der Focus”.

W 2017 r. prowadzono w Bundeswehrze dochodzenie ws. 275 czynów na tle neonazistowskim, takich jak unoszenie dłoni w hitler-

rowskim pozdrowieniu czy puszczanie utworów propagujących ustrój totalitarny. Z tego 143 wydarzyły się jeszcze w 2016 r., 53 w 2017 r., a pozostałe dotyczyły starszych spraw. W latach 2008–2018 w szeregach niemieckiej armii stwierdzono działalność 199 prawicowych radykałów, większość z nich wyrzucono z armii. W pierwszych trzech kwartałach 2018 r. kontrwywiad wojskowy (MAD) zajmował się 151 przypadkami podejrzeń o prawicowy экстре-

mizm w niemieckiej armii. Tylko dwa się potwierdziły.

W opinii Anny Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN ujawnienie tych wszystkich danych paradoksalnie wskazuje na to, „jak bardzo służby niemieckie są teraz wyczulone na wszelkie doniesienia o postawach ekstremistycznych w armii”. – Niewykluczone, że część tych incydentów jest inspirowana przez rosyjskie służby. Z polskiego podwórka znamy przypadki, kiedy to ekstremiści opłacani przez Rosję pró-

bowali się zaciągnąć do WOT czy jednostek paramilitarnych. Tacy podstawieni ludzie dokonują aktów przemocy, nagrywają to i upubliczniają w sieci, wtedy temat zyskuje rozgłos. Podobnie może się dzieć w Niemczech – mówi ekspertka.

Zdaniem Przybył nie można wykluczyć, że obecna publikacja „Der Focusa” ma też na celu odwrócenie uwagi opinii publicznej od ogromnych problemów z uzbrojeniem w Bundeswehrze, szczególnie z tym dopiero co dostarczonym, prosto z fabryk. Jak przypomina ekspertka PAN, z 97 maszyn dostarczonych niemieckiemu wojsku w 2017 r. działała tylko 38. Inne problemy, z którymi boryka się rząd Niemiec, to niechęć młodych ludzi do wstępowania do wojska i ogólna niechęć społeczna do podnoszenia wydatków na siły zbrojne.

Z drugiej strony rząd kanclerz Merkel zmaga się z naciskami Amerykanów, aby zwiększyć wydatki na wojsko do 2 proc. PKB, co w przypadku Niemiec wyniosłoby ponad 60 mld euro. Taka kwota z kolei mogłaby budzić obawy w państwach europejskich i Niemcy spotkałyby się z zarzutami o potężną militaryzację. – Pisanie o „neonazistach w Bundeswehrze” odwraca uwagę społeczeństwa od tych dużo poważniejszych problemów w niemieckim wojsku – zauważa analityczka z PAN.

Awaria nawigacji satelitarnej w Finlandii

HELSINKI \ Fińskie media ujawniły, że w ostatnich dniach w Laponii doszło do awarii systemu GPS. Zdaniem władz miała ona związek z ćwiczeniami NATO, a o jej spowodowanie podejrzewana jest Rosja.

Zdarzenie miało miejsce w połowie ubiegłego tygodnia. W Skandynawii trwały wtedy ćwiczenia NATO Trident Juncture, jedne z największych gier wojennych od czasów zimnej wojny. Sygnał GPS zanikł na terenie fińskiej Laponii i północnej Norwegii.

W niedzielę premier Finlandii Juha Sipilä ujawnił, że ta awaria mogła nie być przypadkowa. – Powiedzmy, że z technologicznego punktu widzenia zakłócenie sygnału radiowego na otwartej przestrzeni jest relatywnie

łatwe – powiedział dziennikarzom portalu YLE. – Możliwe, że to Rosja była przyczyną tego zakłócenia. Wiadomo, że mają takie możliwości – dodał. Ujawnił również, że nie jest to pierwszy taki wypadek i podobne zakłócenia zdarzały się już podczas wcześniejszych ćwiczeń wojskowych.

Premier Sipilä podkreślił jednak, że to tylko spekulacje i nic pewnego nie można stwierdzić do czasu zakończenia śledztwa. Prezydent Sauli Niinistö chce jednak jak najszybszego wyjaśnienie sprawy. – Musimy się dowiedzieć, jak doszło do tych zakłóceń i kto jest za nie odpowiedzialny – powiedział dziennikarzom po spotkaniu w Paryżu z okazji rocznicy końca wielkiej wojny. – A potem wyrazić nasz pogląd na tę sprawę, nawet w stanowczy sposób.

Moskwa odrzuciła sugestie, jakoby stała za tą awarią. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w trakcie konferencji dziennikarzom, że nie wie nic o ewentualnej odpowiedzialności Moskwy, i podkreślił, że je-

go kraj jest często oskarżany bezpodstawnie.

Z przyczyn oczywistych nie wiadomo, jaki wpływ miała ta awaria na przebieg samych ćwiczeń. Zdaniem ekspertów wojska NATO potrafią sobie jednak radzić w takich sytuacjach, tym bardziej że dochodziło do nich już wcześniej. „Jeżeli nie zostało to wzięte pod uwagę na etapie planowania, to osoby odpowiedzialne wyświadczyły NATO przysługę” – napisał fiński publicysta Jukka Tarkka. „Obrońcy muszą umieć podejmować działanie także

wtedy, kiedy dzieją się rzeczy nieprzewidziane” – dodał.

Sprawa mogła mieć jednak poważne konsekwencje. GPS jest najpopularniejszym systemem nawigacji w lotnictwie cywilnym. Fiński Urząd Lotnictwa Cywilnego (Luftfartsförvaltningen) wydał ostrzeżenie dla pilotów, jednak niektórzy dali się zaskoczyć awarii w powietrzu i musieli nawigować za pomocą alternatywnych, mniej skutecznych metod. Na szczęście nikomu nic się nie stało. „To nie żart, to zagroziło bezpieczeństwu zwykłych ludzi” – powiedział Sipilä, który sam jest zapalonym pilotem.

Wiktor Młynarz



NOWY SZEFE KONTRWYWIADU

BERLIN \ Szefer MSW Niemiec Horst Seehofer zaproponuje objęcie stanowiska szefa kontrwywiadu (BfV) dotychczasowemu wiceprezesowi tej instytucji Thomasowi Haldenwangowi.

fot. Hannibal Hanschke/Reuters



fot. Maxim Shemetov/Reuters

BIAŁORUŚ SIĘ ZBROI

MIŃSK \ Państwowy Komitet Przemysłu Wojskowego Białorusi poinformował o prowadzeniu prac nad rozwojem systemów rakietowych i wdrażaniu nowych rozwiązań do artylerii.

ŚWIAT

7

WASZYNGTON \ Kolejne rozmowy ministra Błaszczaka

Fort Trump coraz bliżej

Zwiększenie obecności amerykańskich żołnierzy w Polsce oraz związana z tym potencjalna budowa stałej bazy sił US Army, określanej jako Fort Trump, to główne tematy kończącej się dzisiaj dwudniowej wizyty szefa MON Mariusza Błaszczaka w USA.

Konrad Wysocki

Już pod koniec ub. tygodnia szef MON zapowiadał, że tuż po zakończeniu uroczystości państwowych z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uda się do Stanów Zjednoczonych, by odbyć kolejną turę rozmów z najważniejszymi amerykańskimi politykami odpowiedzialnymi za sprawy bezpieczeństwa i współpracy wojskowej. – Tematyka tych spotkań jest taka sama jak przy poprzednich tego typu wydarzeniach, a więc Fort Trump w Polsce i wszystko, co jest związane z przygotowaniem realizacji tego projektu – wskazał polski minister. Dwa tygodnie temu podczas ostatniej wizyty w Waszyngtonie szef MON spotkał się m.in. z Johnem



Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak odbywa już piątą podróż do Stanów Zjednoczonych ws. polsko-amerykańskich relacji wojskowych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Boltonem, doradcą prezydenta USA Donalda Trumpa ds. bezpieczeństwa. Usłyszał od niego zapewnienie, że strona amerykańska z aprobatą wyraża się

o wspomnianym projekcie. – Zależy nam na tym, żeby w Polsce stacjonowało wojsko amerykańskie, by zapewnić w ten sposób bezpieczeństwo nie tylko naszemu

państwu, ale całej wschodniej flance NATO – deklaruje minister Błaszczak.

Plan dwudniowej wizyty szefa MON w USA jest bardzo napięty. Zakłada on nie tylko

ponowne spotkanie z Johnem Boltonem, ale także rozmowy z szefem Pentagonu gen. Jamesem Mattisem. Minister Błaszczak odwiedzi dziś także amerykański Kongres. To właśnie amerykański parlament decyduje m.in. o tym, jakim budżetem będą dysponowały Stany Zjednoczone na zagraniczne inwestycje, w tym na potencjalną kooperację z Polską przy kosztach budowy stałej bazy US Army w naszym kraju. Polska zabiega nie tylko o obecność żołnierzy, lecz również o kolejne dostawy amerykańskiego uzbrojenia. W ubiegłym miesiącu władze RP przekazały Waszyngtonowi szczegółowe zamówienie na dostawę jednego dywizjonu wyrzutni WM142 HIMARS w ramach programu operacyjnego pod kryptonimem „Homar”. Nie wykluczone, że w toku negocjacji zostaną przyspieszone amerykańskie procedury administracyjne, dzięki czemu strategiczny sprzęt szybciej trafi na polskie poligony.

W trakcie wizyty szefa MON w USA planowane jest także spotkanie w ambasadzie RP w Waszyngtonie, gdzie trwają kolejne uroczystości związane z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wspólnie przeciwko Kremlowi

LITWA \ Potępienie rosyjskiej polityki neoimperialnej, wsparcie dla Ukrainy, a także sprawy związane z bezpieczeństwem i współpracą w regionie – to główne tematy zakończonej wczoraj dwudniowej 9. sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Polska–Litwa–Ukraina.

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski wizytę na Litwie rozpoczął od złożenia wieńca przy mauzoleum „Matka i Serce Syna” na wileńskiej Rossie. Następnie, podczas otwarcia sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Polska–Litwa–Ukraina, mówił, że odparcie rosyjskiego zagrożenia jest wspólnym wyzwaniem dla krajów regionu.

W swoim przemówieniu wskazywał, że Polska przeciwstawia się „imperialnej polityce Moskwy”, wspierając integralność terytorialną i niepodległość Ukrainy. Zaznaczył, że po USA i Kanadzie jesteśmy trzecim dostawcą pomocy dla ukraińskiej armii. Marszałek zwrócił uwa-

gę, że wraz z Ukrainą i Litwą opowiadamy się za utrzymaniem sankcji dla Rosji i przeciwstawiamy się budowie gazuociągu Nord Stream 2. Projekt ten, realizowany przede wszystkim przy aprobacie Niemiec, jest nie tylko zagrożeniem dla bezpieczeństwa naszego regionu, lecz także źródłem finansowania wojennych działań Rosji.

Marszałek przestrzegał również przed prowokacyjnymi działaniami Moskwy, której zależy na skłócaniu trzech krajów. W jego ocenie „prowokacje w stosunkach polsko-ukraińskich dotyczą pamięci narodowej, a w relacjach polsko-litewskich – polskiej mniejszości na Li-

twie”. – Zarówno historia, jak i kwestia mniejszościowa są realnie trudne, ale nie jest to powodem, byśmy pozwolili komukolwiek na rozgrywanie ich w celu poróżnienia nas – zwrócił uwagę Stanisław Karczewski. W trakcie spotkania poruszano także tematy dotyczące zagrożeń hybrydowych, walki z propagandą i współpracy w dziedzinie wojskowości i energetyki.

W trakcie wizyty na Litwie marszałek Karczewski wystąpił w litewskim parlamencie. Izba przyjęła rezolucję potępiającą zorganizowanie 11 listopada wyborów na terytorium wschodniej Ukrainy, znajdującym się pod kontrolą Kremla. – Niepodległość i integralność terytorialną Ukrainy uznajemy za nienaruszalną, a wszelki na nią zamach – za zamach na nasze własne bezpieczeństwo – powiedział Stanisław Karczewski.

Z kolei Andrij Parubij, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy, podkreślił, że jeśli jego kraj ugnie się przed rosyjską agresją, to doświadczą jej też inne kraje regionu. – Może to być agresja hybrydowa, energetyczna, gospodarcza, informacyjna, a także humanitarna – ostrzegał Parubij w swoim wystąpieniu.

Aleksander Kłos

Sofia mówi „nie” paktowi migracyjnemu

ONZ \ Bułgaria jest kolejnym państwem unijnym, m.in. po Austrii i Węgrzech, które nie zamierza przystąpić do paktu migracyjnego ONZ (GCM), który ma stymulować nielegalną migrację.

Przewodniczący centroprawicowej partii GERB oznajmił wprost, że rząd w Sofii nie zamierza przyłączyć się do paktu ONZ. – Porozumienie GCM narusza bułgarski interes narodowy – oświadczył Cwetan Cwetanow.

Bułgaria leży na jednym z głównych szlaków nielegalnej migracji wiodących z Bliskiego Wschodu do Europy Zachodniej. Na ugrupowanie GERB naciska ws. odrzucenia paktu ONZ m.in. mniejszy partner koalicyjny – antyimigranccy Zjednoczeni Patrioci, oraz opozycja z Bułgarskiej Partii Socjalistycznej. W sprawie porozumienia GCM ma się odbyć głosowanie w parlamencie Bułgarii.

W lipcu br. globalne porozumienie na rzecz bezpiecznych, uregulowanych i legalnych migracji (Global Compact for Safe, Orderly and Regular Migration – GCM) zostało początkowo przyjęte na Zgromadzeniu Ogólnym

przez prawie wszystkie państwa członkowskie ONZ, poza Stanami Zjednoczonymi. Wkrótce jednak pakt zaczął budzić wątpliwości wśród niektórych państw UE, m.in. ze względu na to, że może zacierać granicę między legalną i nielegalną migracją. Jako pierwsze zdecydowały o nieprzystąpieniu do porozumienia GCM Węgry oraz Austria. W ślad za tymi państwami chcą iść Chorwacja, Czechy i Polska. Szefer resortu spraw wewnętrznych Polski Joachim Brudziński oświadczył, że porozumienie GCM jest sprzeczne z priorytetami polskiego rządu, którymi są bezpieczeństwo polskich obywateli i utrzymanie kontroli nad przepływami migracyjnymi. Dlatego też szef MSW rekomendował premierowi Mateuszowi Morawieckiemu niepodpisywanie porozumienia.

(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. Guglielmo Mangiapane/Reuters

WŁOCHY PRAWDOPODOBNIE NIE ZMIENIAJĄ PROPOZYCJI WS. BUDŻETU

EUROLAND \ Premier Giuseppe Conte odbywa spotkania ws. budżetu ze swoimi wicepremierami, podczas gdy termin na dostarczenie nowego planu finansowego dla Włoch do KE minął we wtorek o godz. 12. Poprzedni projekt budżetu został przez nią odrzucony 23 października.

SUROWCE \ Amerykańsko-ukraińskie rozmowy o energii

Ukraina i Europa nie mogą się stać zakładnikami

Ukraina i Stany Zjednoczone rozpoczynają strategiczny dialog w obszarze energii – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Petro Poroszenko po rozmowach w Kijowie z amerykańskim sekretarzem stanu ds. energetyki Rickiem Perrym.

Piotr Chmielarz

Współpraca z USA w dziedzinie energii ma ważne znaczenie dla wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego Ukrainy. Jesteśmy zainteresowani zaangażowaniem w naszym kraju nowoczesnych technologii amerykańskich oraz doświadczeniem w efektywnym wykorzystywaniu posiadanych przez nas złóż ropy naftowej i gazu – powiedział Poroszenko.

Podczas spotkania z Perrym omówiono kwestię przeciwdziałania budowie gazociągu Nord Stream 2 oraz dywersyfikację dostaw surowców

energetycznych, szczególnie poprzez rozszerzenie możliwości dostaw skroplonego gazu ziemnego z USA. Wcześniej Perry przeprowadził rozmowy z premierem Ukrainy Wołodymyrem Hrojsmanem, z którym również rozmawiał o Nord Streamie 2. – Stany Zjednoczone są przeciwne Nord Streamowi 2 i Tureckiemu Potokowi. Przyczyny są zrozumiałe: obywatele Ukrainy i Europy nie powinni być zakładnikami dostaw surowców energetycznych z jednego źródła – oświadczył. Perry zadeklarował, że USA są gotowe wesprzeć Naftohaz Ukrainy w działaniach na rzecz rozdzielenia wydo-



Rick Perry zadeklarował, że USA są gotowe wesprzeć ukraiński Naftohaz w działaniach na rzecz rozdzielenia wydobywania gazu od jego rozprowadzania
fot. Handout/Reuters

bywania gazu od jego rozprowadzania. – Chcemy także wesprzeć działania Ukrainy

w sprawie liberalizacji rynku energii elektrycznej i jego przejrzystości – powiedział.

Perry wystąpił w poniedziałek w Kijowie na spotkaniu z członkami Amerykańskiej Izby Handlowej na Ukrainie oraz Rady Biznesowej USA-Ukraina. – Potencjał wydobywczy na Ukrainie jest taki, że Ukraina może stać się Teksasem w Europie – powiedział. Oświadczył także, że wiele amerykańskich kompanii zainteresowanych jest współpracą z Ukrainą w poszukiwaniu i eksploatacji źródeł gazu i ropy naftowej. – Jest to potencjał, który da pracę wielu Ukraińcom i poprawi jakość ich życia – oznajmił sekretarz ds. energii USA.

Zgodnie z obecnym planem Nord Stream 2 ma być gotowy pod koniec 2019 r. Rosja zamierza wówczas ograniczyć przesyłanie gazu rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy. Budowie Nord Streamu 2 sprzeciwiają się oprócz Polski także kraje bałtyckie oraz Ukraina. W budowę drugiej nitki gazociągu Nord Stream oprócz rosyjskiego Gazpromu zaangażowanych jest pięć zachodnich firm energetycznych.

Rick Perry złożył w ubiegłym tygodniu wizytę w Warszawie, gdzie podpisano porozumienie między Polską i USA o strategicznym dialogu w obszarze energii.

(PAP)

Lidl będzie edukował

KONSUMENCI \ UOKiK zobowiązał spółkę Lidl Polska do uruchomienia platformy edukacyjnej dla konsumentów oraz szkoleń dla rzeczników. To efekt postępowania urzędu w związku z kampanią marketingową dyskontu, która mogła naruszać zbiorowe interesy konsumentów.

W kampanii przeprowadzonej jesienią 2016 r. klienci Lidla mogli w terminie 30 dni od zakupu zwrócić towar w dowolnym sklepie tej sieci. Oddając produkty, konsumenci musieli pokazać paragon oraz opakowanie towaru, przy czym zawartość mogła być częściowo zużyta. Jak pisał urząd, sieć dyskontów zakończyła akcję promocyjną nagle po niespełna dwóch tygodniach, mimo że regulamin przewidywał, że musi to zrobić z tygodniowym wyprzedzeniem, podając informacje na swojej stronie internetowej. UOKiK uznał, że działanie spółki mogło stanowić praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów.

Spółka zadeklarowała, że polubownie rozwiąże sprawę, i zobowiązała się m.in. do przeprowadzenia akcji edukacyjnej dla klientów oraz szkoleń dla rzeczników

konsumentów. UOKiK przyjął warunki zobowiązania.

W związku z tym Lidl Polska na www.portaledu.lidl.pl przygotował program edukacyjny dla swoich klientów. Część szkoleniowa została przygotowana w formie platformy e-learningowej pod nadzorem Federacji Konsumentów. Obejmuje takie tematy, jak m.in.: reklamacja, pozasądowe rozpatrywanie sporów, bezpłatna pomoc konsumentów oraz roszczenia wobec przedsiębiorców stosujących nieuczciwe praktyki rynkowe. Akcja edukacyjna trwa od 12 listopada do 3 grudnia.

UOKiK zobowiązał także spółkę Lidl Polska do przeprowadzenia ośmiu jednodziennych szkoleń dla rzeczników konsumentów oraz Inspekcji Handlowej. Warsztaty odbyły się na przełomie września i października w ośmiu miastach.

(pch, PAP)

Trump odcina Iran od finansowania

SANKCJE \ Irański Bank Centralny oraz inne instytucje finansowe w tym kraju zostały wyłączone ze światowego systemu wymiany informacji między bankami SWIFT. Powodem tej decyzji są prawdopodobnie amerykańskie restrykcje nałożone na Iran, choć stowarzyszenie utrzymujące system nie potwierdziło tych spekulacji.

Na początku maja br. prezydent USA Donald Trump wypowiedział porozumienie nuklearne z Iranem z 2015 r., na mocy którego władze w Teheranie w zamian za zniesienie sankcji miały zrezygnować z rozwijania programu jądrowego. Wprowadzone po tym amerykańskie obostrzenia objęły m.in. zakaz kupowania irańskiej ropy naftowej oraz prowadzenie transakcji z irańskimi bankami, do czego używany jest system SWIFT. Choć stowarzyszenie prowadzące system poinformowało, że „w interesie stabilności i spójności globalnego systemu finansowego” odetnie niektórym irańskim bankom dostęp do systemu, to zwlekało z tą decyzją i robiło

to niechętnie. – To naprawdę godne ubolewania, że nie mogliśmy pozostać neutralni – narzekał dyrektor generalny SWIFT Gottfried Leibbrandt. Dodał, że decyzję podjęto, kierując się względami ekonomicznymi, i nie dotknie ona wszystkich banków. W oświadczeniu nie wspomniano nic o tym, że powodem tej decyzji są amerykańskie sankcje nałożone na Iran. Wcześniej administracja Donalda Trumpa zagroziła, że jeśli SWIFT nie odłączy irańskich banków od systemu, sam może zostać objęty represjami.

Tymczasem Unia Europejska, która skrytykowała decyzję prezydenta Trumpa o wypowiedzeniu umowy z Iranem, przeciwsta-

wia się sankcjom na Teheran oraz szuka sposobu na obejście amerykańskich restrykcji przez alternatywne metody finansowania transakcji z tym krajem. Poinformowała, że w tym celu zamierza stworzyć mechanizmy płatnicze SPV. Na deklaracje UE zareagował doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego John Bolton, który ostrzegł, że Amerykanie nie zamierzają dopuścić, by sankcje były obchodzone przez Europę czy kogokolwiek innego. Z kolei wiceminister finansów USA Sigal Mandelker powiedział, że zagraniczne firmy i tak już zamykają swoje operacje w Iranie, oraz zapewnił, że USA znajdą wspólną płaszczyznę porozumienia z Europejczykami. – Stany Zjednoczone podejmą jeszcze liczne kroki przeciw Teheranowi – dodał Mandelker, który w amerykańskim resorcie finansów jest też podsekretarzem do spraw terroryzmu i wywiadu finansowego.

Paweł Woźniak



fol. Pixabay/d

WYŻSZE KARY ZA BRAK OC

UBEZPIECZENIA \ Od nowego roku wysokość opłaty karnej za brak obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego wzrośnie proporcjonalnie do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli o 7 proc. Maksymalna stawka dla samochodu osobowego to dwukrotność tego wynagrodzenia, co oznacza, że w 2019 r. właściciele aut osobowych przy braku OC muszą się liczyć z karą w wysokości 4,5 tys. zł. Dotyczy przerw w ubezpieczeniu ponad 14 dni.

Piotr Chmielarz

W słuchaliśmy się w głosy przedsiębiorców i teraz uzyskanie pożyczki na rozwój turystyki jest jeszcze bardziej korzystne. Wcześniej mogli się o nie starać jedynie przedsiębiorcy zarejestrowani w regionie wschodnim, teraz poszerzamy możliwości. W ten sposób pomagamy w rozwoju polskim firmom, przede wszystkim tym najmniejszym. To budowanie polskiego kapitału zgodnie z zasadą, że kropla draży skałę – powiedział członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Przemysław Cieszyński.

Nowe zasady udzielania pożyczek są wyjątkowo sprzyjające dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Maksymalna wartość pożyczki to 500 tys. zł. Finansowanie można otrzymać na pięć lat, przy czym dopuszcza się możliwość wydłużenia pożyczki nawet do siedmiu lat, jeżeli kwota finansowania jest wyższa niż 250 tys. zł oraz po spełnieniu innych warunków. Oprocentowanie wynosi od 1,85 do 2,15 proc., a wymagany wkład własny 20 proc.

ROZWÓJ \ Pożyczki dla MŚP działających w branży turystycznej w Polsce Wschodniej

50 mln na turystykę

To pula pieniędzy do dyspozycji małych i średnich przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w branży turystycznej w jednym z pięciu województw Polski Wschodniej – w ramach drugiej transzy projektu „Przedsiębiorcza Polska Wschodnia – Turystyka”. Nowe zasady udzielania pożyczek na rozwój turystyki przedstawili reprezentanci Banku Gospodarstwa Krajowego i Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.



Polska staje się coraz bardziej atrakcyjnym celem turystycznym zarówno dla nas, jak i dla obcokrajowców | fot. Pixabay/d

– Polska staje się coraz bardziej atrakcyjnym celem turystycznym zarówno dla obcokrajowców, jak i dla nas samych. W 2017 r. turystyka stanowiła 6 proc. PKB. W ko-

lejnych latach perspektywy są równie dobre – oświadczył Adam Hamryszczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Według niego makro-

region Polski Wschodniej dysponuje ogromnym naturalnym, kulturowym i turystycznym potencjałem. – To m.in. Puszcza Białowieska, rozlewisko Biebrzy,

Kraina Wielkich Jezior Mazurskich, Jezioro Solińskie, prastare Góry Świętokrzyskie, Roztocze, bieszczadzkie połoniny i wiele wspaniałych miejsc oraz miejscowości, takich jak np. Przemyśl, renesansowy Zamość, Lublin ze swoją bogatą historią i zabytkami. Warto również wspomnieć o zamku w Krasie, o Baranowie Sandomierskim, o polskim Wersalu, czyli pałacu Branickich w Białymstoku, i o polach Grunwaldu – mówił wiceminister.

Dotychczas z projektu „Przedsiębiorcza Polska Wschodnia – Turystyka” skorzystało już ponad 100 firm, które otrzymały łączne finansowanie na kwotę 21,7 mln zł. Szczegóły dotyczące projektu dostępne są na stronie www.bgk.pl/turystyka.

Monako bada rosyjskie biznesy

ŚLEDZTWO \ Ubiegłotygodniowe aresztowanie w Monako jednego z najbogatszych Rosjan Dmitrija Rybołowlewa spowodowało rozpoczęcie kontroli legalności działań rosyjskiego biznesu w tym śródziemnomorskim księstwie. Miliarder podejrzany jest o wykorzystywanie kontaktów z władzami w sporze ze szwajcarskim marszandem Yves'em Bouvierem.

Komentująca sprawę niezależna „Nowa Gazeta” ocenia, że obecny skandal korupcyjny stał się dla Monako najgłośniejszym w historii. Twierdzi, że wszczęte wobec urzędników i policjantów w księstwie sprawy karne wiążą się z rozpoczętą we Francji szeroko zakrojoną kampanią przeciwko korupcji, ze szczególnym uwzględnieniem tropów rosyjskich. Gazeta relacjonuje, że niektórzy biznesmeni z Rosji wywierali silny wpływ na procesy polityczne w Monako, a Dmitrij Rybołowlew miał uzyskać niemal nieograniczony dostęp do gabinetów miejscowych władz.

Zdaniem gazety Monako pozostaje jednym z niewie-

lu miejsc w Europie, gdzie utrzymują się silne biznesowe i polityczne wpływy Moskwy. Chodzi nie tylko o to, że księstwo jest uznawane za bezpieczną enklawę dla nowobogackich Rosjan, ale i o samego księcia Alberta II, który – jak pisze „Nowa Gazeta” – znany jest ze świetnych relacji osobistych z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Książę był jednym z ostatnich polityków faktycznie lobbujących na rzecz interesów Rosji w Europie. Sprawa karna, w której figuruje rosyjski bogacz, jest w istocie ważnym elementem oczyszczania w księstwie systemu organów ochrony prawa przede wszystkim z politycznych wpływów rosyjskich.

Rybołowlew, właściciel klubu piłkarskiego AS Monaco, znany jest m.in. z tego, że przez kilka lat kupował cenne dzieła sztuki, w czym pomagał mu znany szwajcarski handlarz Yves Bouvier. W styczniu 2015 r. miliarder oskarżył Bouviera o oszustwa i zawyżanie cen arcydzieł, za co marszand został aresztowany, a następnie stanął przed sądem. Teraz Rybołowlew podejrzewany jest o to, że do postawienia Bouviera przed sądem doprowadził dzięki zażyłym kontaktom z byłym ministrem sprawiedliwości Monako Phillippe'em Narmino. Oligarcha miał zapraszać ministra do swojej rezydencji, dawać mu prezenty i fundować wystawne kolacje. Narmino po ujawnieniu tych faktów przez francuską prasę podał się do dymisji.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że udziałowcami klubu AS Monaco są również władający księstwem Monako członkowie rodziny Grimaldi.

(p.woz.)

AliExpress w Belgii

HANDEL \ Chiński gigant e-handlu Alibaba, właściciel popularnej również w Polsce platformy sprzedażowej AliExpress, stworzy swoje centrum dystrybucyjno-magazynowe na Europę w Belgii.

Według dziennika „De Tijd” hub logistyczny Alibaby powstanie w pobliżu lotniska Liège we wschodniej Belgii, niedaleko granicy z Holandią i Niemcami. Informacje w tej sprawie przekazał szef europejskiego oddziału korporacji Terry von Bibra.

Inwestycja, dzięki której powstaną setki miejsc pracy w słabiej rozwiniętym francuskojęzycznym regionie Belgii – Walonii – to dobra wiadomość. „Po kilku spotkaniach z prezesem Jackiem Ma Alibaba potwierdziła, że zainwestuje w Liège. Atrakcyjność inwestycyjna Belgii go przekonała. To dobra wiadomość dla zatrudnienia i rozwoju gospodarczego naszego kraju” – napisał we wtorek na Twitterze premier Belgii Charles Michel. Choć bezrobocie w jego kraju spada – według sierpniowych danych Eurostatu wynosi 6,3 proc. – nadal jest jed-

nak prawie dwa razy wyższe niż w sąsiednich Niemczech czy Holandii. Liège stanie się obok Hongkongu, Dubaju, Kuala Lumpur czy Moskwy centrum dystrybucyjnym prowadzonym przez Cainiao, spółkę logistyczną zależną od Alibaby.

O inwestycje walczyła też Holandia. W sierpniu premier tego kraju Mark Rutte przyjął w Hadze delegację chińskiej firmy na czele z jej założycielem Jackiem Ma oraz europejskim managementem korporacji. Holendrzy kusili Alibabę atrakcyjną lokalizacją dla dalszej ekspansji sieci logistycznej z kwatery głównej firmy w Hangzhou. Brukseli zależało na sukcesie, bo wcześniej władze przegrywały starania o przyciągnięcie inwestycji centrów dystrybucyjnych takich firm, jak m.in. Zalando, Amazon czy Lidl.

(pch, PAP)

GOSP.

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



ROZMAITOŚCI \ Zysk netto Play Communications w III kwartale wyniósł 189 mln zł. To wynik nieznacznie słabszy od rynkowego konsensusu, a zarazem nieco lepszy niż przed rokiem. • UKE nałożył na Orange PL kary pieniężne w wysokości 9,1 mln zł. • Żywiec rozpoczął negocjacje ws. nabycia browaru Namysłów. Grupa Żywiec ma na nie wyłączność do 3 grudnia.

Dolar w koronie

WALUTY \ Poniedziałek z minimum euro. Dolar dominował całkowicie. Wczoraj już lepiej, ale o pełnym odbiciu nie było mowy. CNY mocniejszy po politycznej interwencji banków chińskich. Złoty w poniedziałek z mocną przeceną. Wczoraj z lekkim odbiciem.

Rafał Grodowski

W poniedziałek miała miejsce prawdziwa katastrofa eurowaluty. Za euro płacono mniej nawet niż 1,1216 dol., czyli najmniej od połowy 2017 r. To efekt obaw o sytuację w Europie związaną z brexitem i relacjami Unii z Włochami (problemy z włoskim budżetem). Spadki dotknęły nie tylko euro, ale także funta, który zni-

wało się z oczekiwaniami analityków. Główna para rynku zareagowała na to chwilowym spadkiem, jednak wzrostowy trend został utrzymany, aczkolwiek jego skala nie była w dalszym ciągu imponująca. Bo przecież 0,14 proc. po procentowym spadku dzień wcześniej nie zmieniło oczywiście długoterminowej przewagi dolara. Odreagowanie widoczne było także dla walut z antypodów. Tu jednak skala wzrostu była znacznie większa,

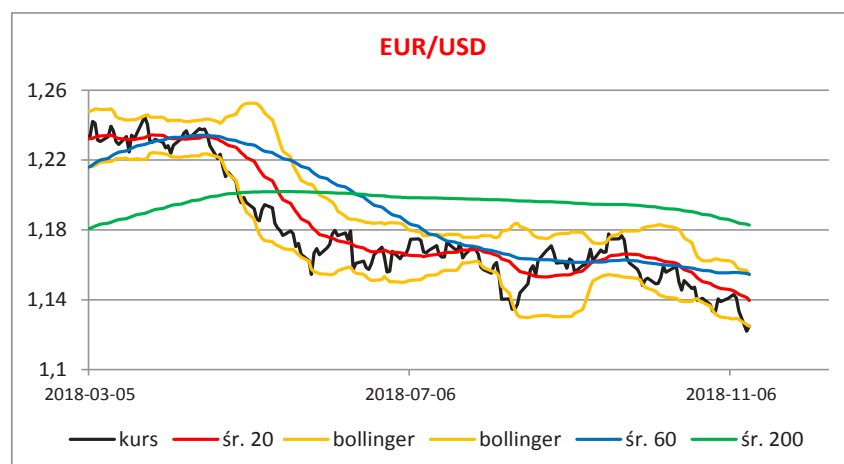
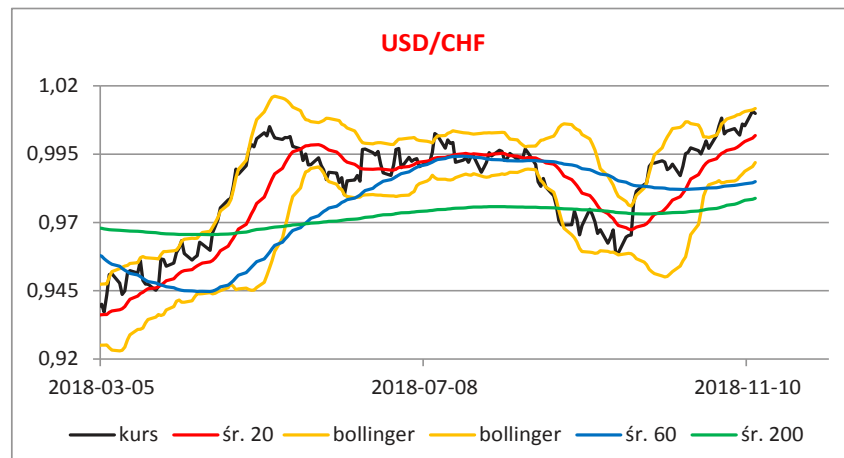
dia donoszą, że umocnienie juana (widoczne bardziej w godzinach porannych) to efekt interwencji banków państwowych zaniepokojonych tak mocnym osłabieniem waluty. Dolar w środę kosztował 6,914 juana, a przedwczoraj testował kurs 6,97, widocznie ta spora zmiana zmusiła bank do działania. Część analityków zwraca jednak uwagę, że Pekin obawia się zbyt mocnego osłabienia waluty przed argentyńskim spotkaniem Donald Trump-Xi Jinping.

O godz. 9 opublikowano raport o inflacji. W opinii NBP Polska utrzyma mocny wzrost gospodarczy, a inflacja powinna w przyszłym roku przyspieszyć. Trudno powiedzieć, czy miało to wpływ na notowania złotego, który godzinę po publikacji notował wzrost o 0,3 proc. do dolara, czyli nieco słabszy niż o godz. 8.

Tuż przed południem rynek walutowy sprawiał wrażenie bardzo spokojnego. Para EUR/USD praktycznie nie zmieniała swojego kursu, wahając się od trzech godzin w przedziale 20-pipsowym. Podobnie było z funtem, który jednak zyskiwał mocniej, bo 0,35 proc.

W drugą część dnia rynek wszedł z umocnieniem funta, który zyskiwał do dolara ponad 0,5 proc. Euro pozostało bez większej reakcji, a wzrost brytyjskiej waluty w dalszym ciągu oparty był na politycznych nadziejach dotyczących opuszczenia Unii z porozumieniem brexitowym.

Złoty przed godz. 13 zyskiwał 0,33 proc., niwelując chwilowe osłabienie sprzed południa. Jednak w dalszym ciągu w długoterminowym trendzie przewagę ma waluta amerykańska. Pocięszające jest to, że nie tylko nad złotym.



kował o prawie 0,9 proc., notując trzeci mocny spadek z rzędu. Dla naszego złotego poniedziałek był jeszcze trudniejszym czasem, bo dolar zyskał ponad 1,4 proc. Para USD/PLN zbliżyła się po raz kolejny do rocznego maksimum. Także słabe euro okazało się mocniejsze od złotego, zyskując 0,4 proc.

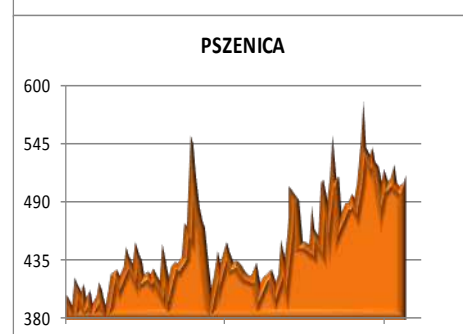
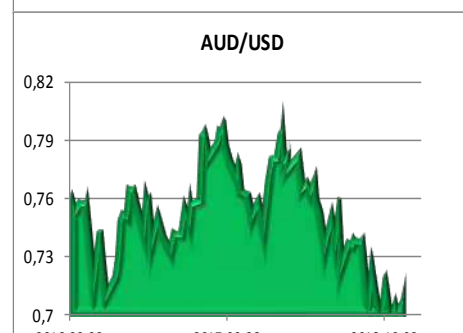
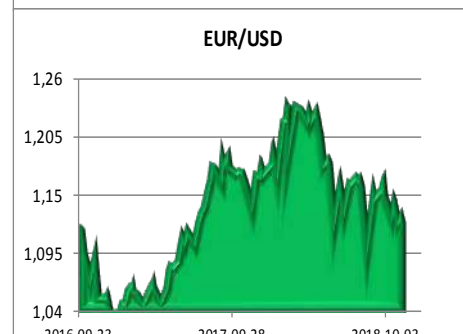
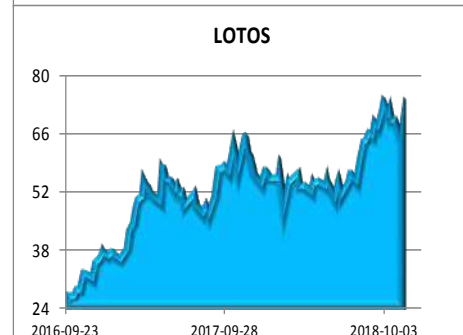
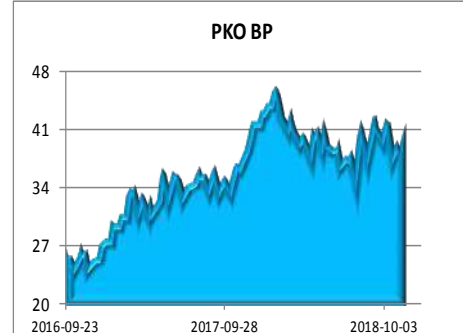
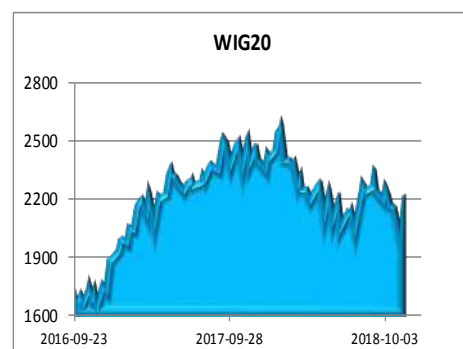
Wczorajszy poranek przyniósł niejako naturalne odreagowanie. Euro, funt i złoty zyskiwały do dolara, jednak skala wzrostu z godz. 8 była właściwie tylko symboliczna. Bo nawet 0,4 proc., a o tyle drożała nasza waluta, to przy poniedziałkowym spadku bardzo niewiele. Pozytywny był jednak kierunek, który dawał nadzieję na kolejne umocnienie.

O godz. 8 opublikowano dane o październikowej inflacji CPI w Niemczech. Ta w ujęciu rocznym wyniosła 2,5 proc., co pokry-

a NZD notował kurs wyższy niż w piątek.

Otwarcie europejskich giełd nie zmieniło sytuacji na rynku walutowym. Dolar pozostawał pod kreską (zyskując jedynie do jena), co oczywiście nie znaczyło zbyt wiele. Sytuacja wspomnianego jena jest szczególnie. Od początku roku para USD/JPY zyskała co prawda tylko 1,5 proc., jednak od marca waluta amerykańska zdrożała o ponad 9 jenów i coraz bardziej realne jest przekroczenie rocznego minimum z początku października, gdy dolar kosztował 114,5 jena.

Jen pozostał po godz. 10 na minusie, a lepszy odczyt notował CNY. Juan po serii trzech spadkowych sesji wczoraj symbolicznie odżył, jednak w dalszym ciągu trudno mówić o istotnym odreagowaniu. Kurs 7 CNY za dolara wydaje się w dalszym ciągu realny. Me-



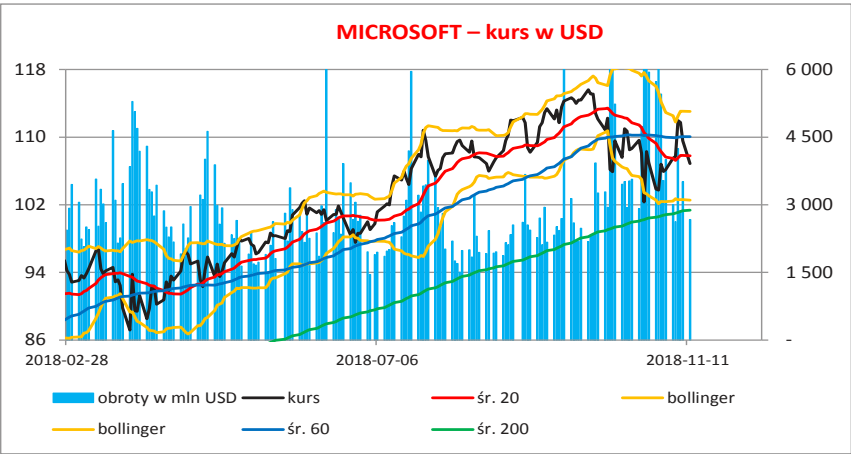
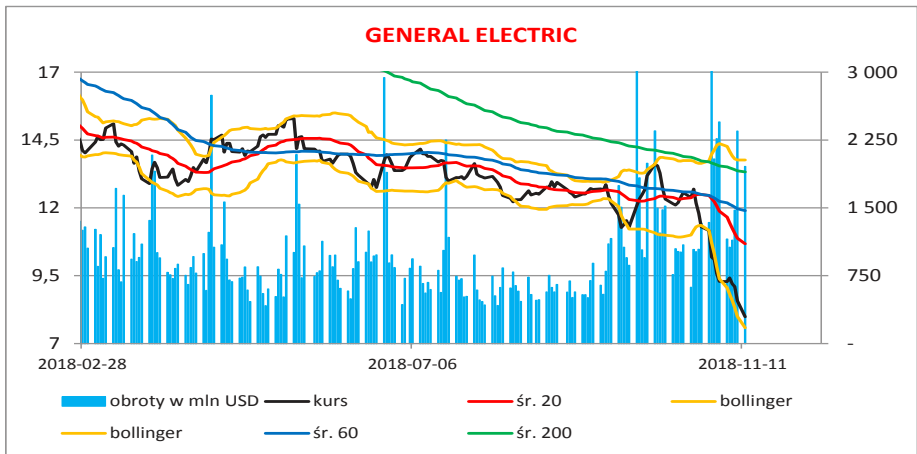
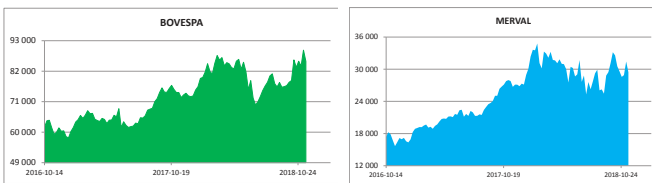
OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój. Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec do
1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

Materiały przygotowane
przez NXF

↓	1,00978	-0,10%	USDCHF	↓	13,985	-0,18%	SREBR O	Kursy NBP		
↑	113,999	0,17%	USDJPY	↓	1198,6	-0,41%	ZŁOTO	3,8268	0,28%	EURO
↑	1,29212	0,53%	GBPUSD	↑	269,8	0,80%	MIEDŹ	3,7862	0,14%	DOLAR
↑	1,12496	0,26%	EURUSD	↓	68,62	-2,14%	ROPA BRENT	4,2994	0,07%	Frank



Wtorkowe odreagowanie

GIEŁDA \ Poniedziałek pod kreską. Wczoraj Europa lepiej, choć poranek dawał nadzieję na coś więcej. GPW w połowie sesji z nadzieją na zielony kolor. Dziwne wahania JSW. Alior Bank z kolejnym minimum. Getin Noble Bank na minusie.

Rafał Grodowski

Poniedziałek to czas przerwy na warszawskim parkiecie. Oczywiście reszta świata handlowała. Niestety z mizernym efektem. W Azji nie było aż tak źle, bo spadki odnotowano zaledwie na kilku parkietach, a te najważniejsze odnotowały wzrost notowań. Europa to już zdecydowanie gorszy obraz, bo obniżki kursów akcji były powszechne, a na wielu parkietach spadki indeksów przekroczyły poziom 1 proc. Bardzo mocno, bo ponad 1,7 proc., stracił indeks DAX30, który znalazł się na najniższym poziomie od początku listopada. Europa przedwczoraj nie zachwyciła, a jeszcze gorsze były notowania za oceanem. DJIA stracił 2,3 proc., a o prawie 2,8 proc. zniżył indeks drugiego parkietu. W tle tego czerwonego scenariusza w Nowym Jorku widoczne było przede wszystkim osłabienie w sektorze spółek związanych z nowymi technologiami. Apple stracił 5 proc., a o ponad 3 proc. zniżyły walory Cisco i Intela. Wczorajsza sesja przyniosła mocne spadki w Tokio i Sydney, a zarazem dodatni odczyt indeksu w Szanghaju. Analitycy zwracali uwa-

gę, że poprawa w końcówce notowań na azjatyckich parkietach to efekt medialnych nadziei na ocieplenie na linii Pekin-Waszyngton. Warszawa wtorkowe notowania rozpoczęła na minusie, co mocno różniło ją od zachodnioeuropejskich parkietów. Jednak już po kilku minutach indeks wyraźnie poprawił swój odczyt i tracił mniej niż 0,2 proc. Indeksy małych i średnich firm także były na minusie. W II segmencie dobrze prezentował się Play Way, zyskujący ponad 6 proc., co zawdzięczał zapewne informacji o sukcesie gry „Thief Simulator”. Główne parkiety kontynentu prezentowały się zdecydowanie lepiej, a odczyty indeksów z Frankfurtu czy Paryża dawały nadzieję, że możliwe będzie zniwelowanie poniedziałkowej przece-ny. DAX30 zyskiwał ponad 0,8 Thief Simulator, a kwadrans przed godz. 9 poprawił swój odczyt do poziomu 0,9 proc. Europejski trend dotarł w końcu nad Wisłę, bo jeszcze przed godz. 10 indeks znalazł się na plusie, przekraczając poziom 2240 pkt. Ponad 2 proc. zyskiwały walory JSW, PGE oraz CCC, które od początku listopada zyskało ponad 25 zł. Po przeszło godzinie gry, gdy obroty przekroczyły już

100 mln zł, najlepiej prezentowały się spółki z sektorów energetyki i paliw. PKN Orlen drożał o 1 proc. Słabszy odczyt notowało CD Projekt, tracące ponad 2 proc., co wraz z przeceną banków ponownie obniżyło poziom WIG20, który znowu był na minusie. Po dwóch godzinach zmagania Europa prezentowała się już gorzej. DAX30 ograniczył wzrost do 0,5 proc., a indeks w Mediolanie, który do godz. 10 był na minusie, jeszcze pogłębił swój spadek. W Londynie, gdzie FTSE100 zyskiwał tylko 0,25 proc., ponad 6-proc. wzrost notowały walory Vodafone, co analitycy wiązali ze zmianą szefostwa spółki, które zobowiązało się do ograniczenia kosztów. Na GPW sytuacja nie uległa poprawie. Indeks dwudziestki pozostawał od ponad półgodziny na minusie. CCC, mocne o poranku, traciło prawie 0,9 proc., a jeszcze gorzej prezentowało się JSW. Węglowa spółka zniżyła już ponad 2 proc., co oznaczało, że od porannego szczytu jej akcje straciły prawie 3,7 zł. Sporo jak na dwie godziny gry. Lepiej prezentowały się spółki w drugim segmencie, gdzie znaczny wzrost utrzymał Play Way poparty sporą aktywnością. Bohater „nowych taśm”, czyli Getin No-

ble Bank, tracił ponad 5 proc. i za akcje płacono 0,52 zł, czyli o ponad 68 proc. mniej niż na początku roku. Tuż po południu na GPW sytuacja uległa tylko nieznacznej poprawie. WIG20 zniżył się o 0,2 proc., a symboliczny dodatni odczyt utrzymał indeks średnich firm. Swój odczyt poprawiły banki pozostające jednak na minusie, na co wpływ miały Alior, który po godz. 10 odnotował kolejne minimum, i energetyka, której indeks zyskiwał prawie 2 proc.

PGE drożało ponad 3 proc., osiągając kurs 11 zł. Wyrażnie osłabił sektor paliwowy, którego kondycję ratowały PGNiG i Lotos, bo PKN był już tańszy niż w piątek. Warszawa w drugą część dnia weszła z nadzieją na zielony kolor. Jednak chwilowe pokonanie piątkowego odczytu nie przełożyło się na coś większego. Europa, a zwłaszcza Frankfurt, znowu prezentowała się lepiej, a nadzieję na udaną drugą część dawały prognozy dla nowojorskich parkietów.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 902,61	-0,04%	56 926,12
WIG20	2 226,01	-0,19%	2 230,34
mWIG40	3 896,99	0,21%	3 888,82
sWIG80	10 803,54	-1,39%	10 955,93
ALIOR	55,60	-1,07%	56,20
CCC	183,70	-2,80%	189,00
CD PROJEKT	146,20	-2,40%	149,80
CYFRPLSAT	22,50	-0,97%	22,72
ENERGA	8,30	0,85%	8,23
EUROCASH	19,04	-3,20%	19,67
JSW	75,02	-1,16%	75,90
KGHM	89,38	0,09%	89,30
LOTOS	74,64	0,86%	74,00
LPP	7 620,00	-2,68%	7 830,00
MBANK	414,20	-0,62%	416,80
ORANGEPL	4,70	0,86%	4,66
PEKAO	110,25	-0,68%	111,00
PGE	11,12	4,32%	10,66
PGNIG	6,38	1,27%	6,30
PKNORLEN	96,14	-0,31%	96,44
PKOBP	41,99	0,65%	41,72
PZU	41,60	-0,10%	41,64
SANPL	362,60	2,55%	353,60
TAURONPE	1,86	0,00%	1,86

Materiały przygotowane przez NXF

Środa, 14 listopada 2018 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
05:00	Chiny	Produkcja przemysłowa (r/r)	październik	5,7%
05:00	Chiny	Sprzedaż detaliczna (r/r)	październik	9,1%
08:00	Niemcy	PKB (r/r)	III kw.	1,3%
10:00	Polska	PKB (r/r)	III kw.	4,7%
11:00	Strefa euro	PKB (r/r)	III kw.	1,7%



fot. Pixabay

NIŻSZA EMISJA

EKOLOGIA \ Aby pomóc w ograniczeniu emisji zanieczyszczeń do atmosfery, rząd wprowadza program Czyste Powietrze, dzięki któremu właściciele domów jednorodzinnych mogą ubiegać się o dofinansowanie na termomodernizację budynków czy na wymianę starego kotła grzewczego.

WYWIAD \ Kogeneracja jako wydajny i bezpieczny dla środowiska sposób wytwarzania energii

Inwestycje w ciepłownictwo pomogą w walce o czyste powietrze

Proponowany przez resort energii system wsparcia ma ogromne znaczenie dla sektora ciepłowniczego, gdyż zapewni dotychczasowym producentom energii w kogeneracji dalsze funkcjonowanie, a także będzie stanowił impuls inwestycyjny dla firm, które będą podejmowały przedsięwzięcia w obszarze kogeneracji – z Wojciechem Dąbrowskim, prezesem zarządu PGE Energia Ciepła S.A., prezesem Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych, rozmawia Andrzej Ratajczyk.

PGE Energia Ciepła jest największym w Polsce producentem energii elektrycznej i ciepła, wytwarzanych w procesie wysokosprawnej kogeneracji. Jakie są zalety kogeneracji, czyli jednoczesnej produkcji energii elektrycznej i ciepłej w jednym procesie technologicznym?

Kogeneracja to najbardziej wydajny i bezpieczny dla środowiska sposób wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. W porównaniu z tradycyjnymi metodami produkcji energii technologia kogeneracyjna pozwala na dużą oszczędność paliwa pierwotnego, a równocześnie zmniejsza emisję szkodliwych gazów. Dlatego rozwój kogeneracji idealnie wpisuje się w rządowy program Czyste Powietrze. Korzystanie z ciepła sieciowego, wytwarzanego w elektrociepłowniach spełniających bardzo restrykcyjne normy ochrony środowiska, wpływa na poprawę jakości powietrza, a co się z tym wiąże – na komfort życia i zdrowie mieszkańców naszych miast.

Poza tym źródła kogeneracyjne są bardziej elastyczne od elektrowni kondensacyjnych, gdyż ich działanie można dostosowywać do bieżących potrzeb klientów, związanych z zapotrzebowaniem na energię na dany moment. Nie można też zapomnieć, że źródła kogeneracyjne mogą stać się stabilizatorem bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Rozwijanie energetyki bazującej na sieciach ciepłowniczych oraz kogeneracji jest zgodne z trendami panującymi w europejskiej energetyce. Takim trendem jest też dekarbonizacja. Czy wyobraża Pan sobie polską energetykę opartą na innych paliwach niż węgiel?

Chociaż zgodnie z polityką europejską polska energetyka będzie musiała odchodzić od węgla jako podstawowego paliwa, to na pewno nie nastąpi to szybko. Nie wyobrażam sobie, żeby w najbliższych 30 latach węgiel został wyeliminowany z miksu energetycz-



Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Energia Ciepła S.A. | fot. Tomasz Boniecki

nego. Oczywiście musimy uwzględniać rekomendacje Komisji Europejskiej dotyczące polityki energetycznej i klimatycznej oraz dążyć do spełnienia europejskich norm środowiskowych.

Polska energetyka potrzebuje jednak czasu na dostosowanie się do wymagań unijnych, gdyż zbyt szybko postępujący proces dekarbonizacji byłby bardzo niekorzystny dla polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa. Energia produkowana z węgla jest tańsza od energii wytwarzanej z innych paliw. Dlatego wyeliminowanie węgla jako paliwa wpłynęłoby na wzrost kosztów energii, zarówno dla przemysłu, jak i gospodarstw domowych. W efekcie polska gospodarka utraciłaby swoją konkurencyjność, a koszty utrzymania polskich rodzin znacząco by wzrosły. A to dla społeczeństwa, które jest jeszcze na dorobku, byłoby trudne do zaakceptowania. Poza tym trzeba pamiętać o kosztach społecznych, jakie wiązałyby się z upadkiem polskiego górnictwa, w którym pracuje obec-

nie prawie 100 tys. osób. Na to nie możemy sobie pozwolić.

Obecnie finalizowane są prace nad ustawą o nowym systemie wsparcia dla kogeneracji. Jak Pan ocenia proponowane przez Ministerstwo Energii rozwiązania? Czy spełniają one oczekiwania branży ciepłowniczej?

Proponowany przez resort energii system wsparcia ma ogromne znaczenie dla sektora ciepłowniczego, gdyż zapewni dotychczasowym producentom energii w kogeneracji dalsze funkcjonowanie, a także będzie stanowił impuls inwestycyjny dla firm, które będą podejmowały przedsięwzięcia w obszarze kogeneracji. Nowa ustawa stwarza stabilne rozwiązania prawne, które są kluczowe przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych i zmniejszają ryzyko inwestycyjne. Trzeba również wspomnieć o drugim – już uchwalonym – mechanizmie rynku mocy, w którym również przewiduje się udział jednostek kogeneracyjnych. Jednym z takich

mechanizmów będzie udział jednostek kogeneracyjnych w aukcjach rynku mocy. Warto przy tym wspomnieć, że dopiero ten rząd docenił znaczenie branży ciepłowniczej i kogeneracji. Cieszy nas to, że Ministerstwo Energii uznało, że ciepłownictwo jest ważnym elementem stabilizacji systemu bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Jednym z priorytetów rządu są działania na rzecz ograniczenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Jest to bardzo ważne, gdyż mieszkańcom wielu polskich miast coraz bardziej daje się we znaki smog. Jakość powietrza w naszych miastach byłaby z pewnością dużo lepsza, gdyby więcej budynków jedno- i wielorodzinnych było przyłączonych do sieci ciepłowniczej. Czy samorządy oraz administratorzy budynków mieszkalnych wykazują obecnie większe zainteresowanie tym sposobem ogrzewania?

Jedną z przyczyn tzw. niskiej emisji jest spalanie w domowych kotłach i paleniskach słabej jakości węgla czy in-

nych paliw, a często zwykłych śmieci, w tym tworzyw sztucznych. My w naszych jednostkach kogeneracyjnych produkujemy energię ciepłą i elektryczną, spełniając bardzo rygorystyczne normy środowiskowe. Przyłączanie do sieci ciepłowniczej gwarantuje więc ograniczenie niskiej emisji. W ostatnim czasie znacznie wzrosła świadomość społeczna w kwestiach środowiskowych, czego efektem jest rosnące zainteresowanie zmianą dotychczasowego sposobu i przyłączenie się do sieci ciepłowniczej. To zainteresowanie przejawiają zarówno władze samorządowe, jak i mieszkańcy, którzy chcą żyć w czystym i zdrowym środowisku. A rachunek jest prosty, ewentualne koszty leczenia chorób związanych z życiem w zanieczyszczonym środowisku wielokrotnie przewyższają koszty inwestycji potrzebnych do podłączenia domów czy całych osiedli do systemu ciepłowniczego.

W ubiegłym roku Grupa PGE przejęła od EDF Polska osiem elektrociepłowni w dużych polskich aglomeracjach oraz blisko 400 km sieci ciepłowniczej w czterech miastach. Jak to wpłynęło na pozycję rynkową PGE? Czy Grupa PGE planuje kolejne akwizycje na rynku ciepłowniczym?

Grupa PGE przejęła elektrociepłownie w Gdyni, Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu (EC Wrocław i EC Zawidawie), Toruniu, Zielonej Górze i Siechnicach, dzięki czemu umocniła swoją pozycję lidera na polskim rynku elektroenergetycznym i została największym dostawcą ekologicznego ciepła systemowego. Jesteśmy otwarci na dalsze inwestycje kapitałowe i współpracę z mniejszymi partnerami. Konsolidacja sektora ciepłowniczego będzie postępować, gdyż tylko duże podmioty są w stanie realizować znaczące projekty inwestycyjne oraz dostosowywać swoje zakłady do najwyższych norm środowiskowych i tym samym realizować politykę rządu.

WZROST PKB WYNIESIE 4,8 PROC. W 2018 R. I 3,6 PROC. W 2019 R.

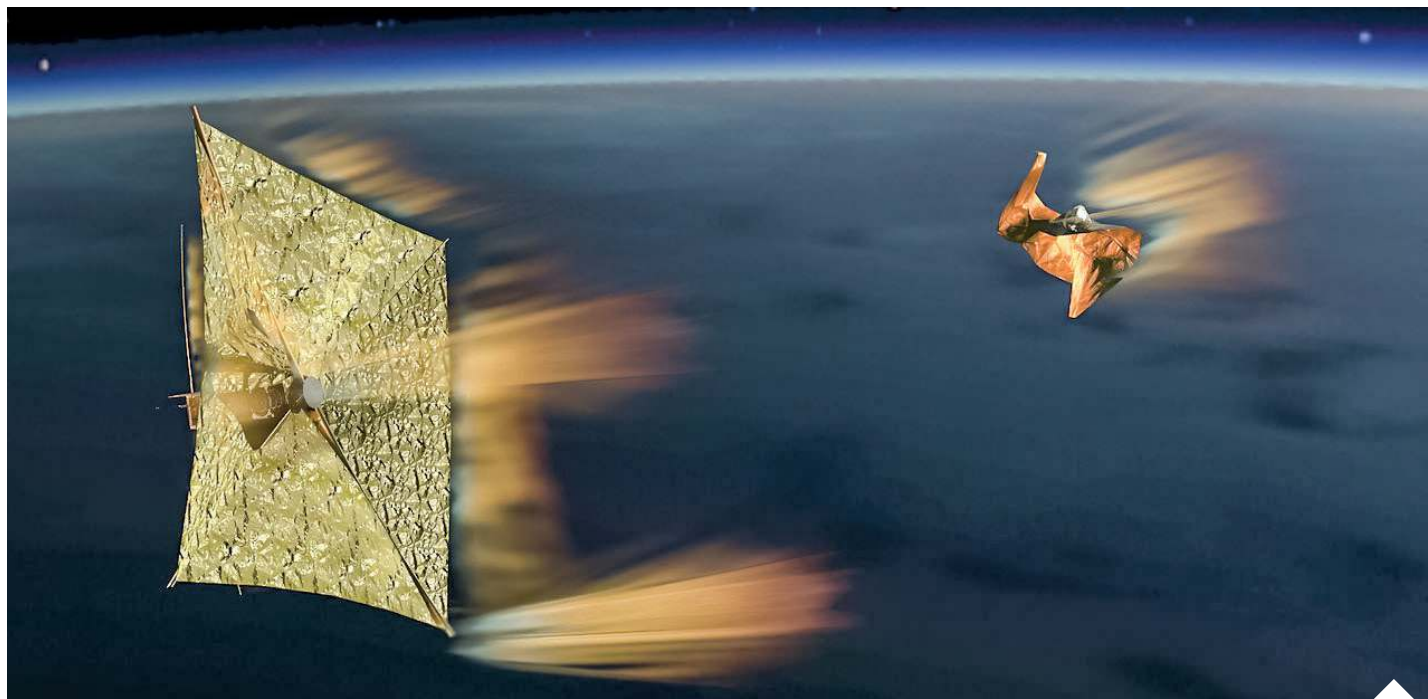
NBP \ Wzrost PKB sięgnie 4,8 proc. w tym roku, a następnie spowolni do 3,6 proc. w 2019 r., wynika z centralnej ścieżki projekcji inflacyjnej NBP opublikowanej w „Raplocie o inflacji”. Wzrost PKB w 2020 r. oczekiwany jest na poziomie 3,4 proc. W lipcu 2018 r. NBP spodziewał się, że wzrost gospodarczy Polski wyniesie 4,6 proc. w 2018 r., 3,8 proc. w 2019 r. oraz 3,5 proc. w 2020 r.

Piotr Chmielarz

KRAJOWY PROGRAM KOSMICZNY \ Potrzebne jest wsparcie państwa

Poland in Space – kosmiczny listopad

Lądowanie na Marsie sondy InSight NASA, wyniesienie w przestrzeń kosmiczną trzech satelitów i wystrzelenie prototypu rakiety suborbitalnej na wysokość 15 km – to listopadowe kosmiczne przedsięwzięcia, w których aktywnie uczestniczy Polska.



PW-Sat2, który zostanie wyniesiony na orbitę okołozemską 19 listopada, został opracowany i skonstruowany przez studentów Politechniki Warszawskiej | fot. Wikipedia/d

nia Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Po sześciu latach uczestnictwa w jej programach możemy stwierdzić, że poczyniliśmy znaczny postęp w realizacji polityki kosmicznej. To cieszy, ponieważ przemysł kosmiczny nie jest tak odległy, jak mogłoby się wydawać. Właściwie codziennie korzystamy z dorobku tej gałęzi – techniki satelitarne

towarzyszą nam na każdym kroku. Używając chociażby smartfonów i ich aplikacji, które korzystają m.in. z geolokalizacji. Ale to tylko wycinek praktycznego wykorzystywania satelitów i dostarczanych przez nich danych. Na ich pracy opierają się również takie sektory, jak: żegluga, kolej, lotnictwo, obrona i bezpieczeństwo, monitorowanie

zagrożeń i klęsk żywiołowych czy telemedycyna – mówi Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

– Listopad przynosi kumulację istotnych wydarzeń dla polskiego sektora kosmicznego, które są miernikiem potencjału krajowych przedsiębiorstw i instytucji branży kosmicznej. Aby ich rozwój przyspieszyć, potrzeb-

ne jest systemowe wsparcie ze strony państwa. Temu ma służyć Krajowy Program Kosmiczny, nad którym pracuje Polska Agencja Kosmiczna. Jeszcze w tym roku chcemy przekazać do akceptacji prezesa Rady Ministrów Krajowy Program Kosmiczny na lata 2019–2021 – mówi dr hab. Grzegorz Brona, prezes Polskiej Agencji Kosmicznej.

Trump chce taniej ropy

ENERGIA \ Prezydent USA Donald Trump ma nadzieję, że Arabia Saudyjska i inne kraje zrzeszone w OPEC nie zmniejszą produkcji ropy, co zwiększyłoby jej ceny. Zdaniem Amerykanów tania ropa ułatwi wdrożenie embarga wobec Iranu i pomoże krajom kupującym irański surowiec ograniczyć import do zera.

„Mam nadzieję, że Arabia Saudyjska i OPEC nie zmniejszą produkcji ropy. Ceny ropy powinny być znacznie niższe, zważywszy na podaż” – napisał na Twitterze prezydent Trump. Liczy on na dalsze wsparcie Saudów w działaniach mających skutecznie egzekwowanie amerykańskich sankcji, które weszły w życie na początku listopada i obejmują m.in. zakaz kupowania irańskiej ropy.

Stany Zjednoczone przyznały tymczasowe zwolnie-

nie z zakazu importu ropy z Iranu kilku krajom – Chinom, Indiom, Japonii, Korei Południowej, Grecji, Włochom, Tajwanowi i Turcji – ale zamierzają doprowadzić do takiej obniżki cen ropy, żeby państwa, które zrezygnują z irańskiego surowca, zbyt wiele na tym nie straciły. Aby zwiększyć podaż ropy na światowe rynki i w ten sposób obniżyć jej cenę, USA budują wciąż nowe wiertnie ropy z łupków. Z najnow-

szych danych firmy Baker Hughes wynika, że w ubiegłym tygodniu przybyło ich 12 i w tej chwili jest ich już 886.

Na początku listopada przedstawiciel USA ds. Iranu Brian Hook stwierdził, że Arabia Saudyjska była dotąd bardzo pomocna w zwiększaniu produkcji ropy. Wyraził nadzieję, że większa podaż surowca w 2019 r. ułatwi wdrożenie embarga wobec Iranu. – Gdy dostawy ropy na globalne

rynki przewyższą popyt, pomoże to krajom kupującym irański surowiec ograniczyć ten import do zera – podkreślił Hook.

Taki scenariusz nie jest jednak pewny, stąd apel prezydenta Trumpa wzywający Saudów i OPEC do utrzymania produkcji ropy na dotychczasowym poziomie i obniżenia jej ceny. Saudyjski minister ds. energetyki i bogactw naturalnych Chalid ibn Abd al-Aziz al-Falih oświadczył

bowiem w poniedziałek, że amerykańskie sankcje nie doprowadziły do redukcji podaży ropy z Iranu, dlatego OPEC i stowarzyszeni z nim producenci ropy będą prawdopodobnie musieli zmniejszyć dostawy surowca, być może nawet o 1 mln baryłek dziennie, aby zrównoważyć rynek.

Są pierwsze sygnały, że ropa na giełdzie w Nowym Jorku drożeje po wcześniejszej rekordowej, 10-dniowej serii spadków cen. Podobnie jest w Londynie. Sytuację może skomplikować Unia Europejska, której USA nie zwolniły z zakazu importu irańskiej ropy z Iranu, może więc próbować obejść amerykańskie sankcje.

Jan Kamieniecki



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Franciszek

(ur. 1936) właśc. Jorge Mario Bergoglio; papież od 2013 r.

⚡ Nie można mówić o biedzie, jeśli się jej nie doświadczy poprzez bezpośrednie umieszczenie siebie tam, gdzie ludzie ją przeżywają. ⚡

BANGLADESZ \ Kraj prawie najliczniejszy i najbiedniejszy

Muzułmańscy radykałowie kontra „łagodny” islam

Bangladesz, w którym jestem po raz pierwszy (choć w sąsiednich Indiach bywałem już wielokrotnie), uznawany jest, pewnie słusznie, za jedno z najbiedniejszych państw świata. Ten fakt tak utrwalił się w świadomości światowej opinii publicznej, że mało kto zauważa, iż ten stosunkowo młody kraj – powstał w 1971 r. – jest jednym z... najliczniejszych na świecie.

Ryszard
Czarnecki

Jego populacja wynosi w tej chwili 165 mln ludzi (sic!) i bardzo szybko wzrasta. Dla porównania: Rosja liczy ok. 145 mln obywateli. Jednak olbrzymi problem Bangladeszu polega na tym, że państwo to, będąc w światowej klasyfikacji krajów, gdy chodzi o demografię, na ósmym miejscu, pod względem terytorium zajmuje miejsce pod koniec pierwszej setki. Jego całkowita powierzchnia (144 tys. km kw.) jest porównywalna z niewielką Grecją (132 tys. km kw.). Gdy więc goszczę w prywatnej rezydencji byłego prezydenta Hossaina Mohammada Ershada, to słyszę, że dla dawnej wschodniej części Bengal (a dziś Bangladeszu) problemem nie jest to, że przyjął przeszło milion uchodźców, głównie z Birmy (Mjanmaru), z ludu Rohindżów, lecz to, że nie ma ich gdzie pomieścić na tak niewielkim relatywnie terytorium.

Kobiety rządzą Bangladeszem

Gdy przyjmuje mnie pani premier Szejka Hasina Wajed, to nie mogę oprzeć się dwóm refleksjom. Pierwsza to taka, że rzadko się zdarza, aby kobiety zajmowały tak kluczowe stanowiska jak w tym właśnie kraju. Kobieta jest szefem rządu, kobieta jest liderem opozycji, kobieta jest wreszcie przewodniczącą jednoizbowego parlamentu (Dżatiya Sangsad Bhaban). Skądinąd, gdy premier Szejka Hasina mówi, że chciałaby, aby w przyszłości parlament w jej ojczyźnie w połowie składał się z kobiet, to myślę, że i tak te „parytety” są tu forsowane jak mało gdzie. Otóż poza trzystoma posłami wybieranymi w brytyjski sposób w okręgach jednomandatowych zawsze do parlamentu włącza się dodatkowo 50 pań! Zgłaszają je partie polityczne.

Druga refleksja to ta, że w Bangladeszu rządzą rodzinne dynastie polityczne. Dodam, że to specyfika re-



W Bangladeszu, który zajmuje zaledwie 144 tys. km kw., żyje obecnie 165 mln obywateli. Dla porównania Rosja liczy ich ok. 145 mln
| fot. Wikipedia/d

gionu: w Indiach i Pakistanie jest podobnie. Pani premier jest córką twórcy niepodległości tego państwa i pierwszego prezydenta szejka Mudżibura Rahmana. Został uwięziony przez Pakistańczyków, gdy stał na czele wschodnio-bengalskiej irredenty. Stał się bohaterem narodowym i objął władzę, ale po czterech latach został wraz z całą rodziną – bez dwóch córek, w tym Szejki Hassiny – zamordowany w wyniku wojskowego puczu. Zamachowcom nie spodobały się jego reformy, które polegały na swoistym małżeństwie socjalizmu z islamem, co objawiło się między innymi zakazaniem hazardu i alkoholu. Córką zamordowanego prezydenta od dziesięciu lat jest szefem rządu w Dakce i ma olbrzymią szansę być nim kolejne lata, bo jej partia Liga Awami jest faworytem grudniowych wyborów.

Rodziną tradycję politycznego zaangażowania kontynuuje córka pani premier Tulip Siddiq, która mieszka w Wielkiej Brytanii i jest... posłem do House of Common (Izby Gmin). Nie wiem, czy po dziadku odziedziczyła socjalistyczne inklinacje, ale jest członkinią Partii Pracy i, co więcej, sytuuje się na lewym skrzydle laburzystów.

Pracownicy z Bangladeszu w Polsce, a włoski kapitał w Bangladeszu

W Polsce po cichu przybywa pracowników i w mniejszym stopniu studentów z Bangladeszu. Pytam o to wicekanclerza państwowego uniwersytetu w stolicy kraju, prof. Achtaruzzamana, na spotkaniu z kadrą profesorską. Słyszę, że z kolei w Bangladeszu studiuje studentów z Indii i Sri Lanki.

Akademicki Bangladesz jest skądinąd spory: na samym tylko Dhaka University studiuje 40 tys. osób, w kraju funkcjonują 42 państwowe uniwersytety, ponad sto uczelni prywatnych oraz akademie wojskowe czy wyższe szkoły techniczne i inżynierskie.

Przyzwyczajony do korków w 26-milionowym (!) Nowym Delhi doznałem szoku poznawczego w mniejszej, bo „ledwie” 18-milionowej Dakce. Jechałem na spotkanie – a właściwie stałem – prawie dwie godziny i w końcu musiałem je odwołać, żeby nie spóźnić się na audiencję w prywatnym domu prezydenta Ershada. Uśmiecham się więc, gdy stojąc na totalnie zatłoczonej ulicy, widzę obdrapany i przepełniony autobus z napisem „Excellent journey”. Ale ta „wspaniała podróż” w mocno zdezelowanym wehikule może i tak być

szczytem marzeń choćby dla mężczyzn, którzy na głowach – niczym kobiety w wielu krajach Afryki i Azji – niosą naczynia czy pakunki. W centrum Dakki spotkałem takich dwóch w czasie dwóch minut.

Stojąc i z wolna jadąc w korkach, rozglądam się wokół i dostrzegam ślady zaangażowania inwestycyjnego i handlowego Europejczyków. Najbardziej widoczni są Włosi, widać też Hiszpanów. Italia, której projekt budżetu i gospodarka wyklinała przez Brukselę i francuskiego socjalistycznego komisarza Pierre’a Moscovicię, szuka miejsca ekspansji nie tylko w Europie Wschodniej (bardzo duża obecność na Białorusi), ale też w tym regionie Azji. W tych samych dniach w Nowym Delhi nieprzypadkowo odbywał się szczyt gospodarczy Indie–Włochy.

Polska budzi sympatię

Od miejscowych polityków słyszę porównania podzielonego Bangladeszu do podzielonych po II wojnie światowej dwóch państw niemieckich: Niemieckiej Republiki Federalnej i komunistycznych wschodnich Niemiec. To dla mnie nieco zaskakujące porównanie. Bangladesz RFN-em Azji? Na pewno nie pod względem gospodarczym.

Na spotkaniach z politykami, ale też dziennikarzami, prawnikami, profesorami wyższych uczelni czy ze zwykłymi ludźmi, to, że jestem z Polski, budzi bardzo pozytywne reakcje. Polska jako jeden z pierwszych krajów uznała Bangladesz tuż po jego powstaniu 47 lat temu. Po niemal półwieczu paru moich rozmówców podkreślało ten fakt i dziękowało nam za to. Skądinąd wielu ludzi z dawnych, ale i obecnych elit rządzących w Polsce bywało, a niektórzy studiowali. Starej daty dyplomata na kolacji u honorowego konsula Polski w tym kraju, Reshadura Rahmana, jednego z najbogatszych tutejszych biznesmenów, właściciela Dhaka Bank i wielu innych firm, z wyraźnym sentymentem wspomina Kraków.

Bangladesz drugim Pakistanem

Kojarzony w Polsce z Indiami patron jednego z warszawskich liceów Rabindranath Tagore, wielki poeta z przełomu XIX i XX w., pochodził właśnie stąd, z Bengal. Ale nie o jego poezji rozmawiam w Dakce, lecz o strukturze religijnej tego społeczeństwa i napięciach z tym związanych. Aż 90 proc. mieszkańców Bangladeszu to muzułmanie. Rządząca Liga Awami jest za państwem raczej zsekularyzowanym. Opozycyjnej partii Bangladeszu (Dżati-jatabadi Dal) bardziej po drodze z islamskimi fundamentalistami. Są zatem spory w islamskim społeczeństwie i w jego elitach. Ewolucja od świeckiego, lewicowego państwa w kierunku państwa islamskiego powiązane go z muzułmańskimi krajami arabskimi została zablokowana, ale od powstania republiki islam jest uznawany za religijne państwo. Nieustające zamachy terrorystyczne powodują, że coraz więcej ludzi uważa, że choć dziesięciu na dziesięciu mieszkańców Bangladeszu to wyznawcy proroka Mahometa, to jednak z konstytucji należałoby usunąć właśnie ten zapis o religii państwowej. Spora część społeczeństwa nie chce, aby Bangladesz stał się drugim Pakistanem czy drugim Afganistanem. A taka groźba w jakiejś mierze istnieje, skoro tylko w ostatnich latach islamscy terroryści zabili w tym kraju przeszło 600 osób. Nasilenie zamachów miało miejsce w 2013 r., gdy zginęło prawie 400 ludzi. W tym roku zamordowano już ok. 60 – a więc więcej niż w roku ubiegłym. Atakowani są cudzoziemcy, ale także rodacy – chrześcijanie i hinduiści. Quo vadis, Bangladeszu?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Józef Zawitkowski

(ur. 1938) biskup pomocniczy w diecezji łowickiej, wikariusz generalny kurii łowickiej, poeta, kompozytor

Wymyślili rewolucję gender – rewolucję kulturalną. Nie będzie słów: matka czy ojciec, będzie: rodzic. Nie będzie słów: chłopiec czy dziewczynka, będzie: dziecko, a płeć wybierze sobie wtedy, gdy dorośnie. „I powie święta Kunegunda: Jak pan teraz wyglunda?”

PUBL...

15



Leszek Galarowicz

Ostatecznie wiele szkół z pomysłu się wycofało. Porażka homolobby z pewnością nie ostudzi jednak zapału homoentuzjastów, którzy coraz śmielej szturmują polską szkołę. Wiedzą, że dotarcie do dzieci i młodzieży jest dla nich kluczem do rewolucji obyczajowej, którą zamierzają przeprowadzić. Kampania przeciw Homofobii zapewnia, że sama niczego nie organizuje, nie narzuca treści, że to podobno nauczyciele, rodzice czy sami uczniowie łakną homoprzyjaznych treści. Można to włożyć między bajki, bo materiały edukacyjne wysyłał przez jej przedstawicieli nie mają na celu edukować, ale nakłonić do przyjęcia postaw zbieżnych ze światopoglądem LGBT.

W przewodniku przeznaczonym dla nauczycieli wysłanym przy okazji „Tęczowego piątku” możemy znaleźć m.in. zachęty dla pedagogów do uzupełnienia programów prowadzonych lekcji o informacje dotyczące orientacji seksualnej i tożsamości płciowej czy reagowania na homofobiczne czy transfobiczne uwagi typu „pedał”, „babochłop”, jakby autorzy materiałów zakładali, że nauczyciele zwrócą uwagę na tego typu język dopiero w kontekście homofobicznym. W innej broszurze czekają na nas jeszcze lepsze rewelacje. Z badań niewiadomego pochodzenia dowiadujemy się, że w Polsce „jedna na dwadzieścia osób to lesbijka, gej, osoba biseksualna bądź transpłciowa”. Co pozwala autorom materiałów edukacyjnych wyprowadzić wniosek, że wśród uczniów dwudziestoosobowej klasy jest jedna osoba LGBT, choć nawet średnio rozgarnięty uczeń domyśli się, że to rozumowanie to perfidna manipulacja. W materiale „Jak być sojusznikiem i sojuszniczką osób LGBT” mamy też element agitacji politycznej. Dziwnym zbiegiem okoliczności w okresie wyborów samorządowych w materiałach nadesłanych przez KPH pojawiła się zachęta do głosowania na polityków wspierających prawa osób LGBT, ułatwiająca znalezienie i wybranie tych właściwych.

Szturm homolobby

KPH to niejedyna organizacja, która postanowiła urządzić skok na polską szkołę. Stowarzyszenie Lambda Warszawa zajmuje się pomocą dla osób, które „znalazły się

EDUKACJA \ Po „Tęczowym piątku”

Homolobby atakuje szkołę

Kampania przeciw Homofobii po raz trzeci zainicjowała „Tęczowy piątek”, w którym według pobożnych życzeń organizatorów miało uczestniczyć ponad 200 szkół. Do imprezy krytycznie odnieśli się resort edukacji, prawicowe media i Kościół. Sojusznikami stały się m.in. Związek Nauczycielstwa Polskiego, który promował wydarzenie w swoim piśmie „Głos Nauczycielski”, oraz liberalne media, które usiłowały wydarzeniu nadać wielką rangę. Przyjrzyjmy się temu z bliska.



Chwilowo ofensywa LGBT została powstrzymana, jednak czujność jest konieczna, bo treści propagowane przez aktywistów środowisk gejowskich mogą uczynić wiele szkód w młodych umysłach | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

w trudnej sytuacji życiowej ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową”. Kilka lat temu rozpoczęła ona projekt „Szkoła bez homofobii”, który miał m.in. polegać na stworzeniu rejestru dobrych praktyk przeciwdziałających homofobii w szkołach z całej Polski, zorganizowaniu szkoleń trenerskich czy wydania podręcznika trenerskiego. Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza od maja 2017 r. realizuje projekt edukacyjny poświęcony sprawom osób LGBT. Jest on adresowany do uczniów i uczennic oraz nauczycieli szkół średnich. „Naszym priorytetem jest zaangażowanie młodych osób w prace, aby jak najlepiej dostosować formę, treść i sposób dystrybucji materiałów do potrzeb odbiorców i odbiorczyń” – czytamy na stronie internetowej stowarzyszenia.

W 2009 r. zostało założone Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, które zajmuje się edukacją antydyskryminacyjną. Stowarzyszenie m.in. organizuje warsztaty dla rad pedagogicznych, kształci kadry trenerów zajmujących się edukacją dyskryminacyjną, rozwija model edukacji antydyskryminacyjnej oraz dąży do wprowadze-

nia tego typu edukacji do polskiego systemu oświaty.

Cel homolobby: trafić do młodzieży

Nie ma przypadku w tym, że organizacje LGBT sporą część swoich akcji adresują właśnie do dzieci i młodzieży. Nie ma wątpliwości, że ofensywa, której jesteśmy świadkami, dopiero nabierze tempa, bo środowiska te doskonale zdają sobie sprawę, że dotarcie do młodych ludzi jest ogromnym kapitałem na przyszłość. Nawet jeśli ich akcje okażą się kompletną kląpą, jak w przypadku „Tęczowego piątku”, nie ostudzi to ich zapału do kolejnych prób prania mózgu młodzieży szkolnej.

Już pobieżna lektura materiałów nadesłanych przez KPH wiele mówi o perfidnej strategii zastosowanej wobec najmłodszych. Rzut oka na ładnie brzmiące hasła zawarte w materiałach edukacyjnych uświadamia, że mamy do czynienia z mistyfikacją, w której pod przykrywką gładko brzmiących sloganów i pięknych wartości mamy do czynienia z propagandą światopoglądu sprzyjającego LGBT. Kto nie chciałby być otwarty, pomagać innym, dawać przykład czy reagować na przemoc. Autorzy

broszury podesłanej do szkół odwołują się m.in. do sprzeciwiania się przemocy i dyskryminacji, co jest przecież naturalnym odruchem większości ludzi. Homolobby wykorzystuje naturalne ludzkie postawy do zjednania sympatii dzieci i młodzieży. „Pamiętaj, że twoja otwarta postawa i wsparcie sprawią, że ktoś może poczuć się silniejszy” – czytamy na pierwszej stronie. Brzmi pięknie. Niejeden młody człowiek chciałby reprezentować postawę otwartą, pragnąłby wspierać innych, umacniać ich. Gdy sięgniemy do szczegółów, okazuje się, że owo wspieranie polega np. na zdobywaniu wiedzy i zainteresowaniu się sytuacją osób LGBT, reagowaniu na przejawy homofobii czy wspieraniu starań o uzyskanie dla środowiska gejów i lesbijek równych praw. Tu pojawia się odwołanie do hasła równości, które jest jednym z filarów światopoglądu środowisk LGBT. Doskonale wiadomo, że zależy im na uzyskaniu tych samych praw co większość, czyli choćby zalegalizowania związków tej samej płci i nadanie im tego samego statusu co małżeństwu heteroseksualnym. Manipulacji w materiałach jest dużo więcej. Ot, choć

by granie na uczuciach młodzieży we fragmencie, w którym przytaczane są badania o anonimowym pochodzeniu: „63 proc. nastolatków LGBT w ostatnim czasie myślało o samobójstwie. Twoje zaangażowanie w ruch sojusznicy może zmienić te statystyki”. Abstrahując od sformułowania „myślało o samobójstwie”, w liczbach, które brzmią kompletnie niewiarygodnie w przekazie adresowanym przeciw też do młodzieży, uderza instrumentalne traktowanie nieszczęścia, jakim jest samobójstwo.

LGBT i co dalej?

Środowiska LGBT, nierzadko przy wtórze feministek, w Polsce stają się coraz bardziej hałaśliwe i wojujące. Jeden z ich priorytetów to zyskać sympatię ludzi młodych i zapanować nad ich umysłami. W 2016 r. nauczycielki z Zabrze w czasie czarnego protestu paradowały w szkole na czarno, by zmanifestować swoje poparcie dla protestów przeciwko zmianom prawa aborcyjnego. Paradoksem było to, że pracowały one w szkole z dziećmi niepełnosprawnymi umysłowo. Potem robiły z siebie męczennice za to, że musiały stanąć przed komisją dyscyplinarną. W 2017 r. Ordo Iuris zorganizował akcję „Chrońmy dzieci” po licznych niepokojących sygnałach od rodziców i organizacji prorodzinnych dotyczących promowania w szkołach zachowań i ideologii LGBT. W kilku warszawskich szkołach zajęcia „antydyskryminacyjne” prowadzili aktywiści LGBT. Ich działalność w szkołach była całkowicie legalna dzięki rozporządzeniu z 2015 r. Joanny Kluzik-Rostkowskiej, ówczesnej minister edukacji narodowej. Kilka tygodni temu KPH podjęła akcję zakrojoną na dużą skalę, ale z szumnych zapowiedzi niewiele zostało, bo akcja miała marginalny charakter. Chwilowo ofensywa LGBT została powstrzymana. Nie wiadomo na jak długo. Czujność jest konieczna, bo treści propagowane przez aktywistów środowisk gejowskich mogą uczynić wiele szkód w młodych umysłach.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-13 GOSPODARKA 14-16 PUBLICYSTYKA 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 19 OBRONA NARODOWA 20 SPORT



Jadwiga Emilewicz

(ur. 1974) politolog, menedżer kultury; od stycznia 2018 r. minister przedsiębiorczości i technologii

\\ Małe i średnie przedsiębiorstwa to fundament polskiej gospodarki. [...] To, co nas cieszy, to to, że one wciąż się rozwijają, wciąż zatrudniają i wciąż inwestują. \\

PRAWO \ System zamówień publicznych jako źródło wzrostu jakości i innowacyjności usług

Zamówienia publiczne dla MŚP

Na początku listopada rząd opublikuje nową ustawę o prawie zamówień publicznych. Jak podkreślił wiceminister przedsiębiorczości i technologii Mariusz Haładyj, wprowadzone zmiany istotnie przekierują strumień rządowych pieniędzy w stronę sektora małych i średnich przedsiębiorstw.



Łukasz Jankowski

Prawo zamówień publicznych związane jest z wydatkowaniem środków unijnych i zostało wprowadzone razem ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, przyjmując za podstawowy cel utworzenie rynkowego mechanizmu wyłaniania najlepszych wykonawców dla państwowych projektów, najczęściej inwestycyjnych. Doświadczenia ostatnich kilkunastu lat pokazały, jak trudno prostą definicję skutecznie przekuć w rzeczywistość.

Prawo nie może być wadliwe

Sektor zamówień publicznych generuje znaczną część polskiego PKB, w 2017 r. to było ponad 8 proc. Zamówienia publiczne znacząco wpływają nie tylko na tempo wzrostu gospodarczego, ale również kształtują jego „jakość”, na co szczególnie często zwraca uwagę premier Mateusz Morawiecki. Dobrze funkcjonujący system zamówień publicznych przekłada się na wzrost jakości usług świadczonych przez przedsiębiorstwa oraz na innowacyjność całej gospodarki. Jednak źle działający system może również rodzić procesy odwrotne, kiedy wadliwie skonstruowane prawo zamówień publicznych przekłada się na promowanie złych praktyk rynkowych, a w skrajnych przypadkach może premiować nieuczciwe przedsiębiorstwa.

Dlatego zadanie ulepszenia systemu zamówień publicznych, jako kluczowy projekt dla budowy Przemysłu 4.0, zostało zapisane w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Autorzy SOR-u zapowiadają wdrożenie innowacyjno-partnerskich zamówień publicznych, gdzie silniejszy nacisk położono na rozwój kluczowych technologii, ale również na ochronę środowiskową. Do tej pory w nowelizacjach ustawy o zamówieniach publicznych nie współbrzmiały z dokumentem strategicznym rządu. Teraz w ramach przygotowania zupełnie



Ustawa o zamówieniach publicznych w tej kadencji Sejmu wielokrotnie podlegała nowelizacjom | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nowej ustawy założenia planu Morawieckiego mają przekuć się w rzeczywistość, a jednym z głównych beneficjentów tej zmiany ma być sektor MŚP.

Konieczne są poprawki

Chociaż ustawa o zamówieniach publicznych w obecnej kadencji Sejmu wielokrotnie podlegała nowelizacjom (m.in. gruntowne zmiany wprowadzono w 2016 r.), to nie wprowadzono wielu rozwiązań sprzyjających innowacyjności czy zwiększających szanse dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Jak podkreślił autor raportu „Zamówienia publiczne po nowemu – poradnik dla małych i średnich przedsiębiorców” z 2016 r. dla Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu, obecnie obowiązujące przepisy nie zawierają rozwiązań, które jednoznacznie i zdecydowanie wpłyną na zwiększenie dostępności zamówień publicznych dla firm z sektora MŚP.

Ze wskazaniem PARP-u zgadzają się również urzędnicy Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, podkreślając, że w obecnym systemie zamówień publicznych występują liczne problemy, m.in. niewystarczający udział sektora MŚP w wykonywaniu zleceń. Rząd zwraca również uwagę na brak powiązania wydatków z realizacją polityk państwa czy rządowych celów strategicznych, zbyt małe wspieranie innowacyjnych produktów

czy małe zainteresowanie przy składaniu ofert.

Wiceminister przedsiębiorczości Mariusz Haładyj, mówiąc o małym udziale sektora MŚP w zamówieniach publicznych, wskazał na niski wskaźnik zgłoszeń do kontraktów, pokazujący, że za mało małych i średnich przedsiębiorców korzysta z pieniędzy wydawanych przez państwo. Zdaniem wiceministra jedną z największych bolączek polskiego systemu zamówień publicznych, jest jeden z najniższych w Unii Europejskiej wskaźników liczby składanych ofert przetargowych. Średnio do jednego zamówienia przystępuje 2,4 przedsiębiorcy.

Przetarg ze wskazaniem

W ramach zapisów koncepcji Nowej Polityki Zamówień Publicznych Propozycja, które staną się podstawą do nowej ustawy, urzędnicy Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii oraz Urzędu Zamówień Publicznych dołączyli cały rozdział poświęcony zwiększeniu udziału małych i średnich firm w zamówieniach publicznych.

Wśród najdalej idących postulatów urzędnicy proponują możliwość wskazania przez zamawiającego, że w danym postępowaniu mogą uczestniczyć jedynie wykonawcy należący do grona MŚP. Kolejną twarzą propozycją przedstawioną przez urzędników jest przyznanie określonej puli zamówień tylko dla MŚP. Propozycje

są zagwarantowane dla przetargów odbywających się poniżej progów unijnych i stanowią element do dyskusji w ramach rządowych konsultacji.

Na ułatwienie dostępu do zamówień publicznych dla małych i średnich firm ma również wpłynąć informatyzacja procesu przetargowego. Pełne przeniesienie informacji i postępowania konkursowego do sieci zostało już zapisane w unijnych dyrektywach z 2014 r., ale dopiero w ostatnich tygodniach zostało realnie implementowane poprzez uruchomienie Mini-portalu. Przyjęte rozwiązanie jest swobodą tymczasową protezą, która ma funkcjonować do czasu, aż rządowi uda się uruchomić witrynę e-Zamówienia, gdzie ma znaleźć się całościowa informacja o zamówieniach publicznych i procesie postępowania konkursowego. Właśnie dostęp do informacji, zdaniem urzędników, ma wyraźnie ułatwić mniejszym firmom dostęp do zamówień publicznych. Do tej pory mającym utrudnioną możliwość uzyskania informacji o rozpisaniu przetargów, które do tej pory były rozsiane po tysiącach stron jednostek zamawiających.

MŚP odpowiada za połowę polskiego PKB

Jak podkreślił minister Haładyj, nowa ustawa ma również uprościć zasady zyskiwania kontraktów, których kwota nie przekracza tzw. progów unijnych, obecnie

wynoszących równowartość 30 tys. euro. Rząd wprowadzi jedną prostą procedurę, która pozwoli ułatwić składanie propozycji dla przedsiębiorców – podkreślił wiceminister. Jednak w ramach tych samych zapisów Ministerstwo Przedsiębiorczości proponuje ponaddwukrotne obniżenie tzw. progu bagatelności do 14 tys. euro, co jest powrotem do rozwiązań obowiązujących do 2014 r. Przyjęcie takiego rozwiązania może ograniczyć dostęp do środków z zamówień publicznych dla sektora MŚP, szczególnie po ułatwieniach zapowiedzianych przez ministerstwo w przetargach poniżej unijnych progów. Z drugiej strony przetargi, gdzie prawo zamówień publicznych nie jest w pełni stosowane, narażone są na nieprawidłowości i w konsekwencji marnotrawstwo publicznych funduszy.

Jak pokazują oficjalne dane, sektor małych i średnich przedsiębiorstw, odpowiadając za ponad połowę polskiego PKB, w znacznie mniejszym stopniu w stosunku do swoich możliwości uczestniczy w uzyskiwaniu pieniędzy z zamówień publicznych. Ponad 80 proc. start-upów w żadnym zakresie nie korzysta z zamówień państwowych, co znacząco utrudnia udany rozwój młodych firm. Aby to zmienić, potrzebne jest nie tylko dowartościowanie sektora MŚP w ogólnych zasadach zamówień, ale zmiana filozofii w rozpisywaniu warunków konkursowych.

Opublikowane przez rząd założenia nowej ustawy o zamówieniach publicznych oraz wypowiedzi ważnych urzędników z Ministerstwa Przedsiębiorczości dają nadzieję na „dobrą zmianę” w państwowych kontraktach.

W roku 2017 całościowa kwota zamówień publicznych wyniosła 114,7 mld zł. Wydaje się, że obecny rząd ma świadomość, że im większa część tych środków popłynie do rodzimych przedsiębiorców z sektora MŚP, tym lepiej państwowe kontrakty przełożą się na rozwój całości gospodarki.

Autor jest dziennikarzem Radia Wnet, ekspertem Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa.



POŻEGNANIE \ 12 listopada w wieku 95 lat zmarł słynny twórca komiksów Stan Lee. Stworzone przez niego postaci i opowieści stały się kanwą dla takich serii, jak: „Spiderman”, „Hulk” czy „X-Men”. W ciągu swojego barwnego życia stał się inspiracją dla wielu osób. „Straciliśmy geniusza kreatywności. Stan Lee był pionierską siłą w świecie superbohaterów” – napisał na Twitterze aktor Hugh Jackman.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

ŚRODA 14 LISTOPADA 2018

17

Jestem przekonany, że ten film na długo zapadnie nam w pamięci. Wiem, że poruszy nasze serca. Wierzę, że ujmujące poczucie wspólnoty, które wyłoni się z tamtych dni, będzie dla nas współczesnych drogowskazem – powiedział wicepremier, minister kultury Piotr Gliński, który w poniedziałek w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie wziął udział w premierze filmu „Niepodległość”.

Anna Krajewska

Niezwykły dokument „Niepodległość” powstał na podstawie nigdy niepublikowanych materiałów filmowych z lat 1914–1923, odrestaurowanych i pokolorowanych. To robi ogromne wrażenie. Dotąd bowiem mogliśmy oglądać marszałka Józefa Piłsudskiego jedynie na czarno-białych archiwaliach. Podobnie jak choćby przyjazd armii gen. Józefa Hallera do Polski, zwanej od koloru mundurów Błękitną.

– Zaczęliśmy szukać obrazów, szukaliśmy ich przez wiele lat. Odkryłem te francuskie archiwa jeszcze w latach 90. – mówi Krzysztof Talczewski, reżyser filmu „Niepodległość”. Twórcom dokumentu udało się też dotrzeć do pochodzących z lat

OBCHODY \ W poniedziałek odbyła się premiera dokumentu „Niepodległość”

Piłsudski w kolorze



Świadkowie i uczestnicy wydarzeń sprzed stu lat opowiadają o tym, jak Polacy wywalczyli niepodległość i budowali swoje państwo, wolną Rzeczpospolitą, jak żyli, pracowali i się bawili | fot. YouTube

1914–1923 materiałów filmowych, które przez dekady leżały w magazynach niemieckich, rosyjskich, amerykańskich, ukraińskich oraz polskich (Filmoteki Narodowej).

80 proc. archiwaliów to zdjęcia i filmy dotąd nieznanne i po raz pierwszy pokazane publiczności. Ich dopełnieniem jest fascynujący komentarz ukazujący czas Wielkiej Wojny, drogę do niepodległości, walkę o jej

utrzymanie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej oraz budowę nowej Polski. Są wzruszające wypowiedzi i fragmenty listów uczestników tych wydarzeń. I wreszcie piękna liryczna muzyka autorstwa Krzesimira Dębskiego.

– Nigdy dotąd nie mieliśmy okazji, by ujrzyć dokonania naszych przodków na własne oczy w takiej formie. To film, który przedstawia

proces kształtowania się polskiej niepodległości, ale jest także swoistą kroniką życia społeczeństwa polskiego tamtego czasu – mówił podczas premiery filmu minister Piotr Gliński. Dzięki transmisji z Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Polsacie i TVP1 dokument premierowo zobaczyło kilka milionów widzów. Teraz produkcja dostępna będzie na platformie Ipla.

Film, wpisujący się w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, wyprodukowało MWM Media przy współpracy z Telewizją Polsat, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Filmoteką Narodową – Instytutem Audiowizualnym. Produkcję konsultowali prof. Grzegorz Nowik i prof. Wojciech Roszkowski.

Jesienny wysyp płyt

MUZYKA \ Nowa płyta Anny Marii Jopek pt. „Ulotne”, wznowione „Sny podróżnika” Zbigniewa Wodeckiego oraz „Wyspa dzikich” Jacka Skubikowskiego, do tego nowy krążek Dawida Podsiadły („Małomiasteczkowy”) oraz „Love Is Here to Stay” Diany Krall i Tony’ego Bennetta – jesień rozpieszcza nas nie tylko piękną pogodą.

Można odnieść wrażenie, że nowe albumy wpadają na sklepowe półki z regularnością opadających z drzew liści. Jesień to tradycyjnie czas fonograficznego boomu. Apogeum nastąpi na przełomie listopada i grudnia. Wiadomo, płyta to bezpieczny prezent mikołajkowy i świąteczny.

Nowy krążek Dawida Podsiadły, ze znakomitym promującym go singlem „Nie ma fal”, to bezspornie typ do tytułu fonograficznego wydawnictwa 2018 r. Oczywiście, jeśli tego albumu nie przykryje już oczekiwane „Męskie granie 2018” (premiery 16 listopada). Albumy o tej nazwie, dokumentujące letnią trasę

koncertową spod tego samego szyldu, to od lat komercyjny hit na naszym rynku. Jeśli tylko na krążku znajdzie się fenomenalna, nowa interpretacja piosenki „Ostatni” Edyty Bartosiewicz w wykonaniu Korteza, to śmiało można mówić, że choćby dla tego utworu trzeba mieć ten album.

Swoim życiem żyje nowa płyta Anny Marii Jopek. Nagrana wspólnie z dwoma gigantami jazzu, Branfordem Marsalisem i Mino Cinelu, w otoczeniu gwiazd polskiej sceny (m.in.: Atom String Quartet, Krzysztof Herdzin, Marcin Wasilewski, zniewala artystem, klimatem i pięknem. „Ulotne”

to absolutna perła tej jesieni. Podobnie jak nastrojowe śpiewanie Lory Szafran, która z Bogdanem Hołownią i zespołem wypiewkuje piosenki Szpilmana, Warsa i Wasowskiego. Tutaj każdy dźwięk potwierdza osąd, że nasz rodzimy jazz to nie tylko europejska elita, lecz także coś, co pozycjonuje rodzimych specjalistów od swingowania w światowej elicie. A gra Hołowni – palce lizać. Porywające duety zawsze były czymś, co trafiało do serc melomanów. Nie inaczej jest w wypadku płyty „Love Is Here to Stay”, za którą stoją Diana Krall i Tony Bennett. Standardy jazzu (m.in. „S Wonderful”, „I Got Rhythm”,

„Somebody Loves Me”) w klasycznym ujęciu mogą stanowić wprowadzenie do jazzu dla tych, którzy dotąd od tego rodzaju muzyki stronili.

Słynąca z odkrywczych wznowień, reedycji czy wręcz premier po dziesięcioleciach, penetrująca archiwum nagrań wytwórnia GAD właśnie wypuściła dwa cenne krążki: „Sny podróżnika” Zbigniewa Wodeckiego oraz „Wyspę dzikich” Jacka Skubikowskiego. Pierwszy dokumentuje współpracę nieodżałowanego wokalisty z orkiestrą radiową Jerzego Miliana (1975–1977), drugi to poszerzona wersja niegdysiejszego płytowego hitu, uzupełniona o niepublikowane nagrania (w tym koncertowe i studyjne eksperymenty), a także o DVD z materiałami archiwalnymi z okresu „Jedynego hotelu w mieście” i „Wyspy dzikich”. W zbiorach miłośników polskiej piosenki pozycje obowiązkowe.

Robert Tekieli



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. mat. pras./d

„FACET NA MIARĘ” \ Baśń o księżniczce i księciu zaklętym w ropuchę, przedstawiona w konwencji francuskiej komedii. Tym razem przeszkodą dla bohaterów jest... niski wzrost potencjalnego księcia. Czy miłość wygra ze stereotypami?

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

08:00	Wiadomości
08:15	Kwadrans polityczny
08:30	Alarm!
08:55	Ranczo (84) - serial
09:55	Komisarz Alex (6) - serial
10:50	Jeden z dziesięciu - teleturniej
11:30	Korona królów (125) - serial
12:00	Wiadomości
12:15	Agrobiznes
12:35	Agropogoda
12:40	Magazyn rolniczy
12:55	Natura w Jedyńce
14:00	Elif (365) - serial
15:00	Wiadomości
15:15	Alarm!
15:35	Leśniczówka (56) - serial
16:05	Wieczna miłość (57) - serial
17:00	Teleexpress
17:30	Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00	Klan (3374) - serial
18:30	Korona królów (126) - serial
18:55	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30	Wiadomości
20:05	Pogoda
20:10	Alarm!
20:20	Sport
20:30	Leśniczówka (57) - serial
21:00	Wielki test. 100 lat niepodległości - widowisko
22:25	Tajemnice początków Polski. Droga do królestwa - film dok. Polska 2018
22:35	Bez tożsamości (4) - serial
00:20	Kompania X (2) - serial
01:15	Orły sportu

06:00	M jak miłość (1398) - serial
06:55	Pożyteczni.pl
07:20	Na sygnale (155) - serial
07:55	Pytanie na śniadanie
11:00	Panorama
11:10	Pytanie na śniadanie
11:25	Rodzinka.pl (52) - serial
11:55	Barwy szczęścia (1940) - serial
12:30	Kolo fortuny - teleturniej
13:15	Cena miłości (77) - serial
14:10	Postaw na milion - teleturniej
15:10	M jak miłość (1398) - serial
16:00	Kolo fortuny - teleturniej
16:35	Familiada - teleturniej
17:10	Łzy Cennet (53) - serial
18:00	Panorama
18:25	Pogoda, sport
18:35	Rodzinka.pl (201) - serial
19:05	Wszystko przed nami (88) - serial
19:40	Barwy szczęścia (1940) - serial
20:10	Barwy szczęścia (1941) - serial
20:40	Kulisy serialu „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”
20:55	Na dobre i na złe (720) - serial
21:55	Na sygnale (206) - serial
22:35	Facet na miarę - komedia romantyczna, Francja 2016
00:20	O mnie się nie martw 9 (9) - serial
01:20	Defekt (2) - serial

05:10	Uwaga!
05:35	Mango - Telezakupy
06:50	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00	Dzień Dobry TVN
11:00	Ukryta prawda (973) - serial
12:00	Szpital (862) - serial
13:00	Szkoła (625) - serial
14:00	19+ (326) - serial
14:30	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
15:30	Szkoła (626) - serial
16:30	19+ (327) - serial
17:00	Szpital (863) - serial
18:00	Ukryta prawda (974) - serial
19:00	Fakty
19:30	Sport
19:45	Pogoda
19:50	Uwaga!
20:15	Na Wspólnej (2780) - serial
20:55	Milionerzy - teleturniej
21:30	Ameryka Express (11) - reality show. W programie bierze udział osiem par, w których skład wchodzi postacie polskiego show-biznesu oraz ich przyjaciele.
23:05	Klucz do koszmaru - horror, Niemcy/USA 2005. Młoda pielęgniarka z hospicjum opiekuje się schorowanym Benem w jego domu na bagnach Missisipi. Caroline powoli odkrywa mroczną przeszłość posiadłości.
01:15	Osułci (6) - serial
02:15	Uwaga!

06:00	Nowy dzień z Polsat News
09:00	Malanowski i partnerzy (718) - serial
09:30	Malanowski i partnerzy (719) - serial
10:00	Dzień, który zmienił moje życie (13) - serial
11:00	Dlaczego ja? (776) - serial
12:00	Gliniarze (57) - serial
13:00	Trudne sprawy (723) - serial
14:00	Pierwsza miłość (2760) - serial
14:45	Dlaczego ja? (649) - serial
15:50	Wydarzenia
16:15	Interwencja
16:30	Na ratunek 112 (292) - serial
17:00	Gliniarze (282) - serial
18:00	Pierwsza miłość (2761) - serial
18:50	Wydarzenia
19:20	Sport
19:25	Pogoda
19:30	Świat według Kiepskich (312) - serial
19:10	Świat według Kiepskich (539) - serial
20:00	Pan i pani Smith - komedia sensacyjna, USA 2005
23:10	Kac Wawa - komedia, Polska 2012. Przyjaciele spotykają się z zamiarem gry w brydża na wieczorne kawalerskim Andrzeja. Jednak zamiast gry koledzy wolą spędzić wieczór po męsku.
01:30	Lot - dramat obyczajowy, USA 2012
03:25	Tajemnice losu - pr. rozryw.

07:00	Polska na dzień dobry
08:52	Kalendarz historyczny
09:10	Telezakupy
09:55	Kulisy manipulacji - Flesz
10:00	Telezakupy
10:30	Koniec systemu
11:00	Telezakupy
11:30	Z Wiejskiej na gorąco
11:40	Telezakupy
11:55	W punkt
12:15	Telezakupy
12:30	Rozmowa ściśle jawna
12:45	Telezakupy
13:00	Polska na dzień dobry
14:20	Kalendarz historyczny
14:30	Telezakupy
15:00	Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17	Republika po południu
17:20	Wolne głosy - popołudnie
18:15	Z Wiejskiej na gorąco
18:30	Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
19:00	Prognoza pogody
19:10	Świat wieczorem
19:25	Ekonomia raport flesz
19:42	Z Wiejskiej na gorąco
19:55	Pytanie do
20:00	Oddaję Państwu głos
20:50	Kulisy manipulacji - Flesz
21:00	W punkt
21:30	Na pomoc!
22:00	Poland Daily
22:10	Poland Daily - Weather
22:15	Poland Daily - Business
22:22	Poland Daily - Weather
22:25	Ekonomia raport
22:50	Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
23:25	Koniec systemu
00:00	Poland Daily

08:00	Informacje dnia
08:15	Polski punkt widzenia
08:40	Słowo Życia
08:45	Każdy maluch to potrafi
09:00	Kalejdoskop młodych
09:20	Express studencki
09:25	Sanktuaria polskie
09:50	20 lat dla świata. Serca nie oszukasz
10:00	Audiencja generalna Ojca Świętego
11:00	Świat na wyciągnięcie ręki
11:25	Mysząc Ojczyzna
11:40	Prosto o gospodarce
12:00	Anioł Pański
12:03	Informacje dnia
12:20	Kościół 24 h
13:15	Effetha - okno na świat
14:00	Głos serca
14:40	Edward Stachura z tego świata
15:25	Dusza tunezyjska
15:50	Ma się rozumieć
16:00	Informacje dnia
16:10	Na zdrowie
16:30	U Matki Boskiej na ordynansach
17:00	Po stronie prawdy
18:00	Anioł Pański
18:05	Informacje dnia
18:15	Rozmowy niedokończono
19:30	Przygody Monster Trucków
19:45	Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20:00	Informacje dnia
20:20	Różaniec
20:50	Mysząc Ojczyzna
21:00	Apel Jasnogórski
21:20	Informacje dnia
21:40	Polski punkt widzenia
22:00	Geniusz stworzenia
23:15	Lodowa podróż

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Opozycji nigdy nie zależało na praworządności



W numerze 46/2018 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Wraca zapach spalonej pod ambasadą budki”. Zakazanie przez prezydentów Warszawy i Wrocławia marszów 11 listopada to symboliczna śmierć hasła „obrony demokracji”. W obu przypadkach antydemokratyczny i niepraworządny charakter zakazów prezydentów bliskich Koalicji Obywatelskiej stwierdziły sądy pierwszej instancji. W obu doszło też do złamania... konstytucji.

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta
Polska
codziennie



BŁĘKITNA ARMIA ŚWIETNIE WYSZKOLONA I UZBROJONA

I WOJNA ŚWIATOWA \ Armia Polska we Francji, zwana też Błękitną Armią, została powołana 4 czerwca 1917 r. dekretem prezydenta Francji Raymonda Poincarégo, z inicjatywy Romana Dmowskiego oraz kierowanego przez niego Komitetu Narodowego Polskiego. Liczyła ok. 70 tys. wojskowych i była dowodzona przez gen. Józefa Hallera.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 14 LISTOPADA 2018

19

WYWIAD \ Z płk. dr. hab. JULIUSZEM TYMEM z Akademii Sztuki Wojennej rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Odradzające się w 1918 r. Wojsko Polskie potrzebowało uzbrojenia

Wyposażanie Wojska Polskiego w latach 1918–1920 to było wyzwanie. Latem 1920 r. zaczęły się różnego rodzaju problemy z transportem sprzętu wojskowego z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do Polski, gdy bolszewicka agentura w Anglii i we Francji podburzyła komunizujące związki zawodowe robotników portowych. Wtedy pomocy udzielili nam Węgrzy, którzy m.in. oddali nam całe swoje zapasy amunicji do karabinów Manlichera.

Jak wyglądało wyposażenie polskiego żołnierza w listopadzie 1918 r.?

Listopad 1918 r. nie jest żadnym punktem odniesienia, jeśli chodzi o stan uzbrojenia Wojska Polskiego. Tak naprawdę dopiero po listopadzie 1918 r. zaczynają powstawać jak grzyby po deszczu kolejne oddziały wojskowe. W grudniu 1918 r. wybuchła powstanie wielkopolskie. Z kolei wiosną 1919 r. przyjeżdża do Polski Armia gen. Hallera. Jeśli chcielibyśmy uchwycić, czym dysponowało Wojsko Polskie, należałoby wziąć pod uwagę okres wiosny 1919 r., kiedy już policzono, ile czego jest.

Skąd pochodziła większość uzbrojenia, którym dysponowało Wojsko Polskie i na którym oparto możliwości bojowe sił zbrojnych odradzającej się Rzeczypospolitej?

Najwięcej, ponad 60 tys. sztuk, było austriackich karabinów powtarzalnych Mannlicher M1895 kal. 8 mm. Wojsko Polskie dysponowało też 35 tys. karabinów Mauser kal. 7,92 mm oraz 15 tys. rosyjskich karabinów Mosin kal. 7,62 mm. Oprócz tego posiadało ponad 20 tys. karabinów różnych typów – belgijskich, duńskich, a nawet japońskich Arisaka. Do tego należy dodać uzbrojenie francuskie, które przywiozła ze sobą m.in. Błękitna Armia Hallera. Podstawowym uzbrojeniem tych wojskowych były karabiny l-Berthier wz. 1917/15 kal. 8,0 mm oraz Lebel Mle 1886/93.

A jak wyglądała sytuacja z ciężkimi karabinami maszynowymi oraz artylerią?

Wojsko Polskie dyponowało mniej więcej 800 egzemplarzami karabinów maszynowych Schwarzlose produkcji austriackiej oraz 400 niemieckimi maximami. Jeśli zaś chodzi o artylerię, to było ponad 280 dział 10 różnych typów z armii austro-węgierskiej. Z niemieckiej było ok. 40 dział. Stan posiadania częściowo się zwiększył dzięki zdobyczom powstania wielkopolskiego. Nie należy zapominać o artylerii francuskiej, w tym o armatach polowych wz. 1897 kal. 75 mm i o haubicach wz. 1917 kal. 155 mm. Na wyposażeniu były też rosyjskie trzycalowe armaty dywizyjne wz. 1902.

Czy stan uzbrojenia można przełożyć na mapę rodzącej się Polski?

Zabór austriacki to przede wszystkim uzbrojenie austriackie. Wojsko Wielkopolskie, wywodzące się z byłego zaboru niemieckiego, to przede



Żołnierze Armii gen. Hallera przewożą na platformie czołg Renault FT-17 | fot. NAC/d

wszystkim sprzęt niemiecki. Polska Siła Zbrojna (Polnische Wehrmacht), będący zaczątkiem wielu pułków Wojska Polskiego, również była wyposażona w uzbrojenie niemieckie. Błękitna Armia była wyekwipowana we francuski sprzęt wojskowy.

Jak przebiegał proces standaryzacji uzbrojenia i amunicji w Wojsku Polskim?

W Wojsku Polskim przyjęto zasadę, żeby ujednolicić typy uzbrojenia w poszczególnych związkach taktycznych, czyli dywizjach piechoty oraz brygadach jazdy. Były zatem dywizje wyposażane w broń strzelecką niemiecką, austriacką i francuską. Podobnie zrobiono ze sprzętem artyleryjskim. Z kolei uzbrojenie rosyjskie przekazywane było do wojsk technicznych, do różnego rodzaju formacji pomocniczych. Podobnie było w wypadku 20 tys. sztuk karabinów różnego typu z pozostałych państw. Na skutek tych działań m.in. karabiny japońskie, brytyjskie oraz włoskie trafiły do żandarmerii i wojsk kolejowych. Proces ten został zapoczątkowany na początku lata 1919 r. i trwał ponad rok. Jeszcze podczas Bitwy Warszawskiej w sierpniu 1920 r. ten proces nie był jeszcze zakończony. Było to wyzwanie dla służb kwatermistrzowskich.

Skąd nabywaliśmy amunicję oraz broń dla naszych odradzających się sił zbrojnych?

Sprzęt wojskowy nabywaliśmy za pośrednictwem Polskiej Misji Zakupów w głównej mierze od Francji, która chciała się pozbyć nadwyżek uzbrojenia, a przede wszystkim sprzętu wyeksploatowanego bądź stanowiącego zdobycz wojenną, czyli sprzętu niemieckiego. Większość zakupionego od Francji sprzętu wojskowego przybyła do Polski z Salonik w Grecji, tam znajdowała się baza francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Część uzbrojenia i sprzętu wojskowego zakupiono z demobilu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Latem 1920 r. zaczęły się różnego rodzaju problemy z transportem tego sprzętu do Polski, gdy bolszewicka agentura w Anglii i we Francji podburzyła komunizujące związki zawodowe robotników portowych. Wtedy pomocy udzielili nam Węgrzy, którzy oddali całe swoje zapasy amunicji do karabinów Manlichera.

Jakimi ciężkimi samochodami, czołgami oraz samolotami dysponowało Wojsko Polskie?

Z Francji przywieźliśmy pułk czołgów wyposażony w 120 czołgów Renault FT-17. W związku z tym, że większość kadry tego pułku stanowili oficerowie i podoficerowie francuscy, którzy szybko wrócili do Francji, a wyszkolenie załóg trwało miesiącami, dlatego też skierowane na front zostały poszczególne pod-

oddziały – plutony bądź kompanie tych czołgów. Jeżeli chodziło o lotnictwo, to sytuacja wyglądała znacznie lepiej. Na zaborcach zdobyliśmy samoloty, części zapasowe, mieliśmy też wyszkoloną kadrę. W połowie 1919 r. możemy mówić o 20 eskadrach lotniczych, które eksploatowały ok. 130 samolotów. W kulminacyjnym momencie wojny z bolszewicką Rosją lotnictwo polskie dysponowało dwukrotnie większą liczbą maszyn. Podkreślić należy, że były to samoloty różnych typów. Samolotów niemieckich były cztery typy (Albatros, Fokker, LVG, DLW), francuskich – trzy (Breguet, Spad, Salmson), brytyjskich – też trzy (m.in. Bristol i Sopwith), a włoskich – dwa (m.in. Ansaldo Balilla). Były też austriackie oeffagi czy lloydów produkcyjnej węgierskiej. W latach 1918–1920 Wojsko Polskie dysponowało ponad 4500 samochodami najróżniejszych typów. W zasadzie kupowano niemalże wszystko, co można było nabyć na Zachodzie z demobilu.

Jak wyglądała kwestia serwisu tego sprzętu wojskowego i dostarczania dodatkowych egzemplarzy?

Nie było możliwości przeprowadzania pełnych remontów. Z tego powodu sprzęt samochodowy często podlegał „kanibalizacji”. Pojazdy nienadające się do dalszej eksploatacji były rozkładane na mniejsze elementy, które wykorzystywano jako części zamienne dla danego typu pojazdu. Naprawa uzbrojenia była realizowana w zakładach remontowych, które zostały utworzone w latach 1919–1920 i funkcjonowały pod nazwą zbrojowni: nr 1 w Brześciu nad Bugiem, nr 2 w Warszawie, nr 3 w Poznaniu, nr 4 w Krakowie i nr 5 w Przemyśle.

Czy w tym okresie na terenie Polski działały zakłady produkujące sprzęt wojskowy dla Wojska Polskiego?

Na terenach Rzeczypospolitej nie istniała żadna fabryka uzbrojenia. Przemysł zbrojeniowy musieliśmy budować od podstaw. Dopiero po zakończeniu wojny z bolszewicką Rosją w oparciu o zbrojownię nr 2 powstała w Warszawie fabryka karabinów. Stało się to możliwe dzięki zapisom traktatu wersalskiego, na mocy których w ramach reparacji wojennych otrzymaliśmy maszyny z niemieckiej fabryki karabinów w Gdańsku. Produkcja karabinów rozpoczęła się dopiero latem 1922 r.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

CYTAT DNIA

KAMIL GLIK \ Dopiero przekazanie mi wszystkich argumentów za i przeciw przez selekcyjnera utwierdziło mnie w tym, że mogę kontynuować grę w kadrze. Trener Brzęczek pokazał swoim zachowaniem, że bardzo mu na mnie zależy. Skoro tak, to czemu miałbym odmówić? Po konsultacji nawet moi najbliżsi stwierdzili, że dalsza gra w kadrze to rozsądna opcja.

FORMUŁA 1 \ Robert Kubica ma zostać podstawowym kierowcą Williamsa

Powrót coraz bliżej

Robert Kubica na ponad 90 proc. będzie kierowcą zespołu Williams w przyszłym sezonie mistrzostw świata Formuły 1 – poinformował niemiecki serwis Auto-Motor-und-Sport.de. Decyzja ma zapaść w ciągu najbliższych dni.

Krzysztof Oliwa

Robert Kubica zdecydował w tym tygodniu o swojej przyszłości. Szanse 33-letniego Polaka na powrót w barwach Williamsa wynoszą ponad 90 proc. Do ustalenia pozostały już tylko szczegóły. W zasadzie brakuje wyłącznie podpisu – poinformowano, powołując się na pracownika zespołu z siedzibą w brytyjskim Wantage.

W obecnym sezonie Kubica jest kierowcą rezerwowym tego zespołu, wziął udział w kilku oficjalnych testach i sesjach treningowych. O powrocie do rywalizacji w mistrzostwach świata Polak marzy od wielu lat. Ostatnio startował w nich w 2010 r. W lutym 2011 r. uległ wypadkowi podczas rajdu we Włoszech i w wyniku odniesionych obrażeń musiał się wycofać z F1.

Jednym z kierowców Williamsa w przyszłym sezonie będzie Brytyjczyk George Russell, co ogłoszono oficjalnie już wcześniej. Nie przedstawiono na razie jego



Robert Kubica po raz ostatni w wyścigu Grand Prix wystąpił w 2010 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

partnera. W tym roku barwy zespołu bronili Kanadyjczyk Lance Stroll i Rosjanin Siergiej Sirotkin. Wywalczyli oni łącznie zaledwie 7 pkt, przez co zespół jest ostatni w klasyfikacji konstruktorów.

Według niemieckiego serwisu Kubica musi jeszcze tylko uzgodnić warunki kontraktu, np. liczbę piątkowych treningów przed wyścigami o grand prix, w których zwolni miejsce dla jednego z rezerwowych kierowców.

Nie wiadomo, kto miałby zająć w bolidzie zamiast Polaka, ale spekuluje się, że chodzi o kogoś, kto mógłby wesprzeć zespół finansowo.

„Kubica prawdopodobnie nie poświęci zbyt wielu piątków. [...] Triumfator GP Kanady w 2008 r. ma też alternatywę – może pracować na symulatorze w Ferrari jako zastępca Rosjanina Daniiła Kwiaty” – napisano.

Sam Polak podkreślił, że nie zamierza niczego ro-

bić na siłę. – Decyzja jest moja, ale mój powrót musi wszystkim pasować. Musi się na to zgodzić całe otoczenie i ludzie, z którymi pracuję. To byłaby zapłata za długą podróż – zaznaczył.

Kubica zadebiutował w Formule 1 w 2006 r., wziął udział w 76 wyścigach. Odniósł jedno zwycięstwo w karierze – w 2008 r. w Montrealu, a na podium stanął łącznie 12 razy.

KOSZYKÓWKA



NAJLEPSZY MECZ GORTATA \ Marcin Gortat rozegrał swój najlepszy mecz w obecnym sezonie ligi NBA, zdobył 12 pkt. Polski koszykarz ma podwójne powody do zadowolenia, bo jego Los Angeles Clippers po dogrywce pokonali we własnej hali broniących tytułu Golden State Warriors 121:116. Polski środkowy po raz pierwszy w tym sezonie miał dwucyfrowy dorobek punktowy. Mecz rozpoczął w podstawowej piątce, na parkiecie łącznie spędził 21 minut, ale tradycyjnie nie pojawił się na nim od drugiej połowy trzeciej kwarty. Trafił cztery z pięciu rzutów z gry oraz wszystkie cztery wolne. Oprócz 12 pkt miał także sześć zbierek, asystę i przechwyty. Popelił dwa faule.

PIŁKA NOŻNA

IRAN TEŻ CHCE MUNDIALU \ Ponieważ FIFA rozważa zwiększenie liczby uczestników piłkarskich mistrzostw świata w 2022 z 32 do 48, irańska federacja wystąpiła z propozycją pomocy Katarowi i chce gościć część drużyn. Ich bazą stałaby się wyspa Kisz w Zatoce Perskiej, należąca do Iranu. 2,5-milionowy Emirat Kataru może mieć problemy z zapewnieniem pobytu uczestnikom turnieju i kibicom. Może go odwiedzić nawet półtora miliona ludzi. Obecnie dysponuje zaledwie 60 tys. miejsc noclegowych. Wyspa Kisz leży u wybrzeży Kataru i jest ważnym ośrodkiem turystycznym Iranu. To strefa wolnocłowa, w której nie obowiązują wizy, a prawa obyczajowe są mniej restrykcyjne niż w innych częściach kraju.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

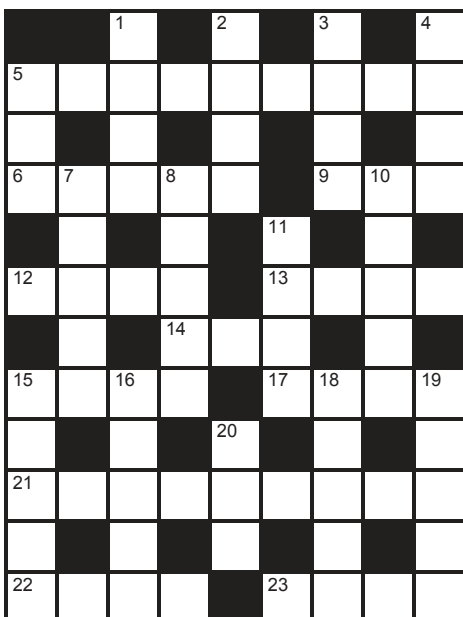
- 5) stolica Katalonii
- 6) częścią go lamaici
- 9) ojczyzna Mandeli
- 12) Christian, projektant
- 13) rybnie jajka
- 14) okrągła liczba
- 15) wołowa bitka w sosie
- 17) wielkie w sypialni
- 21) listopadowe wróżby
- 22) ulubieniec tłumów
- 23) rachunek, paragon

PIONOWO

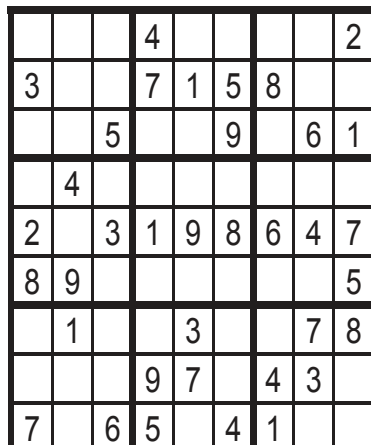
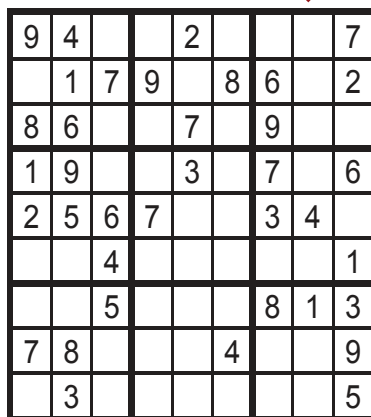
- 1) zamrażnięty deszcz
- 2) natchnienie poety
- 3) niegodziwiec, łobuz
- 4) wypływa z wulkanu
- 5) krewny fasoli
- 7) widmo, strzyga
- 8) kuzyn mintaja
- 10) stolica Francji

- 11) kuku na muniu

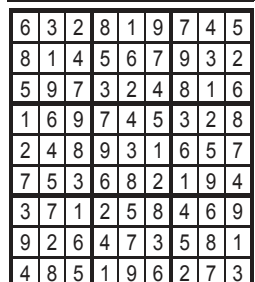
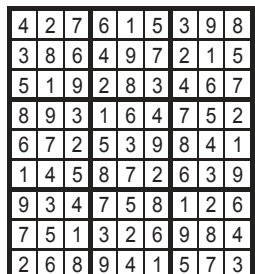
- 15) ostrzegawcze przy drodze
- 16) potocznie dźwięk
- 18) oznaka, symptom
- 19) kraj faraonów
- 20) spływa po policzku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Chmielarz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczeniowski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczeniowski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
14/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KOŚCIÓŁ NIEZWYKŁY JUBILEUSZ KARD. HENRYKA GULBINOWICZA

Żyjąca legenda Dolnego Śląska



Kard. Pietro Parolin, bliski współpracownik papieża, wspominał największe zasługi kard. Gulbinowicza: m.in. przeprowadzenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i Europejskiego Spotkania Młodych

Kardynał Henryk Gulbinowicz to jeden z największych żyjących autorytetów współczesnego polskiego Kościoła | fot. Tm/Gazeta Polska

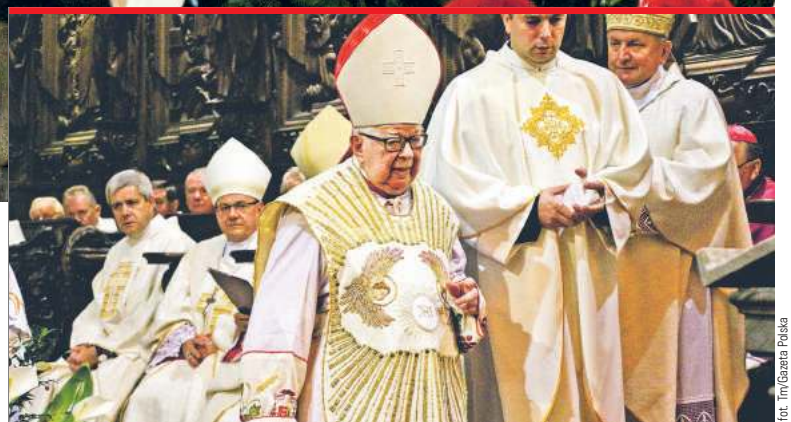
We Wrocławiu uroczystie obchodzono 95. urodziny kard. Henryka Gulbinowicza, jednego z najbardziej zasłużonych kapłanów dla współczesnego polskiego Kościoła.

Nikodem Prokocimski

Msza św. z udziałem dziewięciu biskupów, minister ds. pomocy humanitarnej Beaty Kempy, władz samorządowych i przedstawicieli organizacji pozarządowych została odprawiona w katedrze wrocławskiej. Specjalny list do jubilata z Watykanu od papieża Franciszka odczytał abp Józef Kupny, metropolita wrocławski. „Ojciec Święty Franciszek podziela radość z tak wielu dokonań Eminencji, postrzegając go jako gorliwego pasterza, zawsze bliskiego wiernym, zatroskanego o Kościół na wielu odcinkach życia, pracy naukowej, administracyjnej i w dziedzinie formacji kandydatów do kapłaństwa”. Kard. Pietro Parolin, bliski współpracownik papieża, wspominał w liście największe zasługi kard. Gulbinowi-

cza: m.in. dwukrotne ugoszczenie Jana Pawła II w stolicy Dolnego Śląska, przeprowadzenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego oraz Europejskiego Spotkania Młodych. Życzenia i gratulacje przesyłała także para prezydencka Agata Kornhauser-Duda oraz Andrzej Duda. Napisali m.in. „W roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości chcemy podziękować Eminencji za dziesięciolecie jego niestrudzonej pracy jako duszpasterza, budziela sumień, uczonego i nauczyciela akademickiego, męża Kościoła, który szczególnie w okresie zniewolenia komunistycznego całą swoją postawą głosił katechezę o miłości ojczyzny i miłości nieprzyjaciół”. Prezydent Duda podkreślił ojcowskie ciepło i zapobiegliwość, a także nacechowany otwartością i życzliwym humorem stosunek do każdego napotkanego człowieka.

Msza św. zgromadziła wielu wiernych archidiecezji wrocławskiej, gdzie emerytowany hierarcha cieszy się nieprzerwanie wielkim szacunkiem i uznaniem. Wielu nazywa kard. Gulbinowicza chodzącą legendą. Mimo podeszłego wieku jubilat wciąż wykazuje wielką radość życia i charakterystyczne dla siebie poczucie humoru. „Ja, stary emeryt z Wrocławia, składam podziękowanie Bogu wszechmogącemu, że dał mi rodziców, którzy podarowali synowi dobre geny” – napisał w liście dziękczynnym do zebranych kard. Gulbinowicz. Odczytał go pod koniec mszy św. bp Edward Janiak. „Nie mogę też zapomnieć, będąc w moim wieku, o lekarzach, którzy ratowali moje zdrowie, o siostrach zakonnych, o wszystkich dobrych ludziach, którzy pomagali mi w życiu codziennym” – stwierdził.



WROCLAW

Klejnót wśród kapłanów

W homilii mszy św. poświęconej kard. Henrykowi Gulbinowiczowi metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź przypomniał historię już prawie 70-letniego kapłaństwa i prawie 50-letniego biskupstwa jubilata. Podkreślał jego niezłomność i spryt w walce z komunistycznym reżimem oraz pomoc, jakiej udzielał potrzebującym w trudnych czasach PRL na terenie Dolnego Śląska. – Gdzie są dziś ci, którzy wtedy korzystali z gościnności kardynała. Niektórzy z nich wolą dziś dbać o interesy za Odrą – oświadczył abp Głódź. Jak mówił, kardynała jubilata możemy określić pięknym polskim i coraz rzadziej używanym słowem – klejnót. Gulbinowicz stał się również „zwornikiem między Bogiem

a człowiekiem, między kapłanami i ludźmi. Stworzył wielobarwny witraż życia – witraż nasycony czynami, słowem, posługą kapłańską i pasterską. A w tym witrażu znajduje się szczególnie fragment – Wilno i Wileńszczyzna, czyli rodzinny dom”. Jako wyróżniające cechy kard. Gulbinowicza arcybiskup gdański wymienił: otwartość oraz umiejętność słuchania innych bez wstępnego pytania o ich wyznanie czy partyjne barwy. – Cierpliwość okazała się skuteczna w czasach PRL. Kiedy trzeba było z władzami komunistycznymi pochylać się nad sprawami kościelnymi. Wówczas kardynał był mistrzem rozgrywania tego typu spraw właśnie cnotą cierpliwości. To jeden z synów naszego narodu, który szedł tropem Niepodległej i dobrze zasłużył się ojczyźnie – oświadczył abp Głódź.

(np)



KOALICJA STAŁA SIĘ FAKTEM

REGION PiS i Bezparyjni Samorządowcy podpisali umowę koalicyjną. – Porozumienie ponad podziałami jest możliwe. Razem dla Dolnego Śląska! – powiedział szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk. W wyborach do sejmiku dolnośląskiego 14 z 36 mandatów zdobył PiS, 13 Koalicja Obywatelska, 6 Bezparyjni Samorządowcy, 2 KWW Z Dutkiewiczem dla Dolnego Śląska i 1 PSL.

foto: Wikipedia/d

WYSTAWA

Patriotyczne przesłanie Solidarności

W holu siedziby Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk przewodniczący Kazimierz Kimso wraz z animatorem Fundacji Afirmacja Rozwoju Przemysławem Wilkoszewskim w obecności członków Zarządu Regionu otworzyli wystawę „Niepodległość ma twarz zwykłych ludzi”.

Janusz Wolniak

Niepodległość jest dziełem wspólnym. Tylko zjednoczeni Polacy mogli wspólnie odnieść sukces, którym była II Rzeczpospolita. Opowiadamy o nich. Opowiadamy niezwykle historie zwykłych ludzi... bo niepodległość ma twarz zwykłych ludzi. Wierzmy, że każdy z nas może zostać bo-

haterem Niepodległej XXI w. – tak jak oni stali się bohaterami Niepodległej sprzed stu lat – mówił podczas wystawy Przemysław Wilkoszewski.

Otwierający wystawę przewodniczący Kazimierz Kimso podkreślał, że Solidarność od swojego zarania zawsze upominała się o wolną Polskę.

Projekt fundacji ma charakter edukacyjny. Szczegóły o bohaterach prezentowanych

na planszach można przeczytać na stronie internetowej www.stunastulecie.pl.

Ponadto fundacja będzie przekazywała szkołom i zainteresowanym instytucjom materiały edukacyjne dotyczące prezentowanych treści. Zapowiada również szereg kolejnych projektów. Będą to wystawy tematyczne, np. 100 bohaterów Solidarności, 100 bohaterów nauki, 100 bohaterów sportu itp.



Oprócz wystaw pojawią się także wydawnictwa albumowe oraz płytowe. W ramach działań fundacji już odbywają się koncerty. 5 grudnia również w dolnośląskiej Solidarności odbędzie się finał konkursu plastycznego o charakterze woje-

wódzkim i wystąpi na nim zespół Alternative Ensemble, grający przepięknie zaaranżowane utwory patriotyczne.

Przemysław Wilkoszewski, opowiadając o Aniołach Afirmacji, mówił o tych, którzy biorą udział w budowaniu Fundacji

TEATR

Partia szachów ze śmiercią

10 listopada, w przeddzień setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, wrocławski Integracyjny Teatr Arka wystawił spektakl poświęcony Karolinie Lanckorońskiej, legendzie polskiej arystokracji – hrabinie, której życie jest symbolem minionej epoki końca XIX w., całego XX w. i początku wieku XXI.



Lanckorońska próbuje odwrócić ostatnią chwilę i proponuje jej rozgrywkę szachową. Potrze-

buje czasu, aby przebaczyć swoim winowajcom. I tak w spektaklu pojawiają się ci, którzy naj-

więcej zawiniли nie tylko wobec niej, ale wobec całego narodu. Towarzysz sowiecki – oficer

NKWD, który przyniósł ze sobą barbarzyństwo i pogardę dla życia ludzkiego oraz wszelkich dokonań człowieka, a także świat bez Boga. Jest też Kruger, oficer niemiecki, który był odpowiedzialny za mord na profesorach lwowskich. Jego pojawienie się symbolizuje barbarzyństwo Niemców pastwiących się nad Polakami. Okrucieństwo tym bardziej niezrozumiałe, że pochodzące od narodu wielkich filozofów, twórców mających ogromny wkład w rozwój kultury europejskiej.

Reżyserzy – Agata Obłąkowska z pomocą Renaty Jasińskiej i Jana Nykiela – zręcznie sięgnęli w przedstawieniu po groteskę i wręcz kabaretowe wstawki, które co rusz zaskakują widzów. Przełamano w ten sposób grozę całej opowieści, nie ujmując przy tym nic z wagi tragicznych wydarzeń, o których mowa. Aktorzy doskonale wywiązali się ze swoich zadań, umiejętnie lawirując między konwencjami. Szczególnie dobrze w swojej roli sprawdził się Maciej Mazurkiewicz, który zagrał śmierć z chłodnym i budzącym grozę dystansem kogoś, kto poznawszy tajemnicę życia i śmierci, odnosi się do ludzkich poczynąń.

Dobromiła Wrońska

Spektakl „Czas patriotów – Karolina Lanckorońska” jest drugą odsłoną opowieści Teatru Arka o Karolinie Lanckorońskiej. Arystokratce, której nic nie zdołało złamać, choć przyszło jej żyć w strasznych czasach. Przeżyła i inwazję Sowieców na Lwów, i okupację niemiecką, i obóz w Ravensbrück. Całe życie poświęciła Polsce i została jej wierna do końca, choć po wojnie nigdy już do kraju nie wróciła. Ojczyznę zawsze jednak nosiła w sercu, ale na powrót do Polski pojałtańskiej już się zdecydować nie chciała.

W „Czasie patriotów – Karolina Lanckorońska” główną bohaterkę poznajemy jako starą kobietę (w tej roli przejmująca Renata Jasińska), która czeka tylko na śmierć. Jednak przed wyruszeniem w ostatnią drogę chce się rozliczyć ze swoim życiem i spróbować przebaczyć tym, którzy tak okrutnie skrzywdzili jej rodaków. Punktem wyjścia w tej historii jest fragment pochodzący z jej książki („Wspomnienia wojenne”), w którym napisała, że z modlitwy „Ojcze nasz” wyrzuciła słowa „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, ponieważ nie potrafiła przebaczyć najeźdźcom zbrodni przeciwko Polsce.

Kiedy do głównej bohaterki przychodzi śmierć, Karolina



UCZESTNICY MARSZÓW POSZUKIWANI

WROCŁAW \ Policja szuka osób, które zakłóciły porządek podczas niedzielnego Marszu Polski Niepodległej, w trakcie którego trzy osoby zostały ranne. Dotychczas zatrzymano 6 osób, które niosły flagi z zakazanymi treściami.

fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska



NASTOLETNI KŁAMCA

POLICJA \ Do komisariatu Olbina zgłosił się ojciec 12-letniego chłopca, którego mieli zaatakować trzech mężczyźni. Jak się okazało, chłopiec zmyślił historię, bo bał się przyznać, że zgubił klucze. 12-latek stanie przed sądem rodzinnym.

fot. Policja.gov.pl/d



Wystawę można oglądać do 5 grudnia w siedzibie dolnośląskiej Solidarności

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Afirmacja Rozwoju oraz kreują realizowane przez nią projekty. – Pracują, wspierają i współtworzą naszą organizację.

Są to zarówno nasi koordynatorzy, konsultanci, współpracownicy oraz wolontariusze, jak i ludzie biznesu, kultury oraz nauki. Jest to grono przyjaciół wiedzy, którzy swoją pasją poznawania chcą się dzielić z innymi. Przekazując swoją mą-

drość i doświadczenie innym, spełniają marzenie o szczęśliwym świecie bez barier.

Naszym marzeniem jest to, aby Anioły Afirmacji stały się grupą ludzi, których łączą idee, marzenia i projekty. Wspierających siebie nawzajem, budując pozytywne i transparentne relacje łączące ludzi nauki ze światem biznesu. Dołącz do naszego grona Aniołów Afirmacji i podziel się najcenniejszym kapitałem, jaki posiadasz – swoją wiedzą! – apeluje Wilkoszewski.

„Misją Fundacji Afirmacja Rozwoju jest rozpowszechnianie wartości na rzecz rozwoju osobistego, budowania społeczeństwa obywatelskiego oraz kreowanie idei narodu jako dobra wspólnego wszystkich obywateli – niezależnie od statusu społecznego, przekonań, płci, wyznania czy koloru skóry. Poszukiwanie sposobów i ludzi przepełnionych pasją w szerzeniu wiedzy oraz pracy na rzecz wyrównywania szans. Współtworzenie, inicjowanie, inspirowanie, ale przede wszystkim budowanie szczęśliwego świata” – czytamy w prospekcie organizacji.

Wystawę w siedzibie Solidarności można oglądać codziennie w godz. 8–16 do 5 grudnia br.

KOMENTARZ

Polacy godnie uczcili stulecie niepodległości

ten na stulecie niepodległości był wydarzeniem, które z pewnością przejdzie do historii. Frekwencyjna poprzeczka została ustawiono wysoko i trudno będzie ją pobić. Niechętne wobec Polski media i polity-

zapadną w pamięć wszystkim uczestnikom. A wiele wskazuje na to, że prowokacyjna decyzja prezydent Warszawy, by udaremnić marsz, przyczyniła się do frekwencyjnego sukcesu.

Wspomnę też długo wyczekiwane wydarzenie, w którym wziąłem udział w przeddzień Święta Niepodległości. 10 listopada na pl. Józefa Piłsudskiego został odsłonięty pomnik śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Odsłonili go prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, Marta Kaczyńska i prezydent Andrzej Duda. Dla wszystkich Polaków, którymi wstrząsnęła tragedia smoleńska, odsłonięcie pomnika jest zamknięciem wielu lat starań i upokorzeń, które fundowali nam ludzie niechętni wyjaśnieniu przyczyn katastrofy i godnego upamiętnienia śp. prezydenta oraz wszystkich pozostałych ofiar tragicznego lotu do Smoleńska.

.....
Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej Wrocławia

\\ W swoim życiu brałem udział w wielu warszawskich marszach, ale ten na stulecie niepodległości był wydarzeniem, które z pewnością przejdzie do historii \\

cy próbują pokazywać marsz, eksponując drobne incydenty bądź prowokacje na obrzeżach, ale nikt i nic nie jest w stanie zmienić faktu, że marsz był wspaniałym pokazem polskiego patriotyzmu i godnym uczczeniem setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Wspaniała atmosfera i radosny charakter

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA

Wolna Europa Piotra Załuskiego



fot. mat. pras./d

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na spotkanie z cyklu „Środy nad książką”, podczas którego publiczność spotka się z red. Piotrem Załuskim, wieloletnim dziennikarzem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, scenarzystą i reżyserem filmowym. Piotr Załuski zaprezentuje swoją najnowszą książkę „U siebie. Moja wolna Europa”. Rozmowę poprowadzi dr Mateusz Palka, współautor wystawy „Misja: Polska” w Muzeum Pana Tadeusza, pracownik osso-lińskich Gabinetów Świadków Historii. Piotr Załuski jest absolwentem filologii polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego i Zaocznego Wyższego Studium Zawodowego Realizacji Telewizyjnych Programów Dziennikarskich przy PWSFTViT w Łodzi. Zajmuje się dziennikarstwem, pisanie scenariuszy

i reżyserią filmową (m.in. zrealizował cykl filmów: „Ogród barbarzyńcy” inspirowanych twórczością Zbigniewa Herberta, „Wędrowki śródziemnomorskie”, „Miniatury włoskie”, „Cny język Polaków”). Jest producentem filmowym i wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim. Związany od 1967 r. z wrocławskim ośrodkiem telewizyjnym. Współorganizował Solidarność w TVP, był internowany w 1981 r. Po zwolnieniu wyemigrował do Niemiec, gdzie w latach 1982–1994 prowadził audycje w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium oraz kierował jego działem kulturalnym. W Polsce mieszka od 1995 r.

14 listopada, godz. 17, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

(dwr)

MUZYKA

Wieczór z gwiazdą world music



fot. mat. pras./d

Dziś publiczność wrocławska będzie miała okazję wziąć udział w koncercie Jessego Cooka uważanego za niekwestionowaną gwiazdę world music. Ten znakomity gitarzysta i kompozytor z Kanady odwiedzi stolicę Dolnego Śląska w ramach trasy promującej jego najnowszy album „Beyond Borders”. Będzie to jedyny w Polsce koncert gitarzysty, którego muzyka to unikatowa fuzja wielu gatunków, m.in.: rumby flamenco, muzyki latynoamerykańskiej, hinduskiej czy arabskiej. – Jesse Cook, mimo że nie gra typowego flamenco, przez magazyn „Acoustic Guitar” został uznany za jednego z najlepszym gitarzy-

stów flamenco. Jesse Cook eksperymentuje też z nowymi technologiami, co bardzo urozmaica koncert. W listopadowy wieczór ten gitarzysta globtroter zabierze nas ponownie w daleką podróż po egzotycznych krajach m.in. Bliższego Wschodu i Ameryki Łacińskiej – możemy przeczytać w opisie koncertu. – Występ Jessego Cooka to połączenie niesamowitej energii i ogromnych emocji z jego charyzmatyczną osobowością, poczuciem humoru, a także doskonałym warsztatem muzycznym.

14 listopada, godz.19, NFM, Sala Główna, pl. Wolności 1, Wrocław

(dwr)



WAŁBRZYSZANIN W NFL

FUTBOL AMERYKAŃSKI Sebastian Janikowski, kopacz grający na co dzień w NFL, zdobył 7 pkt dla Seattle Seahawks. Pomimo świetnego występu pochodzącego z Wałbrzcha zawodnika, jego drużyna poniosła piątą porażkę w sezonie. 40-letni Janikowski miał 100-proc. skuteczność. Ekipa z Seattle ma bilans meczów 4-5 i plasuje się na drugim miejscu w dywizji NFC East, za ekipą LA Rams (9-1).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Miedź na początku sezonu była jedną z najładniej grających drużyn w ekstraklasie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kryzys w Miedzi Legnica

13 punktów po 15 kolejkach piłkarskiej ekstraklasy – tyle zdobyła Miedź Legnica. Beniaminek nie radzi sobie z przeciętnymi rywalami, a ostatnie porażki zepchnęły Miedziankę na pozycję spadkową.

Dawid Paluch

Za nami już półmetek sezonu zasadniczego. Po rundzie jesiennej Miedź plasuje się na 15. miejscu i wyprzedza w tabeli tylko beznadziejne Zagłębie Sosnowiec. Drużyna z Dolnego Śląska ostatnim razem w rozgrywkach ekstraklasy wygrała 2 września (2:0 z Zagłębiem Lubin). Skąd taka zapaść w Legnicy?

Dominik Nowak, szkoleniowiec Miedzi, nie ma ułatwionego zadania. Miedź na początku sezonu była jedną z najładniej grających drużyn w ekstraklasie. Wyniki były różne, ale zespół wyglądał dobrze. W pomocy szaleli Rafał Augustyniak i Omar Santana, a w defensywie zabezpieczał wszystko Tomislav Božić.

Żaden z tych zawodników nie jest do dyspozycji trenera Nowaka. Augustyniak jest kontuzjowany od meczu z Legią Warszawa. Jeszcze dłużej, bo od meczu z Zagłębiem Lubin, niedysponowany jest Santana. Bożić wypadł kilka tygodni temu.

Kontuzje w Miedzi są dużym problemem. Jeszcze większym jest brak odpowiednich zmienników na ławce. Trener Nowak w ostatnim meczu wystawił w wyjściowym składzie Łukasza Gargułę, który – delikatnie to ujmując – najlepsze lata ma już za sobą. Z niemal 38-letnim pomocnikiem w wyjściowej jedenastce trudno zawojować polską ligę.

Miedź w ostatnich pięciu meczach ekstraklasy straciła aż 14 bramek. Wyniki 0:5 ze Śląskiem, 0:4 z Arką Gdynia czy 1:3 z Zagłębiem Sosnowiec świadczą o słabości formacji obronnej. Defensywa legnicka straciła już 32 bramki w sezonie i jest drugą najgorszą w lidze, po Sosnowcu właśnie. Po niedzielnym spotkaniu z Arką Paweł Zieliński został zapytany o kolejny słaby występ formacji, w której sam gra. Zieliński odparł: – Musimy na Pogoni złapać punkty, choćby nie wiem co. Wydaje się jednak, że rozwiązanie, które zaproponował młody obrońca, może nie wystarczyć. Miedź z utęsknieniem czeka na powrót Bożicia, który wprowadzał więcej spokoju w defensywie. Oczywiście Chorwat zbawcą nie jest. Miedź ma ciągle problem z obsadą bramki. Anton Kaniłoć potrafi zagrać kapitalne spotkanie, by w następnym popełniać katastrofalne błędy. Łukasz Sapela z ławki też nie gwarantuje jakości.

Dominik Nowak ma teraz niemal dwa tygodnie na wypracowanie czegoś skutecznego. Jeśli tego nie zrobi, Miedź może powoli wracać myślami do pierwszej ligi.

PIŁKA NOŻNA

Tarasovs powołany do kadry Łotwy

Grający na co dzień w Śląsku Wrocław Igors Tarasovs został dodatkowo powołany do kadry Łotwy na zbliżające się mecze z Kazachstanem i Andorą. Obrońca wrocławskiego klubu zastąpił w reprezentacji Aleksandra Fertovsa. Tarasovs dotychczas rozegrał w kadrze 28 spotkań, w których zdobył jedną bramkę. Łotysze wciąż pozostają bez zwycięstwa w najniższej dywizji Ligi Narodów. Obrońca, który ostatnio jest tylko rezerwowym w swoim klubie, ma szansę przełamać tę fatalną passę. Andora nie jest przeciwnikiem, który powinien sprawić problemy, nawet nie najmocniejszej Łotwie.

PIŁKA RĘCZNA

Pojedynek KPR

Już w środę 14 listopada odbędzie się derbowe spotkanie pomiędzy KPR Jelenia Góra a KPR Gminy Kobierzyce. Faworytem są zawodniczki z podwrocławskiej miejscowości. KPR Kobierzyce pokonały drużynę Metraco Zagłębia Lubin. Teraz przyjdzie im się zmierzyć w kolejnym spotkaniu derbowym. Mecz ten odbędzie się w ramach ostatniej kolejki pierwszej rundy PGNiG Superligi Kobiet. Początek spotkania o godz. 18.30 w hali ZPS Karpacz.

KOSZYKÓWKA

Kolejne powołania Rusina

Arkadiusz Rusin, na co dzień szkoleniowiec Ślązy Wrocław, jest również selekcjonerem koszykarskiej kadry kobiet. Trener z Wrocławia powołał do reprezentacji kolejne zawodniczki z Dolnego Śląska.

Do kadry dołączyła Monika Naczka, 23-letnia rozgrywająca Ślązy Wrocław. Oprócz niej do reprezentacji powołana została skrzydłowa Energi Toruń Rokšana Schmidt. Zawodniczki te zastąpiły chorą Annę Makurat i kontuzjowaną Paulinę Misiek. Zgrupowanie kadry rozpoczęło się w poniedziałek. W reprezentacji jest aż siedem zawodniczek grających na co dzień w dolnośląskich klubach. Wcześniej powołania otrzymały: Karina Szybała, Agata Dobrowolska, Daria Marciniak (wszystkie trzy ze Ślązy Wrocław) oraz Weronika Gajda, Karolina Puss i Agnieszka Kaczmarczyk (CCC Polkowice). Powołanie miała otrzymać jeszcze Marissa Kastanek ze Ślązy. Naturalizowana Amerykanka nie dostała jednak zgody od FIBA na udział w ostatnich spotkaniach kwalifikacji do EuroBasketu 2019. Polki mają już tylko iluzoryczne szanse na awans do europejskiego czempionatu. W kwalifikacjach biorą udział 32 reprezentacje, podzielone na osiem grup. Do turnieju finałowego awansują ich zwycięzcy oraz sześć najlepszych drużyn z drugich miejsc (łącznie 14 drużyn). Polska w Bydgoszczy podejmie Turcję 17 listopada, a Estonię cztery dni później.

Dawid Paluch

Środa
14/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Moskal: Wygrywamy,
ale popełniamy wiele błędów

s.4

**Nauczyciele za pracę
z niepełnosprawnymi
dziećmi otrzymują
370 zł brutto
dodatku**

EDUKACJA CZY NAUCZYCIELE STRACĄ DODATKI DO PENSJI?

Miasto znów oszczędza na oświacie

Dodatek do pensji mogą stracić m.in. nauczyciele z Przedszkola Miejskiego nr 221 w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzcy nauczyciele zatrudnieni w integracyjnych szkołach podstawowych i miejskich przedszkolach boją się utraty dodatku do pensji za pracę z niepełnosprawnymi dziećmi. Według niektórych radnych miejscy urzędnicy mogą próbować odebrać pracownikom oświaty dofinansowanie, by po raz kolejny zaoszczędzić na edukacji.

Bartłomiej Krasnodębski

W Łodzi funkcjonuje siedem przedszkoli miejskich i osiem integracyjnych szkół podstawowych, w których nauczyciele otrzymują dodatek za pracę w trudnych warunkach, czyli np. z niepełnosprawnymi dziećmi. – Praca nauczyciela w takiej klasie jest bardzo trudna. Wymaga dużo zaangażowania i poświęcenia. W grupie 20 dzieci pięcioro najmłodszych jest niepełnosprawnych. Pedagog specjalny przychodzi tylko na cztery godziny. Pracujemy z dziećmi m.in. z autyzmem czy zespołem Aspergera. Spotykamy się np. z wybuchami agresji, szalu oraz złości. Dzieci mają także napady padaczkowe. Za ciężką pracę powinniśmy być również dobrze wynagradzani. Niestety dochodzą nas słuchy, że może być nam odebrany dodatek

finansowy za pracę z dziećmi niepełnosprawnymi. Jest to ok. 370 zł brutto. Bez tego dodatku w przedszkolu czy szkole więcej od nas będą zarabiali pracownicy obsługi. W tej sprawie zebraliśmy już kilkaset podpisów. Jak urzędnicy chcą zatrzymać najlepszych pracowników w oświacie, jeśli obniżają im dochody? – dopytują nauczyciele zatrudnieni w integracyjnych szkołach podstawowych i przedszkolach miejskich.

O nieodbieranie dodatków nauczycielom apelują również przedstawiciele związków zawodowych. – Nie powinno się likwidować takich dodatków. To wstyd dla dużego miasta, że w swoim budżecie nie potrafi znaleźć pieniędzy dla tak ciężko pracujących nauczycieli – uważa Roman Laskowski, przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Ziemi Łódzkiej NSSZ „Solidarność”.

Podobną opinię wyraża przewodniczący komisji edukacji Rady Miejskiej w Łodzi radny Marcin Zalewski. – Miejscy urzędnicy chcą po raz kolejny zaoszczędzić na łódzkiej edukacji. Tak nie wolno działać. Edukacja to nie tylko koszty i wydatki. Władze miasta powinny lepiej dbać o właściwy rozwój dzieci – przekonuje Zalewski.

A jak tłumaczą to miejscy urzędnicy? – My nie chcemy odbierać dodatków za pracę w trudnych warunkach. To przepisy ustawowe dają taką możliwość. Na razie prowadzimy rozmowy w tej sprawie ze związkami zawodowymi. Rocznie na sfinansowanie dodatku dla nauczycieli pracujących w trudnych warunkach w szkołach podstawowych i przedszkolach przeznaczamy ok. 2,1 mln zł – informuje Berenika Bardzka, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi.

DASZYNA

**Wójt pozostanie
w areszcie**

Wybrany w ostatnich wyborach samorządowych na kolejną kadencję wójt gminy Daszyna Zbigniew W. pozostanie w areszcie przez kolejne trzy miesiące – zdecydował we wtorek Sąd Okręgowy w Łodzi. Oznacza to, że nie będzie mógł złożyć ślubowania na pierwszej sesji nowej rady gminy, którą zaplanowano na piątek 23 listopada. Jak wyjaśniła PAP dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Łodzi Grażyna Majerowska-Dudek, nie ma terminu złożenia ślubowania przez wójta. Może on to zrobić np. wychodząc

na przepustkę. Swoją funkcję będzie mógł sprawować do momentu ewentualnego prawomocnego skazania go przez sąd. Do czasu złożenia przez W. ślubowania gminą będzie rządził jego dotychczasowy zastępca. Zbigniew W. został zatrzymany w kwietniu br. jako jedna z 11 osób, które według Prokuratury Okręgowej w Łodzi działały w zorganizowanej grupie przestępczej. Zdaniem śledczych w latach 2009–2017 miała ona wyłudzić na szkodę Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nawet 11 mln zł dotacji. Działalność polegała na wyłudzeniu dofinansowania w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w rolnictwie.

(eb, PAP)

**BUDŻET
OBYWATELSKI**

**Pumptrack
za 200 tys. zł**

Przy Stawach Stefańskich w Łodzi powstał nowy pumptrack. – Jest to konstrukcja pozwalająca osobom początkującym na rozpoczęcie przygody z nieco dynamiczniejszą jazdą na rowerze. Sprawniejsze osoby też znajdą tutaj coś dla siebie. W niektórych momentach można poczuć adrenalinę – przekonuje Maciej Tracz, testujący tor przy Stawach Stefańskich. Pumptrack

ma ok. 200 m długości i asfaltową nawierzchnię. Wokół niego na 11 ha dostawiono także ławki, stację naprawy rowerów i latarnie. Wcześniej w okolicach Stawów Stefańskich powstały drogi rowerowe, ścieżki dla biegaczy, boisko do siatkówki plażowej, miejsca do grillowania, przebieralnie i latarnie solarne, postawiono również piłkarzyki. Łączny koszt inwestycji z budżetu obywatelskiego to 2,3 mln zł. Inwestycja kosztowała 200 tys. zł. Na zadania w ramach budżetu obywatelskiego przeznaczono 40 mln zł.

(bk)



SUPERBAKTERIA W SZPITALU

ZDROWIE \ Oddział wewnętrzny szpitala w Piotrkowie Tryb. został zamknięty po tym, jak u 88-letniej chorej wykryto oporną na antybiotyki bakterię *Klebsiella pneumoniae*, zwaną New Delhi. Chorzy przebywający na oddziale w tym czasie co kobieta zostali przebadani na obecność superbakterii. Nie ma osób zakażonych.

foto: Pixabay/d

DROGI

Czy będą niższe opłaty za parkowanie?

Radni z komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi poparli obniżenie opłat w strefie płatnego parkowania.

Według radnych opłaty w podstrefie A (ściśle centrum) powinny wynosić 1 zł za pierwsze pół godziny parkowania, 2 zł za pierwszą godzinę, 2,5 zł za drugą, 3 zł za trzecią oraz 2 zł za czwartą i każdą kolej-

ną godzinę parkowania. Roczna opłata abonamentowa zaproponowana przez samorządowców w podstrefie A to 1,5 tys. zł. Opłaty za parkowanie w podstrefie B (poza ścisłym centrum) powinny natomiast według nich wynosić 50 gr za pierwsze pół godziny

parkowania, 1 zł za pierwszą godzinę, 1,5 zł za drugą, 2 zł za trzecią oraz 1 zł za czwartą i każdą kolejną godzinę parkowania. Roczna opłata abonamentowa w podstrefie B miałyby zaś wynosić 1 tys. zł. Radni z komisji finansów komisji, budżetu i polityki po-

datkowej zgodzili się również na zmniejszenie opłat za miesięczne korzystanie z wybranego miejsca parkingowego. W podstrefie A od godz. 8 do 18 opłata wynosiłaby miesięcznie 400 zł, a w podstrefie B 300 zł. Za wykupienie takiego stanowiska całodobo-

wo opłata wynosiłaby 500 zł (podstrefa A) oraz 400 zł (podstrefa B). Obecnie te opłaty są o 100 proc. wyższe. Natomiast opłaty za parkowanie aut na godziny są wyższe od 50 gr do 1,5 zł (za parkowanie za pierwszą godzinę trzeba teraz zapłacić 3 zł), zaś rocz-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDĘSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



WAŻĄ SIĘ LOSY SEJMIKU?

SAMORZĄD \ PSL złożył protest na ważność wyborów do sejmiku. Ma to związek z kartami do głosowania, które w okręgu skierniewicko-tomaszowskim (nr 5) zostały uznane za nieważne z powodu braku pieczęci jednej z komisji. Sprawę rozstrzygnie sąd.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



PRODUKOWAŁ AMUNICJĘ, NARAZIŁ ŻYCIE INNYCH

PROKURATURA \ Zarzut narażenia na utratę życia i zdrowia dwojga policjantów i dwóch strażaków usłyszał 40-letni łodzianin wytwarzający nielegalnie substancje wybuchowe, które eksplodowały podczas kontroli mieszkania. Grozi mu do 15 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Do strefy płatnego parkowania zostaną włączone trzy kolejne ulice: ul. o. Rostworowskiego, ul. o. Miecznikowskiego oraz część ul. Wróblewskiego

Według radnych opłaty w podstrefie A (ścisłe centrum) powinny wynosić 1 zł za pierwsze pół godziny parkowania, 2 zł za pierwszą godzinę | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ne opłaty abonamentowe wynoszą 2,5 tys. zł w podstrefie A i 1,5 tys. zł w podstrefie B.

Do strefy płatnego parkowania zostaną włączone trzy kolejne ulice: ul. o. Rostworowskiego, ul. o. Miecznikowskiego oraz część ul. Wróblewskiego. Jednak na obniżenie opłat prawdopodobnie nie zgodzi się dzisiaj cała Rada Miejska w Łodzi, bo w niej

**\\ Na obniżenie opłat prawdopodobnie nie zgodzi się cała Rada Miejska w Łodzi, bo w niej większość mają samorządowcy z koalicji PO-SLD. Zniżki w opłatach zaproponował zaś radny PiS i wiceprzewodniczący komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Włodzimierz Tomaszewski **

większość mają samorządowcy z koalicji PO-SLD. Zniżki w opłatach zaproponował zaś radny PiS i wiceprzewodniczący komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Włodzimierz Tomaszewski.

..... (bk)



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Tchórzliwy bolszewizm

Igrzyska Wolności nie były, wbrew twierdzeniom organizatorów, wydarzeniem historyczno-kulturalnym. Nie było zaskoczenia, bo impreza, którą bardzo reklamowała Hanna Zdanowska, okazała się spędem polityków związanych głównie z Platformą Obywatelską, z Donaldem

szewików? – mówił Donald Tusk podczas Igrzysk Wolności. Były premier nie poprzestał jednak na tych nienawistnych słowach o obecnej władzy. Później postanowił bowiem zrobić idiotów ze wszystkich Polaków, tłumacząc, że wcale nie miał

do potężnego marszu w Warszawie. Opozycja chciała bowiem, by w mediach przedstawiano ją jako merytorycznego gracza, który organizuje spokojne wydarzenie. Bez rac i okrzyków, starając się zachować pozory neutralności. Ale nie wyszło, ponieważ

**\\ Igrzyska Wolności były swego rodzaju kontrą do potężnego marszu w Warszawie. Opozycja chciała bowiem, by w mediach przedstawiano ją jako merytorycznego gracza, który organizuje spokojne wydarzenie. Ale nie wyszło, bo Donaldowi Tuskowi puściły nerwy, wypowiedział się zbyt agresywnie, a w rezultacie nie wiedział, jak się z tego wytłumaczyć **

Tuskiem na czele. Ale nie był to zwykły spęd partyjny, gdyż prominentnych działaczy PO wymieszano m.in. z artystami, by stworzyć wrażenie, że mamy do czynienia z wydarzeniem kulturalnym. Jednak twarzą imprezy był oczywiście były premier, który chciał zabłysnąć, a teraz musi się tłumaczyć.

– Jeśli oni mogli pokonać bolszewików, to dlaczego wy nie mielibyście dać rady pokonać współczesnych bol-

na myśli rządu PiS, gdyż mówił o prawdziwych bolszewikach. Wygląda na to, że pan Donald zorientował się, iż mógł nieco przesadzić, więc szukał wytłumaczenia. Jednak wybrał najgorsze z możliwych. Nikt nie uwierzył byłemu premierowi, który dodatkowo udowodnił, że nie potrafi brać odpowiedzialności za własne słowa – zwyczajnie stchórzył przed swoją propagandą. Igrzyska Wolności były swego rodzaju kontrą

Donaldowi Tuskowi puściły nerwy, wypowiedział się zbyt agresywnie, a w rezultacie nie wiedział, jak się z tego wytłumaczyć.

Warto podkreślać, że Urząd Miasta Łodzi każdego roku wspiera Igrzyska Wolności w niebagatelnych kwotach, twierdząc jednocześnie, że owo wydarzenie realizuje zadania publiczne z zakresu kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego. Jak zatem z zadania wywiązał się były premier?

KULTURALNY FLESZ

JAZZ

Aga Zaryan w Wytwórni



fot. mat. pras. d

Jutro o godz. 19 w klubie Wytwórnia wystąpi znana wokalistka jazzowa Aga Zaryan. W tym roku artystka wyrusza w trasę promującą najnowszą autorską płytę „High & Low”. Muzyka do nowego albumu została skomponowana do tekstów napisanych przez wokalistkę. Dzięki temu utwory nabrały osobistego charakteru. Zaryan dzieli się w nich emocjami i refleksjami na temat otaczającej ją rzeczywistości. Autorami kompozycji są wybitni jazzmani: David Dorużka, Dariusz Oleszkiewicz, Michał Tokaj oraz Marcin Wasilewski. Kilka piosenek skomponowała sama Zaryan. W nowym repertuarze oprócz utworów autorskich pojawią się interpretacje pieśni Paula Simona

na czy Steviego Wondera. Muzycy zaproszeni do udziału w nagraniu płyty także na koncertach kreują wspólnie nowe brzmienia. Album promuje singiel zatytułowany „Spirit Voices”, który był piosenką dnia na antenie Programu III Polskiego Radia. – Twórczość Agi Zaryan to kwintesencja tego, co najlepsze w historii jazzu. Światowe uznanie artystka zawdzięcza wyjątkowemu stylowi z charakterystyczną lekkością frazowania i ciepłym matowym tonem głosu. Aga Zaryan jest laureatką najważniejszych nagród w świecie muzycznym – informują przedstawiciele Wytwórni. Bilety na koncert w kasach klubu.

..... (kb)

RECITAL

Wystąpi Piotr Selim



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro o godz. 19 w klubie Keja wystąpi Piotr Selim, artysta znany z programu „Kraina łagodności” emitowanego w TVP 1. Nazwa programu wzięła się od nurtu muzycznego, który jest kojarzony z utworami nawiązującymi do piosenki literackiej, autorskiej, turystycznej i poezji śpiewanej. W Łodzi Piotr Selim w recitalu „Specjalista od wzruszeń” zaprezentuje największe przeboje skomponowane do słów Hanny Lewandowskiej. Będą to utwory m.in. z płyty „W rytmie bolera” wydanej w 2012 r. W grudniu 2017 r. ta autorska kompozycja święciła triumfy. – Są to utwory, w których przy każdym kolejnym odbiorze słuchacz może znaleźć coś dla siebie. Selim śpiewa piosenki bliskie człowiekowi oraz pobudzające coraz to nowe po-

kłady wrażliwości – twierdzą organizatorzy koncertu. Piotr Selim to kompozytor, pianista, wokalista i akompaniator. Wykonuje muzykę klasyczną, w tym m.in. utwory Fryderyka Chopina, Johannesa Brahmsa czy Sergiusza Prokofiewa. W swoim dorobku ma też koncerty z orkiestrą Filharmonii Lubelskiej. Jest również laureatem ogólnopolskich festiwali piosenki literackiej m.in. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie, Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy poezję” w Olsztynie czy Ogólnopolskiego Festiwalu Bardów we Wrocławiu. Od 15 lat współtworzy Lubelską Federację Bardów, czyli zespół, z którym nagrał 11 płyt CD i DVD. Bilety na koncert w Łodzi można kupić w klubie Keja.

..... (kb)



WIDZEWIACY ĆWICZĄ PRZED ROZWOJEM

PIŁKA NOŻNA \ Od wtorku piłkarze Widzewa Łódź trenują przed sobotnim meczem z Rozwojem Katowice (początek o godz. 19.10 na stadionie przy al. Piłsudskiego). Z drużyną nie ćwiczy Marcel Pięczek. Pomocnik przebywa w Irlandii Północnej na zgrupowaniu reprezentacji Polski U-19. Rehabilitację po zabiegu artroskopii kolana natomiast przechodzi Simonas Paulius.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

W związku z powołaniami zawodników do udziału w zgrupowaniach reprezentacji Polski, departament rozgrywek krajowych PZPN oficjalnie zmienił termin czterech meczów 19. kolejki Fortuna 1. Ligi, w tym także spotkania GKS Katowice – ŁKS Łódź



Trener Kazimierz Moskal cieszy się z trzech punktów i kolejnego meczu na zero z tyłu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Moskal: Wygrywamy, ale popełniamy wiele błędów

Cieszą nas kolejne trzy punkty, ale mogę powiedzieć, że rozegraliśmy fantastyczny mecz. Popełniamy wiele błędów, dlatego musimy intensywnie pracować na treningach – mówi Kazimierz Moskal. Prowadzony przez niego Łódzki Klub Sportowy pokonał w ostatniej serii meczów Chrobrego Głogów 2:0.

Daniel Mroczek

Elkaesiacy dobrze rozpoczęli mecze rundy rewanżowej. Po golach Daniego Ramireza i Artura Bogusza Rycerze Wiosny pokonali Chrobrego Głogów 2:0. – Jestem zadowolony, bo wygraliśmy drugi mecz z rzędu – przyznaje trener łódzkiej drużyny Kazimierz Moskal. – Mogliśmy jednak zwyciężyć większą liczbą bramek. Mieliśmy dużo sytuacji, które do przerwy powinniśmy zamienić na kolejne gole. Poza tym nie uniknęliśmy błędów. Nie chcę nikomu opowiadać, że gdy wygrywamy 2:0 lub 5:1, to rozgrywamy fantastyczne zawody. Myślę też, że jeszcze bardziej musimy kontrolować takie mecze, bo przy prowadzeniu 2:0 w drugiej połowie przeciwnik wypracował sobie kilka okazji, po których mógł doprowadzić nawet do remisu – dodaje.

W sobotnim meczu na stadionie przy al. Unii Łódzianie grali zdecydowanie lepiej w pierwszej po-

34

tyle punktów
zgromadził
po 18 kolejkach
ŁKS

łowie. W tym czasie strzelili dwa gole. – Wiele rzeczy w naszej grze nie funkcjonowało tak dobrze jak w innych meczach. Szczególnie było to widać po przerwie. Przeanalizujemy to spotkanie i wyciągniemy odpowiednie wnioski.

W związku z powołaniami zawodników na zgrupowania reprezentacji Polski departament rozgrywek krajowych PZPN oficjalnie zmienił termin rozegrania czterech meczów 19. kolejki Fortuna 1. Ligi, w tym także spotkania GKS Katowice – ŁKS Łódź. Zamiast w sobotę 17 listopada mecz zostanie rozegrany w środę 28 listopada. – Na najbliższy weekend, podobnie jak w wypadku wcześniej przekładanych spotkań, nie planujemy żadnego sparingu. Część zawodników z kadry pierwszego zespołu zostanie oddelgowana na mecz drugiej drużyny w lidze okręgowej – informuje Kazimierz Moskal.

PIŁKA NOŻNA

Kłopoty kadrowe wicemistrzów

Przez najbliższe tygodnie trener Michał Masek nie będzie mógł skorzystać z dwóch podstawowych zawodniczek ŁKS Commercecon. Na urazy narzekają dwie środkowe: Ewa Kwiatkowska i Zuzanna Efimienko-Młotkowska. Pierwszą ze względu na kontuzję ominęła część przygotowań. Efimienko-Młotkowska po meczu z Pałacem Bydgoszcz zmagają się z urazem kolana. Dzisiaj łódzianki zmierzają się w małej hali przy al. Unii z DPD Legionovią.

KARATE

Złoto dla łódzianki

Dorota Banaszczyk zajęła pierwsze miejsce podczas mistrzostw świata w karate rozgrywanych

w Madrycie. W finale kategorii do 55 kg zawodniczka Olimpu Łódź pokonała Niemkę Janę Bitsch. To pierwszy medal w historii polskiego karate olimpijskiego.

PŁYWANIE

Kolejne sukcesy zawodniczki UKS 190

Aleksandra Knop zwyciężyła w czterech kategoriach indywidualnych podczas pływackiego Grand Prix, które odbyło się w Zatoce Sportu Politechniki Łódzkiej. Zawodniczka UKS 190 wygrała na dystansach 200 m motylkowym (2:15,44), 200 m grzbietowym (2:13,40), 200 m zmiennym (2:15,40) i 400 m zmiennym. Łódzianka uzyskała też tytuł najlepszej zmiennistki zawodów i zawodniczki w kat. 15 lat.

RUGBY



Budowlani przez cały rok pracowali na mistrzostwo

Rugbiści Master Pharm Budowlani Łódź po raz trzeci z rzędu i ósmy w historii wywalczyli tytuł mistrzów Polski. – Cały rok pracowaliśmy na ten sukces – podkreśla Krzysztof Szulc, trener młyna łódzkiej drużyny.

W finale rozgrywek ekstraligi łódzianie pokonali Ogniwo Sopot 38:16. – Wszystkie formacje stanęły na wysokości zadania. Ustawiliśmy ścianę w obronie, a reszta sama wyszła. Wyszliliśmy na to spotkanie z bardzo dobrym nastawieniem. Budowlani wcześniej triumfowali w latach: 2017, 2016, 2010, 2009, 2007, 2006 i 1983 r. Sobotni oglądało blisko 3 tys. kibiców. Wśród nich był m.in. prezydent Sopotu. Skład mistrzowskiej drużyny Master Pharm Budowlani: Witalij Kramarenko, Łukasz Kujawa, Toma Mchedlini, Piotr Karpiński II, Adrian Ignaczak, Hugon Noszczyk, Wilhelmus Staphorst, Michał Mirosz, Dawid Plichta, Paul Walters, Mateusz Matyjak, Patryk Reksulak, Bartosz Kubałewski, Tomasz Kozakiewicz, Krystian Pogorzelski oraz Michał Kafarski, Levani Szaszaszwili, Piotr Karpiński I, Przemysław Serafin, Paweł Urbaniak, Mateusz Adamski, Robert Bosiacki i Damian Walczak.

(dm)

Środa
14/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SĄDY OSTATECZNY WYROK NSA W SPRAWIE NAZW GDAŃSKICH ULIC

Będzie ulica Prezydenta Kaczyńskiego

Ulica wraca do nazwy zgodnej z prawem | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sąd odrzucił odwołanie prezydenta Gdańska od decyzji wojewody o zmianie nazwy ul. Dąbrowszczaków na Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To koniec wojny Pawła Adamowicza o utrzymanie kompromitujących patronów i przeciw pamięci tragicznie zmarłej głowy państwa.

Piotr Sawczuk

Podczas wczorajszego posiedzenia Naczelny Sąd Administracyjny przyznał częściowo rację wojewodzie pomorskiemu Dariuszowi Drelichowi, który zarządzeniem zastępczym zmienił patronów 7 ulic w Gdańsku. Oznacza to, że ul. Dąbrowszczaków na gdańskim Przymorzu nosi teraz nazwę ul. Lecha Kaczyńskiego, jak zdecydował wojewoda. Orzeczenie NSA jest ostateczne i nie podlega zaskarżeniu.

– Jestem zaskoczony, że Naczelny Sąd Administracyjny nie wziął w obronę naturalnych praw samorządu terytorialnego do nadawania nazw ulic i przyznał rację władzy centralnej – komentował prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, który na początku roku rozpoczął batalię sądową o utrzymanie komunistycznych patronów ulic. – Zaskoczony jestem także tym, że sąd admini-

stracyjny zajął się oceną historii, bo to chyba pierwsza tego typu sytuacja – dodał.

W ubiegłym roku wojewoda zarządzeniami zastępczymi zmienił nazwy ulic: Prezydenta Lecha Kaczyńskiego zamiast Dąbrowszczaków, Ignacego Matuszewskiego w miejsce Leona Kruczkowskiego, Jana Syp-Rekowskiego zamiast Mariana Buczka, Kazimierza Szołocha za Stanisława Sołdka, Henryka Lenarciaka zamiast Wincentego Pstrowskiego, Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” za Franciszka Zubrzyckiego oraz Anny Walentynowicz, która miała być nowym patronem ul. Józefa Wassowskiego. Dotychczasowe nazwy znalazły się w katalogu patronów, których należy wymienić, przygotowanym przez Instytut Pamięci Narodowej. To jeden z zapisów ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego poprzez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użytecz-

ności publicznej, która została uchwalona w kwietniu 2016 r. i zaczęła obowiązywać pół roku później. Ze względu na bezczynność władz Gdańska wojewoda zmienił nazwy. Na początku roku rozpoczął się żenujący festiwal stawiania i demontowania tablic urządzony przez miasto w związku z zaskarżeniem przez Adamowicza decyzji do WSA. Prezydent Gdańska podkreślał naruszenie praw przynależnych samorządowi i brak konsultacji z mieszkańcami. Te argumenty uznał WSA, wojewoda jednak odwołał się od wyroku. NSA stwierdził, że za sytuację można winić wyłącznie miasto. Od momentu wejścia w życie ustawy samorząd miał rok na zmianę nazw ulic. Nie podjął jednak żadnej decyzji, nie ogłosił też konsultacji społecznych.

Jednocześnie NSA uznał, że argumenty dotyczące czterech ostatnich wymienionych wcześniej ulic nie są wystarczające dla ich zmiany.

Ze względu na bezczynność władz Gdańska wojewoda zmienił nazwy ulic. Na początku roku rozpoczął się żenujący festiwal stawiania i demontowania tablic urządzony przez miasto w związku z zaskarżeniem przez Adamowicza decyzji do WSA

GARNIZON POMORSKI

Policjanci oddawali krew

W minionym tygodniu funkcjonariusze ze Starogardu Gdańskiego i Malborka wzięli udział w akcjach honorowego przekazywania krwi potrzebującym. Trzej funkcjonariusze, którzy na co dzień pełnią służbę w Starogardzie Gd. jako przewodnicy psów, oddali krew na rzecz Karola Nobisa z wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Policjant na początku listopada uległ bardzo po-

ważnemu wypadkowi, przeszedł operację i przebywa na oddziale intensywnej terapii w szpitalu w Ostrowcu. Funkcjonariusze ze starogardzkiej komendy oddawali też krew dla uczczenia 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w ramach akcji „Nasza krew – nasza ojczyzna”. Z kolei malborscy policjanci włączyli się w akcję honorowego oddawania krwi wspólnie z funkcjonariuszami Zakładu Karnego w Malborku. Honorowym dawcą został m.in. burmistrz Marek Charzewski. Uczestnicy oddali łącznie ponad 7 l tego życiodajnego płynu.

(dzs)

KOŚCIERZYNA

Niepodległościowy rajd z powiatową komendą

Również komenda powiatowa policji w Kościerzynie postanowiła w oryginalny sposób uczcić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Placówka była głównym organizatorem XI Pieszego Rajdu Niepodległości, który odbył się w niedzielę. Funkcjonariusze zaprezentowali uczestnikom imprezy sprzęt policyjny, sprawdzali wiedzę z zakresu bezpieczeństwa. Dużym zainteresowaniem cieszył

się pokaz tresury psów policyjnych. W rajdzie, który rozpoczął się o godz. 14, brało udział blisko tysiąc osób. – Każdy musiał się zgłosić w ogródku jordanowskim, by otrzymać od policjantów kartę rajdową z wyznaczonymi punktami, do których należało dotrzeć. Uczestnicy odwiedzili m.in. komendę policji, gdzie musieli odpowiedzieć na pytania z zakresu ruchu drogowego oraz dotyczące sprzętu policyjnego – relacjonuje wydarzenia komenda. Finał imprezy miał miejsce w hali Sokolnia, gdzie odbył się koncert pieśni patriotycznych.

(dzs)



DRONY ZBADAŁY NIELEGALNY SKŁAD

OCHRONA ŚRODOWISKA \ Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku dzięki użyciu drona zebrała dokumentację dotyczącą miejsca nielegalnego demontażu pojazdów w gminie Sadlinki. Jak informuje WIOŚ, znajdowało się tam ponad 550 pojazdów i różnego rodzaju odpadów pochodzących z demontażu. Wyniki badań wykazały zanieczyszczenie gleby substancjami ropopochodnymi.

fot. mat. pras./d

ROZMOWY KOALICYJNE W GDAŃSKIM SAMORZĄDZIE

Druga linia Pomaskiej w natarciu

Agnieszka Owczarczak ma zastąpić Bogdana Oleszka na stanowisku przewodniczącego gdańskiej rady miasta. Koalicja Obywatelska rozpoczęła negocjacje z komitetem Pawła Adamowicza z pozycji siły.

Piotr Sawczuk

Trwa formowanie się większości w Radzie Miasta Gdańska, która rozpocznie swoją kadencję 17. listopada. Przed Świętem Niepodległości zwy-

cięski komitet Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej, który uzyskał 16 mandatów w radzie, oraz komitet Pawła Adamowicza z 6 uzyskanymi mandatami zapowiedziały rozmowy po 11 listopada. Pierwszą wiadomością po zadeklaro-

wanym terminie nie jest jednak informacja o efektach rozmów. Formujący się klub radnych zwycięzców zapowiedział, że na stanowisko przewodniczącego rady zarekomenduje Agnieszkę Owczarczak. Oznacza to, że ze stanowiskiem pożegna się Bogdan Oleszek, który tę funkcję pełnił od 2001 r.

– Skład rady miasta pozwolił mi optymistycznie patrzeć w przyszłość Gdańska – mówiła parę dni temu w Radiu Gdańsk poseł Agnieszka Pomaska, szefowa miejskich struktur PO. – Ta rada dość znacząco się zmieniła, można powiedzieć: przewietrzyła. Jest dużo ambitnych, nowych osób, co wróży dobrą współpracę – dodała.

Rzeczywiście, sukces z list KO tworzonego przez PO i Nowoczesną odnieśli m.in. Łukasz Bejm, Jan Perucki, Anna Gołędzinowska i Karol Ważny, debiutanci wywodzący się z rad dzielnic. W gdańskiej PO jest jednak jeszcze inna grupa „młodych z ambicjami”. To zaplecze polityczne Pomaskiej w lokalnych strukturach partii, które stanowiło w poprzedniej kadencji wewnętrzną opozycję wobec tych bliższych prezydentowi miasta. Ludzie Pomaskiej, mimo aktywności medialnej, byli w drugiej linii.



Obecna kandydatka do szefowania radzie, żona wicewojewody pomorskiego Michała Owczarczaka z czasów rządu Donalda Tuska, była zastępczynią Oleszka. Jest też drugą osobą po Pomaskiej w gdań-

skim PO. Sam dotychczasowy przewodniczący rady, również członek Platformy, uchodzi za osobę koncyliacyjną, potrafiącą nie tylko sprawnie organizować działania rajców, ale i godzić dotychczasowe frakcje

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



POLICYJNA AKCJA SMOG

REGION \ Dziś na terenie całego województwa policjanci przeprowadzą akcję „Smog”, której celem jest wykonanie jak największej liczby badań emisji spalin pojazdów oraz wyeliminowanie z ruchu pojazdów niesprawnych technicznie.

fot. Wikipedia/d



SPŁONĘŁA HALA

GDAŃSK-WRZESZCZ \ Hala warsztatowo-usługowa znajdująca się przy ul. Wyspiańskiego stanęła w płomieniach. Na miejscu znajdował się warsztat samochodowy i skup złomu. W akcji gaśniczej wzięło udział 9 zastępów straży. Straty mogą sięgać 1,5 mln zł.

fot. PSP/d



PiS z 12 mandatami i drugim wynikiem wyborczym pozostanie opozycją. PO będzie próbowało zdominować swojego partnera w przyszłej koalicji, secesjonistów, którzy poparli Pawła Adamowicza w wyborach prezydenckich

Ludzie z tylnych ław gdańskiej rady przesuną się ku przodowi
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

w swojej partii. Wywodzi się z Solidarności Stoczni Gdańskiej, był uczestnikiem strajku

w sierpniu 1980 r., członkiem prezydium związku w zakładzie. Ze stoczną związany jest do dziś jako doradca zarządu. Oleszek nie zdecydował się na poparcie Pawła Adamowicza przed wyborami, nie

jest jednak kojarzony z grupą „młodych wilków” Pomaskiej. Pozycja negocjatora pomiędzy frakcjami nie przyniosła mu sukcesu.

– Powinniśmy to respektować – skomentowała pierwsze doniesienia o możliwej zmianie przewodniczącego RM Aleksandra Dulkiwicz, szefowa komitetu Adamowicza i dotychczasowa wiceprezydent. – Dla mnie istotniejsza niż personalia jest wspólna wizja rozwoju miasta – dodała dyplomatycznie.

Jednak zaplecze Adamowicza ma się o co martwić, jeśli chodzi o kwestie osobowe. Członkowie PO zostali zawieszeni w partii za jego poparcie. O ile Dulkiwicz zapowiedziała, że nie będzie się odwoływała ani ubiegała o przywrócenie, takie plany mogą mieć inni radni z obecnego komitetu Adamowicza, a partia wysyła pojednawcze sygnały: – Decyzja jest po stronie Platformy, lecz także tych osób. Myślę, że to będzie też częścią rozmów w ramach koalicji – deklarowała Pomaska.

Przyszły klub radnych komitetu „Wszystko dla Gdańska” Pawła Adamowicza może być jeszcze mniej liczny niż ta szóstka, która do rady weszła.

zgrupował w czterech salach wejherowskiego muzeum ok. 200 osób, wśród nich starostę wejherowskiego Gabriele Lisius. Każdy otrzymał śpiewnik z zawartością 73 tekstów wybranych i ponumerowanych pieśni oraz butelkę wody mineralnej, która po wykonaniu kilkunastu utworów okazała się niezbędna – relacjonuje serwis miejski Wejherowo.pl

Maraton, również jako wykonawca, prowadził dyrektor muzeum. Jak tłumaczą organizatorzy, zabawa z pieśniami polegała na tym, że kolejność utworów losowano z koszyka. Dzięki takiemu zabiegowi pieśni narodowe mieszały się z pieśniami ludowymi, legionowymi, partyzanckimi, a także ulicznymi. – Nie brakło pieśni z okresu strajków Solidarności, jak np. „Ballady o Janku Wiśniewskim” czy „Murów”, a także piosenek o Wejherowie – „Moje Wejherowo”, „Piosenka o Wejherowie” oraz najnowszej „Gdzie tak pięknie szumią drzewa”, którą zaśpiewano dwukrotnie – wyliczają organizatorzy. Śpiewającym akompaniowali: Elżbieta Lieder (fortepian), Ryszard Borysonek (akordeon) i Piotr Bukowski (skrzypce).

(adz)

KULTURALNY FLESZ

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Cud jedności

Wystawa „Cud jedności” w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku zaplanowana została wraz z trzydniową konferencją. Oba rozpoczynające się dziś wydarzenia mają na celu przybliżenie okoliczności procesu jednoczenia państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Zostaną zaprezentowane banknoty i obiekty numizmatyczne z prywatnych kolekcji z 20-lecia międzywojennego. Wernisaż odbędzie się o godz. 20.

SŁUPSK



fot. mat. pras./d

Boratyn z Sikorą zapraszają

Ala Boratyn i Jakub Sikora to piosenkarska para, która komponuje utwory, łączące tradycję popu z r'n'b, lo-fi i hip-hopem. Ich pierwszy singiel „Pilot” znalazł się w wielu podsumowaniach najlepszych polskich singli 2017 r. W tym roku wystąpił m.in. na Enea Spring Break w Poznaniu. Duet zagra dziś o godz. 17.30 w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku.

GDAŃSK



fot. mat. pras./d

Niezwykłe Polki z Wolnego Miasta

Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz przyznania kobietom praw wyborczych Muzeum Poczty Polskiej w Gdańsku przygotowało wystawę „Niezwykłe Polki z Wolnego Miasta”. Na planszach zaprezentowano sylwetki i życiorysy 10 bohaterek, które w sposób szczególny zapisały się w życiu społeczności polskiej Gdańska. Wystawę można oglądać do 2 grudnia 2018 r.

WYDARZENIE



fot. mat. pras./d

Musica Vocale 2018

Z okazji 70-lecia Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Gdańsku dziś od godz. 11 można wysłuchać wielu koncertów. Na początku wystąpi dr M. Kubala w koncercie „Rossini i Garcia – przyjaźń i fascynacja. Sensacyjne odkrycia w muzyce początków XIX-wiecznego bel canta”. Dzień zakończy o godz. 18 recital „Najpiękniejsze melodie włoskie. Francesco Paolo Tosti. Romanza Italiana da Salotto”.

PRELEKCJA



fot. mat. pras./d

Oblicze kobiety w sztuce

Klub Marynarki Wojennej przy ul. Zawiszy Czarnego 1 w Gdyni zaprasza dziś o godz. 17 na wykład z cyklu Spotkanie ze Sztuką pt. „Oblicze kobiety w sztuce”. Historyk sztuki Aleksandra Szwarz przeanalizuje motyw kobiety w sztuce. To jeden z najpopularniejszych tematów, do których powracali artyści wszystkich epok. Będzie można się dowiedzieć, jak wizerunek kobiety kształtował się w różnych epokach.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Nowojorczycy w Gdańsku

W ramach 21. Festiwalu Jazz Jantar w Klubie ŻAK w Gdańsku wystąpią dziś o godz. 19 The Thing with Five Eyes i Pulverize the Sound. The Thing With Five Eyes zagra w Polsce po raz pierwszy. Liderem grupy jest Jason Köhnen, który od ponad 20 lat tworzy muzykę elektroniczną. Pulverize the Sound to trio stworzone przez intensywnie współpracujących i płodnych eksperymentatorów z Nowego Jorku.

WEJHEROWO 100 LAT NIEPODLEGŁEJ

Maraton pieśni patriotycznych



fot. Wejherowo.pl/d

Wejherowianie uczcili 100-lecie odzyskania niepodległości wspólnym śpiewem. V Maraton Pieśni Patriotycznej trwał ponad cztery godziny – do późnego wieczora w niedzielę 11 listopada. Inicjatywę współtworzyły Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie oraz Fundacja im. ks. prof. Włodzimie-

rza Sedlaka. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin.

Wydarzenie prowadzili dyrektor muzeum Tomasz Fopke i prezes fundacji Aleksandra Titra-Kox. – Ciesząc się olbrzymim zainteresowaniem Maraton Pieśni Patriotycznych



PIĄTA PORAZKA TREFLA SOPOT

KOSZYKÓWKA \ Zawodnicy Trefla wciąż spisują się poniżej oczekiwań. W ostatnim spotkaniu sopotanie przegrali w Krośnie 76:79 z Miastem Szkła i była to już ich piąta porażka w szóstym meczu. Z kolei rywale odnieśli pierwsze zwycięstwo. W ekipie gości zadebiutował Amerykanin Toney McCray, który zdobył 4 pkt. W Treflu najsukuteczniejszy był zdobywca 19 oczek Paweł Leończyk.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Po rundzie jesiennej gdańszczanie są liderem ekstraklasy. W pierwszych 15 meczach biało-zieloni zdobyli 31 pkt, czyli więcej niż w całym sezonie zasadniczym minionych rozgrywek. Wówczas w 30 spotkaniach zgromadzili 30 oczek



Dzięki świetnej postawie Dušana Kuciaka Lechia pokonała w ostatnim meczu Cracovię 1:0. Z powodu czterech żółtych kartek słowacki golkeeper nie zagra jednak w następnym spotkaniu z Jagiellonią Białystok | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Stokowiec odmienił Lechię

W 15 meczach rundy jesiennej tego sezonu Lechia zdobyła już 31 pkt, czyli o oczko więcej niż w 30 spotkaniach sezonu zasadniczego minionych rozgrywek. Duża w tym zasługa trenera Piotra Stokowca, a także dwóch piłkarzy, napastnika Flávio Paixão i bramkarza Dušana Kuciaka. Gdyby nie świetne interwencje tego drugiego, Lechia zapewne przegrałaby z Cracovią.

Grzegorz Zieliński

Poprzedni sezon Lechia mogła spisać na straty – biało-zieloni niemalże do ostatniej kolejki bronili się przed spadkiem i ostatecznie uplasowali się na 13. pozycji. W tych rozgrywkach gdańszczanie przeszli prawdziwą metamorfozę i już po rundzie jesiennej zgromadzili więcej punktów niż w całym sezonie zasadniczym minionych rozgrywek. Wówczas w 30 meczach zdobyli 30, a obecnie po 15 spotkaniach mają na koncie 31 pkt i są liderem ekstraklasy. Duża w tym zasługa nie tylko trenera Piotra Stokowca, ale także Flávio Paixão i Dušana Ku-

ciaka. Portugalski napastnik strzelił już 10 goli, a dzięki bramce zdobytej w wygranej 1:0 konfrontacji z Cracovią zównał się z najlepszym do tej pory w ekstraklasie snajperem Lechii Bogdanem Adamczykiem – obaj 36 razy pokonali bramkarzy rywali. W sumie z 24 golami strzelonymi dla zespołu Śląska Wrocław Paixão ma na koncie 60 trafień.

W konfrontacji z Cracovią znakomicie spisał się także słowacki golkeeper, który wrócił do podstawowego składu po pięciu ligowych spotkaniach i w 29. min obronił rzut karny egzekwowany przez Hiszpana Javięgo Hernandezę. – Nie wiem, dlaczego, nagle Dušan Kuciak staje w bramce? No i jest bohaterem, bo wybronił mecz. Może ta zmiana przysięła się Piotrkowi Stokowcowi? – zastanawiał się trener gości Michał Probiez.

– Nie było żadnych snów ani pochopnych decyzji. Jestem konsekwentny, trzymam się planu i wierzę w to, co robię. W tej zmianie nie ma nic nadzwyczajnego. A rywalizacja Alomerovicia z Kuciakiem wychodzi obu na dobre, bo nasi bramkarze są w świetnej formie i profesjonalnie podchodzą do swoich obowiązków. Przed pierwszym meczem Pucharu Polski postawiłem na Alomerovicia, a od drugiego spotkania w tych rozgrywkach ponownie na Kuciaka – wyjaśnił szkoleniowiec Lechii.

Wiadomo, że w niedzielę 25 listopada Kuciak nie zagra w świetnie zapowiadającym się meczu na Stadionie Energa Gdańsk z Jagiellonią Białystok. Słowak dostał czwartą żółtą kartkę i w konfrontacji z wiceliderem ekstraklasy między słupkami ponownie stanie Zlatan Alomerović.

60

tyle goli
w ekstraklasie
strzelił Flávio
Paixão

PIŁKA NOŻNA

Zbozień nie rzucał słów na wiatr

Damian Zbozień nie rzucał słów na wiatr, mówiąc, że po dwóch porażkach piłkarze Arki wyjdą z opresji. Gdynianie pokonali w Legnicy Miedź 4:0, a prawy obrońca efektowną główką przypieczętował triumf swojego zespołu.

Do meczu z Miedzią zawodnicy Arki przystąpili po dwóch porażkach, 1:2 w Gdańsku z Lechią oraz 2:3 u siebie z Poporząkiem Szczecin. W jeszcze gorszej sytuacji byli legniczanie, którzy nie odnieśli zwycięstwa w siedmiu kolejnych ligowych spotkaniach, notując w nich trzy remisy i cztery przegrane. I żółto-niebiescy wykorzystali słabość rywali, gromiąc beniaminka na jego stadionie aż 4:0.

– Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa, bo atmosfera po dwóch porażkach trochę zgęstniała. Poza tym jeśli chcemy walczyć o górną ósemkę, musimy gromadzić punkty i zostawiać rywali w tyle. Wynik jest jednak trochę złudny, bo wbrew pozorom nie było to łatwe spotkanie. Kosztowało nas sporo zdrowia. Miedź przecisnęła zespół i na szczęście potrafiłmy przetrwać trudny moment, choć wcześniej różnie z tym bywało. Udało nam się strzelić drugiego gola i wynik „popłynął”. Gospodarzom obniżyło się morale, a my urosiliśmy i pokazaliśmy pełnię naszych możliwości – przyznał Zbozień, który zdobył swoją drugą bramkę w sezonie. A dla Arki była to najwyższa wygrana w tych rozgrywkach.

(grzez)

Środa
14/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Rząd PiS nie oszczędza
na bezpieczeństwie

s.2

REGION RZĄD NEGOCJUJE W BRUKSELI

Będą dodatkowe miliardy dla Śląska



Rządowy Program dla Śląska zostanie uzupełniony unijnym programem wsparcia dla terenów górniczych | fot. Marek Locher/mat. pras. SRK S.A./d

Komisja budżetowa Parlamentu Europejskiego poparła propozycję Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) przyznania 4,8 mld euro w ramach nowego budżetu UE na wsparcie obszarów górniczych. To ogromna szansa dla naszego regionu, który już może liczyć na wielkie rządowe wsparcie w ramach Programu dla Śląska.

Andrzej Hola

Polski rząd wybrał już w lipcu br. 12 z zaproponowanych wstępnie 36 projektów do realizacji w ramach unijnego programu Coal Regions in Transition [Regiony Węgla w Okresie Przejściowym]. –Najważniejsze kryteria dotyczyły tego, by projekt był realny i jak najszybciej realizowalny, a nie badawczy czy analityczny; możliwy do zrealizowania w konkretnym czasie i osiągaający konkretny cel, który jest innowacyjny. Musimy pokazać, że poprzez dany projekt dajemy coś innowacyjnego dla gospodarki, unowocześniając ją – wyjaśnił wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Wiceminister Tobiszowski podkreślił, że projekty zgłoszone do realizacji w ramach unijnej inicjatywy są kompatybilne z rządowym Programem

dla Śląska. – Już 30 proc. środków zaplanowanych na rządowy Program dla Śląska jest w rękach jego beneficjentów – podkreśla wojewoda śląski Jarosław Wierczok. To bardzo dużo, bo Program dla Śląska przedstawił całkiem niedawno – w grudniu ub.r. – premier Mateusz Morawiecki. To jeden z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju stworzonej przez premiera i przyjętej przez rząd. Program dla Śląska zawiera aż 73 kluczowe przedsięwzięcia o wartości co najmniej 40 mld zł, a także kolejne projekty krajowe, z których woj. śląskie będzie mogło skorzystać – to inwestycje o wartości ok. 5 mld zł. – Wiele zadań jest już realizowanych i to jest widoczne – mówi wojewoda. Podkreśla, że politycy często alarmowali, że Śląsk jest zaniedbywany. – Powstał więc dokument poświęcony tylko

Śląskowi, który zawiera sześć podstawowych celów do osiągnięcia. Są w nim konkretne zapisy z konkretnymi kwotami – zaznacza.

Mimo to opozycja i autonomiści już na wstępie skrytykowali program. Zdaniem europoseł Jadwigi Wiśniewskiej z Prawa i Sprawiedliwości, która podobnie jak inni działacze PiS bardzo często gości w naszym regionie, totalna opozycja szuka w ten sposób paliwa do podsycania niechęci wobec rządu. Tymczasem PiS stara się tworzyć programy, które przynoszą mieszkańcom Śląska konkretne korzyści. Jak powiedział w Katowicach minister Jerzy Kwieciński, program jest otwarty na nowe inicjatywy, które są obecnie analizowane. Opozycja może się więc wykazać, ale jakoś nie ma pomysłów – zauważają działacze Zjednoczonej Prawicy.

OBCHODY

Ślascy strażacy w służbie Niepodległej

Strażacy i ich rodziny też włączyli się w obchody Święta Niepodległości. Wczoraj w Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek w Katowicach uczestniczyli w apelu, w trakcie którego przedstawiono krótki rys historyczny zaangażowania strażaków na rzecz budowy ojczyzny. Wręczono również odznaczenia, wyróżnienia i awanse na wyższe stopnie służbowe w Państwowej Straży Pożarnej, a także pamiątkowe medale – zaznacza mł. bryg. mgr Aneta Gołębiowska, rzeczniczka Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Drugą część

uroczystości stanowił spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu Orkiestry Kameralnej ARTIS pod batutą Jeana-Claude'a Hauptmanna, oparty na utworach poetyckich, wspomnieniach oraz pieśniach patriotycznych. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa sprzętu pożarniczego oraz zdjęć prezentujących służbę strażaków. Wcześniej odbyło się podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego po budowę siedziby Komendy Miejskiej PSP w Bytomiu.

..... (sp)

BĘDZIN

Potrącił trzy kobiety, usłyszał zarzut

Jak powiedział Paweł Łotocki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Będzinie, 36-letni kierowca, który w sobotę w Sarnowie w gm. Psary potrącił na przejściu dla pieszych trzy Ukrainki usłyszał zarzut spowodowania wypadku, skutkującego śmiercią dwóch kobiet i ciężkimi obrażeniami trzeciej, (zarzut z art. 177 par. 2). Sprawcy grozi kara do 8 lat więzienia. Po wypadku kierowca został zatrzymany, a po przedstawieniu zarzutu zwolniony do domu. Jest pod dozorem policji, został też zobowiązany do

wpłacenia poręczenia majątkowego. Do wypadku doszło na DK 86, na oznakowanym i oświetlonym przejściu dla pieszych. W kobiety przechodzące przez jezdnię uderzył samochód 36-lata. Jedna z kobiet wpadła do rowu, druga znalazła się po przeciwnej stronie jezdni, trzecia została uderzona przez kolejne auto. Ta ostatnia kobieta, 46-lata, trafiła do szpitala. Jest w ciężkim stanie. Na miejscu zginęły 44-lata i 39-lata.

..... (ak)



MUZEUM ŚLĄSKIE OCZAMI DZIECKA

KATOWICE \ Muzeum Śląskie zaprasza dzieci w wieku 6–10 lat do udziału w ogólnopolskim konkursie na plakat z okazji 90-lecia MŚ pt. „Muzeum Śląskie oczami dziecka”. Aby wziąć udział w konkursie, należy wykonać plakat w dowolnej technice płaskiej (z wyłączeniem malarstwa na szkło i prac z materiałów nietrwałych). Zgłoszenia można nadsyłać do 16 listopada na adres muzeum.

fol. mat. pras./d

REGION PRZYSPIESZONE NEGOCJACJE

Zdecyduje dobry program dla Śląska czy obrona stołków?

Ważą się losy tego, kto będzie rządził w sejmiku śląskim. Prawu i Sprawiedliwości brakuje tylko jednego mandatu, aby w 45-osobowym Sejmiku Województwa Śląskiego mieć większość i móc utworzyć zarząd regionu. Głosowanie ws. wyboru marszałka woj. śląskiego odbędzie się prawdopodobnie 17 listopada. Rozmowy dotyczące szczegółów koalicji zapewne obecnie przyspieszą.

Rafał Grzegorzewski

PiS, który wygrał wybory do sejmiku woj. śląskiego, ale nie zdobył w nim samodzielnej większości, liczy na przekonanie radnych innych ugrupowań do swojego programu, co pozwoliłoby tej partii stworzyć zarząd województwa. Byłaby to alternatywa dla wieloletnich rządów Platformy Obywatelskiej, SLD i PSL. W niedawnych wyborach do sejmiku zwyciężył PiS, uzyskując 22 mandaty. Koalicja Obywatelska zdobyła 20 mandatów, SLD wprowadził dwóch radnych, a PSL – jednego; regionaliści, którzy mieli nawet swojego wicemarszałka, nie będą reprezentowani. Aby

nadal rządzić regionem, KO, SLD i PSL muszą porozumieć się w sprawie zawarcia koalicji. Lider śląskiego PO, marszałek woj. śląskiego Wojciech Saługa został formalnie upoważniony do prowadzenia rozmów o koalicji w Sejmiku Województwa Śląskiego z SLD i PSL. Przyznał, że Koalicji Obywatelskiej brakuje aż trzech mandatów, aby w 45-osobowym sejmiku mieć większość i móc utworzyć zarząd regionu. – Stoimy przed tym samym problemem, co PiS: aby mieć większość musimy zawiązać koalicję – powiedział szef śląskiego PO. Tym razem rozgrywka jest jednak znacznie trudniejsza, gdyby bowiem PiS zwiększył liczbę radnych choć o jedną osobę, mógłby rządzić

samodzielnie. – Do większości brakuje jednego mandatu, są prowadzone rozmowy, starania. Przekonamy – myślę – do naszego programu radnych i wtedy utworzymy zarząd samorządu w woj. śląskim – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice jeden z liderów śląskiego PiS i członek krajowych władz tej partii, poseł Wojciech Szarama.

Premier Mateusz Morawiecki, który gościł w ubiegłym tygodniu na Śląsku, podkreśla, że zarówno w SLD, jak i w PSL wielu działaczy jest zainteresowanych współpracą w samorządach. W wywiadzie dla TV Republika zaznaczył, że kampania przed wyborami samorządowymi była szczególna. – Po pierw-

sze mamy ogromne zwycięstwo – jest to o ponad 2 mln więcej głosów niż cztery lata temu, ale również o ponad milion głosów więcej niż dotychczas uzyskała jakkolwiek partia w wyborach samorządowych. To jest twarz Prawa i Sprawiedliwości, która jest twarzą większości Polaków – podkreślił premier. Jego zdaniem to wszystko bardzo irytuje Nowoczesną, która mówi o zacofanych regionach albo szefa PO Grzegorza Schetynę, który mówi o szarańczy, nazywając w ten sposób wyborców. Stąd też silne dążenie, by wszędzie, gdzie się da tworzyć koalicje anty-PiS.

Wojciech Szarama, pytany w Radiu Katowice o sprawę prowadzonych przez PiS

Program dla Śląska prezentowany przez PiS, a przede wszystkim premiera Morawieckiego, jest tak dobry, że mogą się pod nim podpisać zarówno ludzie z SLD, z PSL, jak również z PO. Właśnie na to liczę – powiedział poseł Wojciech Szarama, jeden z liderów śląskiego PiS i członek krajowych władz tej partii

PO, które zdobyło sporo mandatów w naszym regionie

rozmów dotyczących kształtu przyszłego zarządu województwa, zaznaczył, że to nie są targi, ale – jak mówił – rozmowy na temat utworzenia zarządu, który by skutecznie działał

EKOLOGIA



Katowice przygotowują się do szczytu klimatycznego

W przyszłym miesiącu w Katowicach odbędzie się 24. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ws. zmian klimatu (COP 24), 14. sesja Spotkania Stron Protokołu z Kioto (CMP 14) oraz Konferencja Sygnatariuszy Porozumienia Paryskiego (CMA 1). Podczas szczytu klimatycznego mają zostać wyznaczone konkretne kierunki realizacji porozumienia paryskiego, które zacznie obowiązywać od 2020 r. Szacuje się, że w wydarzeniu weźmie udział ok. 18 tys. osób z 200 państw, dlatego jest to przedsięwzięcie realizowane na ogromną skalę.

Katowice już kończą przygotowania. – Mamy wiedzę

i doświadczenie w tym zakresie, chociażby po Światowych Dniach Młodzieży, mamy też wypracowane pewne schematy działań, które się sprawdziły. Myślę, że przy poparciu rządu wspólnie uda nam się odpowiednio zabezpieczyć i przygotować do szczytu klimatycznego – przekonuje wojewoda śląski Jarosław Wierczok. Również prezydent Katowic Marcin Krupa zapewnił, że miasto ma nie tylko dobrą infrastrukturę, spore doświadczenie w organizacji dużych i międzynarodowych imprez, lecz także odpowiednie siły i środki do ich zabezpieczenia.

..... (M)

107 NOWYCH POLICJANTÓW PRZYJĘTYCH DO SŁUŻBY

Rząd PiS nie oszczędza na bezpieczeństwie

Dzięki porozumieniu między ministrem spraw wewnętrznych Joachimem Brudzińskim a związkami zawodowymi sytuacja w śląskiej policji się stabilizuje. W ubiegłym tygodniu do służby w śląskim garnizonie – największym w kraju – wstąpiło 107 nowych policjantów. – Od początku roku w szeregi śląskiej policji wstąpiło 452 nowych funkcjonariuszy – zaznacza Aleksandra Nowara z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – Rekrutacja nadal trwa. Następny nabór odbędzie się 27 grudnia br. Zachęcamy każdego, kto chce wstąpić w nasze szeregi, do zapoznania się z zasadami doboru do służby.

Jeżeli ktoś jest zainteresowany przyjęciem do służby, powinien pamiętać, że dokumenty musi złożyć z co najmniej trzy-miesięcznym wyprzedzeniem. Kierownictwo śląskiego garnizonu jest przekonane, że kandydatów będzie obecnie przybywać, bo warunki pracy w policji znacznie się poprawiły dzięki



Minister Joachim Brudziński podkreśla, że PiS nie oszczędza na bezpieczeństwie, jak robił to rząd PO-PSL | fot. Radek Pietruszka/PAP

decyzjom rządu PiS. W ubiegłym tygodniu minister Joachim Brudziński i przedstawiciele strony społecznej podpisali porozumienie kończące akcję protestacyjną, która trwała w służbach od lipca tego roku. W ramach wypracowanej umowy od 1 stycznia 2019 r. funkcjonariusze służb

podległych MSWiA otrzymają podwyżkę w kwocie 655 zł brutto. Kolejną podwyżkę w kwocie 500 zł brutto zaplanowano na 1 stycznia 2020 r. Przypomnijmy, że początkowo MSWiA proponowało od 1 stycznia 2019 r. podwyżkę w kwocie 309 zł, a od 1 lipca 2019 r. w kwocie 253 zł



REWOLUCJA W AWANGARDZIE

GLIWICE \ Teatr Miejski zaprasza 16 bm. o godz. 16.30 na wykład „Jak patrząc – widzieć? Rewolucja! Przewartościowanie wartości Wielkiej Awangardy”. Poprowadzi go dr Olga Kłosiewicz. Rezerwacja biletów pod adresem: edukacja@teatr.gliwice.pl.

fot. mat. pras./d



GŁOSOWAĆ MOGĄ WSZYSCY MIESZKAŃCY

SOSNOWIEC \ Urząd Miasta informuje, że do 19 listopada (włącznie) można głosować na pomysły zgłoszone do budżetu obywatelskiego. Głosy można oddawać tylko elektronicznie, na stronie: www.obywatelski.sosnowiec.pl.

fot. mat. pras./d



Sejmik województwa śląskiego, prawdopodobnie nie będzie miało już swojego marszałka województwa | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

w woj. śląskim i realizował plan Mateusza Morawieckiego wydania 50 mld zł dla Śląska. Poseł ocenił, że właśnie rządowy Program dla Śląska, zakładający przedsięwzięcia o łącz-

nej wartości ponad 50 mld zł, to jeden z atutów, dający PiS zdolność koalicyjną w regionie. – To jest zdolność programowa; Program dla Śląska, prezentowany przez PiS, a przede

wszystkim przez premiera Morawieckiego, jest tak dobry, że mogą się pod nim podpisać zarówno ludzie z SLD, z PSL, jak również z PO. Właśnie na to liczę – powiedział Szarama.

brutto. Premier Mateusz Morawiecki i resort finansów znaleźli jednak odpowiednie środki budżetowe, by podwyżki były większe – zgodnie z oczekiwaniami funkcjonariuszy.

Kolejny postulat przedstawicieleli związków dotyczył rozliczania nadgodzin. Wymiar czasu służby funkcjonariuszy wynosi 40 godz. tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym. Należność za ponadwymiarowy czas służby, czyli nadgodziny, wypłacana jest obecnie tylko strażakom w wysokości 60 proc. stawki za jedną nadgodzinę. W policji, straży granicznej i SOP możliwy jest jedynie odbiór wolnego za wypracowane nadgodziny. Zgodnie z porozumieniem od 1 lipca 2019 r. zostanie wprowadzona odpłatność w wysokości 100 proc. stawki godzinowej dla wszystkich policjantów, strażaków, strażników granicznych i funkcjonariuszy SOP. Początkowo zastosowany będzie sześciomiesięczny okres rozliczania nadgodzin. Kwestia ustalenia okresu rozliczeniowego na kolejne lata będzie przedmiotem dalszego dialogu.

Ważne zmiany dotyczą też zasad przechodzenia na emeryturę. Przypomnijmy, że 1 stycznia 2013 r. rząd PO-PSL wprowadził nowe, mniej korzystne regulacje dotyczące emerytur

funkcjonariuszy, którzy wstąpili do służby po 31 grudnia 2012 r. Policjantom miała przysługiwać emerytura mundurowa, gdy w dniu zwolnienia ze służby będą mieli ukończone 55 lat i co najmniej 25 lat służby. Dotychczas musiały być spełnione łącznie te dwa warunki. Ministerstwo i strona społeczna zgodziły się na rezygnację z wymo-

gu ukończenia 55 lat. Oznacza to pozostawienie tylko jednego wymogu do przejścia na emeryturę, czyli co najmniej 25 lat służby. Zmiana wejdzie w życie od 1 lipca 2019 r.

Komentarze po zakończeniu policyjnego protestu nie są jednak jednoznacznie pozytywne. W ostatnim czasie mundurowi gromadnie wykorzystywali zwolnienia lekarskie. Wśród samych policjantów odchodzenie na L4 zostało nazwane epidemią psiej grypy. W ubiegłym tygodniu nawet kilkadziesiąt procent funkcjonariuszy w komendach przebywało na L4. Związki zapewniały, że nie była to forma protestu, ale obserwatorzy byli odmiennego zdania – zauważając, że służby nie powinny uciekać się do takich chwytów. Publicysta Łukasz Warzecha wręcz domagał się dokładnej kontroli tych zwolnień. Niestety ani NFZ, ani ZUS nie mogą tego robić. – NFZ nie ma nic do zwolnień – wyjaśnił na swoim profilu lekarz Jakub Kosikowski, niegdyś jeden z koordynujących protesty lekarzy rezydentów. – Nikt nie płaci lekarzom za wystawianie zwolnień ZUS, chętnie byśmy z nich zrezygnowali na rzecz zaświadczeń, ale wtedy to pacjent by biegał do ZUS po pensję – zaznaczył.

..... (M)

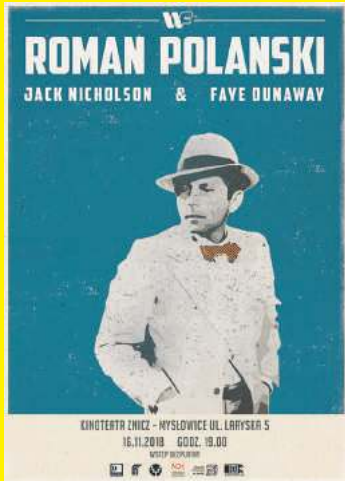
W ostatnim czasie mundurowi gromadnie wykorzystywali zwolnienia lekarskie. Wśród samych policjantów odchodzenie na L4 zostało nazwane epidemią psiej grypy. W ubiegłym tygodniu nawet kilkadziesiąt procent funkcjonariuszy w komendach przebywało na L4

KULTURALNY FLESZ

FILM

Wieczory filmowe

Mysłowicki Ośrodek Kultury zaprasza 16 listopada o godz. 19 na wydarzenie z cyklu Wieczory Filmowe, w ramach którego wyświetlony zostanie film Romana Polańskiego pt. „Chinatown”. Akcja filmu toczy się w latach 30. w Los Angeles. Fabuła jest luźno oparta na prawdziwych zdarzeniach i korupcyjnych aferach, które miały miejsce w Mieście Aniołów na początku XX w. Cwany i cyniczny prywatny detektyw Jake Gittes – w tej roli Jack Nicholson – specjalizuje się w „sprawach matrymonialnych”, jak sam je określa. Jedną z takich spraw właśnie się nadarza. Kobieta przedstawiająca się jako Evelyn Mulwray wynajmuje go do śledzenia swojego męża, Hollisa, wysoko postawionego urzędnika zajmującego się dostawami wody dla miasta. Gittes zabiera się do pracy, jak do kolejnego rutynowego śledztwa, ale z czasem orientuje się, że tym razem ma do czynienia z większą aferą niż małżeńska zdrada. Detektyw szybko odkrywa, że kobieta, która go wynajęła, nie jest osobą, za którą się podaje. Kiedy Hollis Mulwray zostaje zamordowany, sprawa robi się poważna, ale Gittes nie może i nie potrafi się już wycofać. Tropy



dochodzenia prowadzą bohatera do prawdziwej pani Mulwray, w którą wcieliła się Faye Dunaway. Przed rozpoczęciem zdjęć Polański zmusił cenionego scenarzystę, Roberta Towne'a, do gruntownego przerobienia tekstu. Pisarz kłócił się wówczas z reżyserem, ale po latach przyznał, że Polański we wszystkim miał rację. Wysiłki reżysera oraz jego słynne awantury na planie z Faye Dunaway i Jackiem Nicholsonem przyniosły efekt. Jest to jeden z tych nielicznych filmów, w których wszystko jest bliskie doskonałości. Dzieło Polańskiego otrzymało 11 nominacji do Oscara.

..... (M)

FILM

Rzecz o kreatywności



Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 16 listopada o godz. 19 na projekcję dokumentu pt. „Dlaczego jesteśmy kreatywni?” w reż. Hermanna Vaske. Obraz ten jest wynikiem 30 lat pracy filmowców i zawiera aż 50 rozmów z najwybitniejszymi osobistościami świata popkultury, kultury i nauki. Wszyscy odpowiadają na jedno przewrotne i intrygujące pytanie: dlaczego jesteście kreatywni? Widzowie poznają odpowiedzi inspirujące, niektóre być może

szokujące, ale też takie, które potrafią odmienić życie. Połączone tworzą fascynujący portret kilku pokoleń najbardziej wpływowych ludzi świata, zawarty w jednym z najbardziej oryginalnych filmów ostatnich lat. Na ekranie zobaczyć można m.in. Davida Bowie, Björk, Wima Wendersa, Yoko Ono, Davida Lyncha, Quentina Tarantino, Bono, Nicka Cave'a, Dalajlamę, Johna Cleese'a czy Umberto Eco.

..... (M)



PAWEŁ PRZEDPEŁSKI W CZĘSTOCHOWIE

ŻUŻEL \ W okresie transferowym w forBET Włókniarzu Częstochowa nie ma rewolucji. Czterech podstawowych seniorów białozielonych się nie zmieni. Najprawdopodobniej jedyną nową twarzą w seniorskiej piątce będzie Paweł Przedpełski, którego transfer został w poniedziałek oficjalnie potwierdzony. W ostatnim sezonie 23-latek reprezentował barwy klubu z Torunia.

for. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Cała liga po 15. kolejce zatrzymała się na dwa tygodnie. Teraz czas na mecze kadry narodowej | fot. Michał Chwieduk/400mm

Marzenia o dawnej potędze

Górniki Zabrze w 15. kolejce ekstraklasy nie potrafił odbić się od dna i jedynie zremisował na swoim boisku ze Śląskiem Wrocław 2:2. Po meczu wszyscy zawodnicy i obecni na stadionie kibice czuli wielki niedosyt, bo ewentualna wygrana pozwoliłaby zrównać się punktami z rywalem i na dobre opuścić strefę spadkową.

Rafał Grzegorzewski

Tymczasem kibicom słynnej niegdyś drużyny przyszło jedynie wspominać jej wielkie chwile – w dniu meczu z wrocławianami przypadała bowiem 30. rocznica rewanżowego meczu Górnika z Realem Madryt, rozegranego w ramach 1/8 finału PEMK. 10 listopada 1988 r. na słynnym Santiago Bernabéu zabranom zabrakło dosłownie 13 min do wyeliminowania słynnej drużyny. Zespół mistrza Polski po bramce Krzysztofa Barana w 54. min prowadził ze słynnym hiszpańskim klubem. Jednak gole Emilia Butragueño i Hugo Sancheza sprawiły, że zabrzańska

ską drużyna pożegnała się z PEMK. Mimo to Górnik był wtedy potęgą. Miał wielu reprezentantów – takich jak właśnie Baran, który w 1987 r. zdobył z Górnikiem mistrzostwo Polski, a po wyjeździe z Polski grał w AE Larisa (Grecja), czy Andrzej Iwan (w dniu pechowego remisu Górnika ze Śląskiem obchodził 59. urodziny). Iwan jest wychowankiem Wandy Kraków, z której przeniósł się do Wisły. Do Górnika trafił w 1985 r. już jako doświadczony zawodnik – przypomnijmy, że jako gracz reprezentacji U-18 zdobył brązowy medal nieoficjalnych mistrzostw Europy w 1978 r., jako senior był m.in. uczestnikiem mistrzostw świata w 1978 oraz 1982 r. Z zabrzańskimi zdobył trzy tytuły mistrza Polski. Owo doświadczenie w połączeniu ze wspaniałym talentem i możliwościami piłkarskimi uczyniły z niego gwiazdę zespołu.

Jeszcze wtedy zabrzańska drużyna potrafiła ściągać takie gwiazdy. Dziś płacze się w ogniu tabeli i ma spore kłopoty finansowe – gdyby nie pomoc władz miasta mogłaby nawet nie grać w ekstraklasie. – Górnikowi zawsze życzę jak najlepiej, ale mam wrażenie, że w tym roku będzie mu bardzo trudno zmieścić się na tych miejscach, które są premiowane grą w europejskich pucharach – komentuje Ryszard Szuster, menedżer i działacz sportowy, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Jego zdaniem, kiedy miasto jest głównym akcjonariuszem – a tak niestety jest nie tylko w śląskich klubach – dział marketingu i prezes są właściwie niepotrzebni, bo rządzi prezydent, który, kiedy chce, to da pieniądze.

91

tyle meczów rozegrał
w Górniku Zabrze
Andrzej Iwan

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie bez formy i na dnie

Zagłębie Sosnowiec leczy rany po dotkliwej porażce z Wisłą Płock. Następne spotkanie zagra dopiero 23 listopada z Piastem Gliwice, który plasuje się dużo wyżej w tabeli.

Prawie dwa tygodnie będzie trwała przerwa na mecze kadry, a to bardzo dobra wiadomość dla trenera Zagłębia Valdasa Ivanauskasa. Dla szkoleniowca z Litwy to kolejna okazja, by zaszczyć zawodnikom swoje pomysły na grę i wyciągnąć wnioski ze wszystkich dotychczasowych spotkań, które niestety nie przyniosły wielu chwil radości kibicom sosnowieckiej drużyny. Tak też było w ostatnim spotkaniu. Początkowo mecz z zespołem z Płocka był bardzo wyrównany, ale to Wisła miała więcej argumentów z przodu. Wystarczyła jedna, ale jakże skuteczna akcja gospodarzy i było 1:0. Ricardinho z łatwości ograł jednym zwodem bezradnego Dawida Kudłę i pościał piłkę do pustej bramki. Sytuację próbował jeszcze ratować Arkadiusz Jędrzych, ale on sam wpadł do siatki Zagłębia. Po zmianie stron grę sosnowiczanie oglądaliśmy jak przez mgłę. Oprócz dogodnej sytuacji Vamary Sanogo, którą sam sobie wypracował, pozytywy trudno wskazać. Teraz przed litewskim trenerem dużo pracy. W przeciwnym razie Zagłębie pożegna się ekstraklasą.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Środa
14/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Radość rowerzystów, złość kierowców

Budowa drogi dla rowerów ma potrwać do maja 2019 r. | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Od wczorajszego wieczora kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami na ul. Leszno i Górczewskiej. Zamknięta dla ruchu została ich północna jezdnia na odcinku od ul. Okopowej do Płockiej. Od ul. Okopowej do E. Tyszkiewicza zostanie wybudowana droga dla rowerów, po północnej stronie jezdni.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Na Woli wciąż zmiany. Tym razem powodują one radość u rowerzystów, a martwią kierowców. Właśnie rozpoczęła się budowa drogi dla rowerów wzdłuż ulic Leszno i Górczewskiej od ul. Okopowej do E. Tyszkiewicza. Co teraz czeka zmotoryzowanych? Jak informuje urząd miasta, samochody jadące od centrum przejadą na południową jezdnię na skrzyżowaniu z ul. Obozową, a na właściwą stronę drogi wrócą przez specjalną przeziękę przed skrzyżowaniem z ul. Płocką. Połączenie z ul. Leszno stracą ul. Karolkowa (od strony Żytniej) i Szlenkierów. Kierowcy jadący ul. Karolkową od strony Grzybowskiej będą musieli skręcić w prawo lub w lewo. Utrzymany będzie wyjazd w prawo z ul. E. Tyszkiewicza oraz ruch w ciągu ul. Młynarskiej. Nie będzie można natomiast skręcić w lewo w tę

ostatnią ulicę z ul. Leszno. Objazdy zostaną poprowadzone ul. Żytnią.

– Ja i moi koledzy jako radni Prawa i Sprawiedliwości dzielnicy Wola witamy pozytywnie każdą inwestycję, która ma poprawić życie mieszkańców i sprzyjać zarówno pieszym, jak rowerzystom. Ale – co zawsze podkreślamy – nie kosztem innych uczestników ruchu, nie kosztem kierowców. Z informacji, które mamy, budowa drogi dla rowerów, o którą radni i mieszkańcy wiele lat apelowali, nie będzie się odbywała kosztem kierowców – mówi nam dotychczasowy radny dzielnicy Wola, a w kadencji 2018–2023 radny Warszawy Maciej Binkowski (PiS). – Jest natomiast inna kwestia. Drogi dla rowerów w Warszawie są budowane z asfaltu. Nie wiem, czy połowa listopada i nadchodząca zima to najlepszy czas na rozpoczynanie takiej inwestycji i czy to nie spowoduje dodatkowego para-

liżu w dzielnicy, w której ruch i tak jest znacznie ograniczony przez budowę metra – dodaje. Radny jednocześnie przypomina, że ratusz wciąż się odgrza, iż będzie dążył do zwężenia ul. Górczewskiej. Sprzeciwiają się temu zdecydowanie radni PiS. A co w sprawie planowanych zmian mają do powiedzenia mieszkańcy Woli? – Ulica Górczewska jest ważną arterią komunikacyjną dla Woli i mam nadzieję, że budowa drogi dla rowerów nie spowoduje jej zwężenia. Gdyby do tego doszło, spowodowałoby to chaos komunikacyjny, nie tylko w godzinach szczytu. Taka polityka władz miasta jest niewłaściwa. Budowanie ścieżek rowerowych jest jak najbardziej właściwym posunięciem, ale nie może odbywać się kosztem innych użytkowników ruchu drogowego – mówi nam Andrzej Sitko, mieszkaniec Woli. Zakończenie robót zaplanowane jest na koniec maja 2019 r.

MAZOWSZE

Będą wyły syreny, ale nie reagujemy

Jak informuje Mazowiecki Urząd Wojewódzki, dziś między godz. 9 a 14 na terenie całego województwa mazowieckiego w ramach treningu wczesnego ostrzegania zostaną uruchomione syreny alarmowe wchodzące w skład powiatowych oraz miejskich systemów ostrzegania i alarmowania. Jak czytamy w komunikacie rzeczniika prasowego wojewody, będzie to trening systemu wczesnego ostrzegania towarzyszący ćwiczeniu RENEGADE – SAREX 18/II.

Podczas ćwiczenia w ramach treningu uruchomiony zostanie trzyminutowy modulowany dźwięk syren sygnalizujący ogłoszenie alarmu. Odwołanie go nastąpi poprzez trzyminutowy ciągły dźwięk syren. Włączenie syren alarmowych jest elementem ćwiczenia na wypadek powiadomienia o zagrożeniu. Jak wskazuje urząd w związku z tym, że są to ćwiczenia, mieszkańcy nie powinni podejmować żadnych czynności. Syreny alarmowe są częścią systemu wykrywania i alarmowania. Ostatni test systemu został przeprowadzony 1 sierpnia 2018 r.

(nkk)

POLICJA

Fałszywe dowody, łapówki i urzędniczka

W płockim ratuszu zawrzało. 10 lat więzienia – tyle grozi zatrudnionej w nim urzędniczce. Iwona A. została przedstawiona 12 zarzutów związanych m.in. niedopełnieniem obowiązków służbowych, posługiwaniem się podrobionymi dokumentami i przyjmowaniem korzyści majątkowych. Urzędniczka miała brać udział w procederze wyrabiania fałszywych dowodów osobistych i przyjmować łapówki. Kobieta przyznała się

do winy. Obecnie po wpłaceniu 20 tys. zł kaucji 57-latką przebywa na wolności, została zawieszona w obowiązkach służbowych. Jak podkreśla prokurator rejonowy w Płocku, niewykluczone są kolejne zatrzymania w tej sprawie. Śledczy będą teraz ustalać, kto jeszcze brał udział w procedurze i współpracował z dotychczas zatrzymanymi osobami. Śledczy będą również sprawdzać, czy zatrzymane osoby podrabiały inne dokumenty. Oprócz Iwony A. zatrzymany został Stefan M., który miał wręczać łapówki.

(nkk)



STOMATOLOG W SZKOLE

ZDROWIE \ Jest duże prawdopodobieństwo, że gabinety stomatologiczne wrócą do szkół w Ostrowi Mazowieckiej. Z informacji, które poda jakiś czas temu portal Infodent24.pl, wynika, że gmina zabiega o takie rozwiązanie. Wójt gminy złożył do Ministerstwa Zdrowia oferty na wyposażenie w sprzęt stomatologiczny trzech gabinetów dentystycznych na terenie gminy Ostrów Mazowiecka.

fol. Wikipedia/d

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Komunikacyjne preteksty do likwidowania miasta

Oprócz stanu technicznego spalonych kamienic, który rzekomo nigdy nie pozwalał na ich remont, drugim najczęściej przywoływanym przez urbanistów z Biura Odbudowy Stolicy (BOS) argumentem na rzecz masowych wyburzeń i faktycznego likwidowania dawnych ulic wraz z ocalałą zabudową były tzw. względy komunikacyjne. Oprócz niszczenia tradycyjnego miasta i wprowadzania na jego miejsce upiornego chaosu blokowej, luźno rozrzuconej zabudowy, obsesją ówczesnych „postępowych planistów” było przebijanie nowych tras komunikacyjnych oraz poszerzanie ulic. Warto zwrócić uwagę, że przedstawiciele tych samych nurtów ideologicznych, które od kilku lat z takim zapalem bronią de-

cyzji BOS, są dziś zarazem najgłośniejszymi zwolennikami... zwięźniania stołecznych ulic lub wręcz zamykania ich dla ruchu kołowego. Względę komunikacyjne były tylko pretekstem do likwidowania miasta. Faktycznie w całości zburzono zabudowę takich ulic, jak choćby Matejki, Chopina czy św. Barbary, choć nie poszerzono tam jezdni i nie przebito żadnych nowych tras. Przykład ulicy Okopowej pokazuje też, że przebicie drugiej jezdni nie zawsze musiało się wiązać z wyburzeniami. Kamieniczka przy ul. Okopowej 26 i piętrowy dom nr 28, zburzone w 1946 r., mogłyby istnieć nadal na wysepce, którą zajmują obecnie m.in. blok i pawilon.

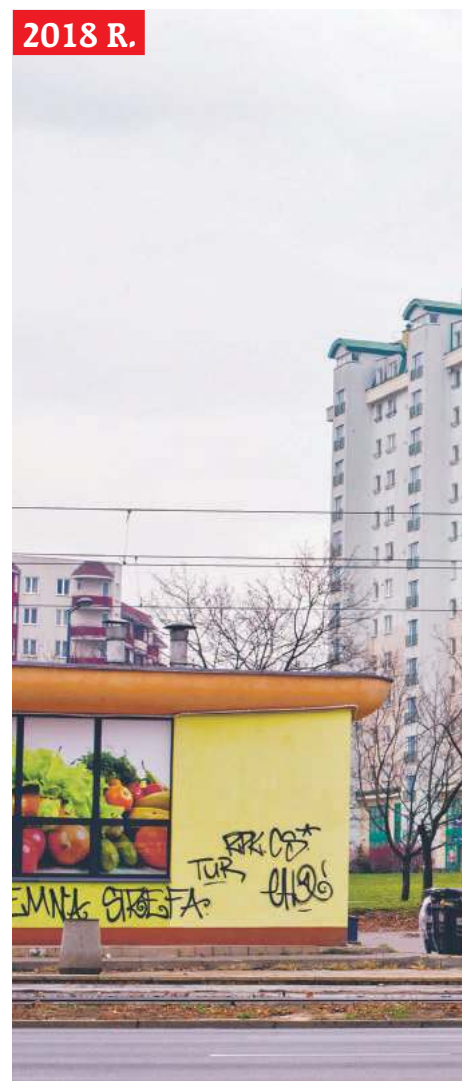
..... (js)

1946 R.



Kamienica przy ul. Okopowej 26 w 1946 r. Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

2018 R.



Obecny wygląd tego samego miejsca niewiele ma wspólnego z przeszłością.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYWILIZACJA, HISTORIA
NIE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



UWAGA! SKAŻONA WODA

GMINA GOSTYNIN \ Sanepid stwierdził obecność bakterii Coli w wodzie z wodociągu publicznego w Stanisławowie Skrzańskim. Jak ostrzega sanepid, nie należy pić wody z kranu, choć może być ona wykorzystywana do celów sanitarnych i gospodarczych.

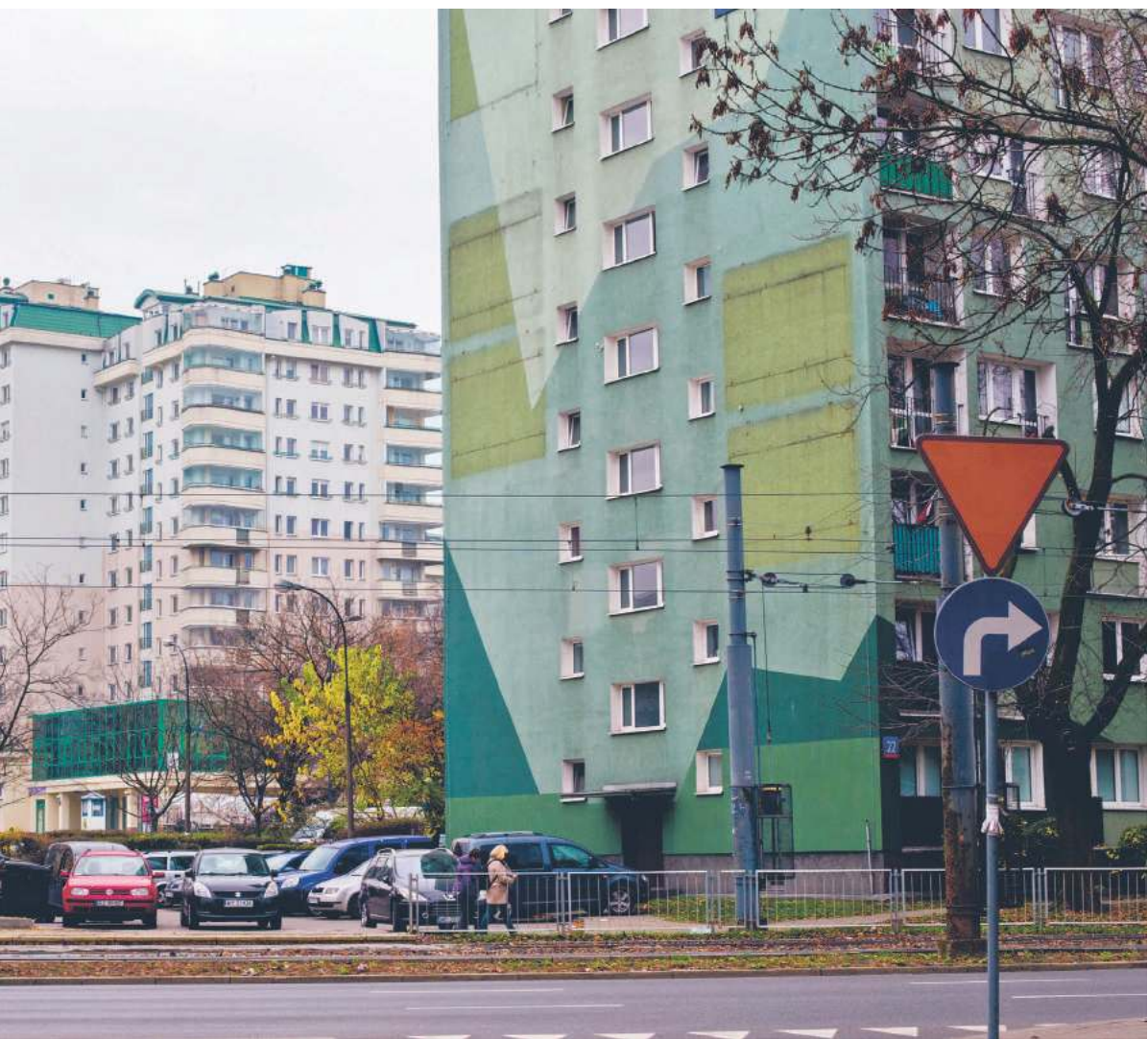
fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska



SESJA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA

SAMORZĄD \ Wczoraj odbyła się ostatnia sesja sejmiku województwa obecnej kadencji. 19 listopada nastąpi inauguracja nowej kadencji. To wtedy powinniśmy się dowiedzieć, kto zostanie marszałkiem i jaka koalicja będzie rządziła na Mazowszu.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



go z przestrzenią miejską | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

RADOM

Powstanie dom życia

Władze Radomia planują rozpoczęcie budowy domu życia, czyli placówki, w której osoby starsze i niepełnosprawne będą mogły przebywać w trakcie, gdy ich opiekunowie będą musieli załatwić swoje sprawy lub będą potrzebowali chwili odpoczynku. Projekt realizowany jest w ramach tzw. polityki wytnieniowej. Według

prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego dziś wymagające całodobowej opieki osoby starsze i niepełnosprawne, które ukończyły 24. rok życia, niezwykle rzadko mają okazję do zmiany otoczenia i kontaktu z innymi. Ich rodziny natomiast potrzebują pomocy i wsparcia – zaznacza Witkowski. W trakcie pobytu w pla-

cówce będzie można uczestniczyć m.in. w zajęciach rehabilitacyjnych, a wszystko pod czujnym okiem rehabilitantów i terapeutów. Ponadto w placówce ma powstać również zakład aktywizacji zawodowej. Projekt uzyskał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

..... (nkk)

KOMUNIKACJA

Mobilis wciąż w grze

Jak zapowiadała firma przewozowa Mobilis, od 1 listopada miały zostać zlikwidowane kursy realizowane przez przewoźnika na trasie Płock–Warszawa. Jak się jednak okazuje, do tego nie doszło. Mobilis poinformował, że została podjęta decyzja o kontynuowaniu przewozów. Nie wiadomo na razie, jak długo ten stan potrwa. Przewoźnik za-

strzega sobie, że kursy będą realizowane do odwołania. Przypomnijmy, że w tym roku firma zrezygnowała z realizowania połączeń z Ostrołęki, Ciechanowa i Mińska Mazowieckiego. Jako powód likwidacji wspomnianych kursów firma podawała zmniejszającą się liczbę pasażerów oraz trudną sytuację rynkową. – Mimo wprowadzonych

optymalizacji operacyjnych nasz model biznesowy pozostawał długoterminowo nierentowny. Nasze starania, aby zapewnić mieszkańcom regionu dogodną siatkę połączeń, niestety nie mogą być dłużej kontynuowane ze względu na generowaną stratę – informowała firma.

..... (nkk)

KULTURALNY FLESZ

BLUES



FILM



Sebastian Riedel & Cree

Zespół Cree został założony w 1993 r. w Tychach przez Sebastiana Riedla, syna Ryszarda Riedla, oraz Sylwestra Kramka. Nazwę pomógł wymyślić ojciec Sebastiana, który zawsze fascynował się historią Indian. Syn spełnił marzenie ojca i tak powstał zespół Cree. W 2019 r. przypada 25. rocznica śmierci artysty. Bilet: 75–95 zł.

Piątek, 16 listopada, godz. 19, Radomska Orkiestra Kameralna, ul. Żeromskiego 53, Radom

Chleb z nieba

W wigilię Bożego Narodzenia Lili i Annibale, dwoje bezdomnych, znajdują na śmietniku niemowlę. Zabierają je do szpitala, ale nikt nie chce zająć się dzieckiem, gdyż nikt poza nimi go nie widzi. Bohaterowie, nie mając wyjścia, stają się rodzicami dla najbardziej niezwykłego dziecka na świecie. Bilet: 15 zł.

Piątek, 16 listopada, godz. 19, Dobrze Miejsce, aula im. ks. J. Popiełuszki, ul. Dewajtis 3, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



PIOSENKA POETYCKA



Fortepian, Siedlce i ja

Koncert Anny Ostas z udziałem wokalistów: Patrycji Łukaszuk i Karola Konachowicza. Prowadzenie – Mariusz Maciejewicz. Koncert realizowany jest w ramach stypendium prezydenta miasta Siedlce. Impreza towarzyszącą będzie prezentacja tomiku poezji Jarosława Wolańskiego pt. „Wzniesić się ponad...”. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona.

Piątek, 16 listopada, godz. 18, sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

Kaczmarowski, Stachura

Koncert w klimacie muzycznych zaduszek. Na scenie wystąpi męski duet, który zagra utwory Jacka Kaczmarowskiego, Edwarda Stachury i Leonarda Cohena. To kolejne muzyczne wydarzenie organizowane przez Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie w ramach tegorocznej „Koncertowej jesieni”. Bilet: 20 zł. **Sobota, 17 listopada, godz. 18, Centrum Kultury i Sportu, kawiarnia Moja Muzyka, ul. Nadwodna 1, Garwolin**

FILM



ETNO



Donbas

Siergiej Łożnica w najnowszym fabularnym filmie „Donbas” zabiera widzów w podróż przez kolejne kręgi piekła wojny hybrydowej na wschodniej Ukrainie. „Donbas” to opowieść o współczesnym człowieczeństwie i cywilizacji w dobie post-prawdy i fake newsów. Film, podzielony na 13 segmentów, zmierza ku szokującemu finałowi. Bilet: 12–15 zł.

Piątek, 16 listopada, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

Polmuz – laureat Nowej Tradycji

Zespół realizuje autorskie interpretacje muzyki ludowej Wielkopolski z okolic Poznania, Pleszewa, Śremu, Gryzyny, Jurkowa i innych miejscowości. Punktem wyjścia do powstania projektu były archiwalne nagrania, zawarte na płytach szelakowych, pochodzących z rejestracji terenowych. Bilet: 30 zł.

Piątek, 16 listopada, godz. 19, Muzyczne Studio Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej, ul. Myśliwiecka 3/5/7, Warszawa



ZMARŁ BYŁY TRENER LEGII

POŻEGNANIE \ W wieku 86 lat zmarł były trener Legii Warszawa Tadeusz Chruściński. Szkoleniowiec prowadził pierwszą drużynę Wojskowych w latach 1971–1972. Był także szkoleniowcem legijnych drużyn młodzieżowych. W 1969 r. wywalczył z juniorami Legii tytuł mistrza Polski. Wraz z pierwszym zespołem w 26 meczach odniósł 15 zwycięstw, zanotował sześć remisów i sześć porażek.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Pod wodzą hiszpańskiego trenera płocczanie nie przegrywają



Ricardinho znów imponuje skutecznością | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA

Powrót Cierzniaka

Jest już zdrow. Radosław Cierzniak po ponadtygodniowej przerwie wznowił treningi na pełnych obrotach. To ważna wiadomość dla trenera Ricarda Sá Pinto. 35-letni golkeeper był jego pierwszym wyborem. Podczas nieobecności Cierzniaka swoje szanse dostali Arkadiusz Malarz i Radosław Majecki.

Radosław Cierzniak ostatni raz pojawił się na boisku w meczu 11. kolejki LOTTO Ekstraklasy ze Śląskiem Wrocław (6 października). W ubiegłym tygodniu rozpoczął już treningi indywidualne, teraz otrzymał zielone światło od sztabu szkoleniowego na powrót do ćwiczeń z pełnymi obciążeniami. Podczas przerwy na mecze kadry legioniści nie próżnują. Wczorajszy trening trwał ponad dwie godziny. Nie brakowało na nim zajęć ogólnorozwojowych i wytrzymałościowych. Sá Pinto doskonalił u zawodników wysoki pressing. W jego zamyśle Legia ma jak najszybciej odbierać piłkę rywalom. Najlepiej jeszcze na ich połowie. A kiedy już uda się odebrać futbolówkę, to najważniejsze jest szybkie nią operowanie. Legioniści do znudzenia trenowali dynamiczne wyprowadzanie akcji serią krótkich podań do ziemi. Jeśli piłkarze zrozumieją sposób myślenia portugalskiego trenera, to Legię czeka powrót na zwycięską ścieżkę.

(krol)

Wartki nurt Wisły

To się nazywa powrót na zwycięskie tory. Po niemrawym początku sezonu piłkarze Wisły Płock znów zaczęli wygrywać. Zespół „Nafciarzy” zmienił się pod opieką Kibu Vicuni jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Odkąd Hiszpan objął drużynę, Wisła nie przegrała jeszcze meczu.

Krzysztof Oliwa

Po dwóch remisach z rzędu przyszedł czas na dwie wygrane. Odkąd Vicuña został trenerem Nafciarzy, Wisła zdobyła 8 pkt. Lepiej punktują tylko Lechia Gdańsk i Pogoń Szczecin. Dobrze wyniki od razu przełożyły się na miejsce w tabeli. Jeszcze po porażce w Szczecinie Wisła była bardzo blisko strefy spadkowej. Teraz znów płocczanie liczą się w walce o pierwszą ósemkę. Na półmetku sezonu zasadniczego Wisła zajmuje 10. miejsce z trzypunktową stratą do ósmego Lecha Poznań.

Do tego w formie znów są liderzy zespołu. Ricardinho po fantastycznym początku rozgrywek, kiedy w siedmiu meczach zdobył sześć bramek, wyraźnie złapał zadyszkę. Od kiedy Vicuña jest

szkoleniowcem, znów trafia do siatki. Bramkarza rywali nie udało mu się pokonać tylko raz – w spotkaniu z Piastem Gliwice. 29-latek z São Paulo już 10 razy w obecnych rozgrywkach wpisywał się na listę strzelców, z tego dziewięciokrotnie w ekstraklasie. Oznacza to, że już w 15. kolejce wyrównał wynik naszego najlepszego strzelca z poprzedniego sezonu José Kantego (9. gol w 37. kolejce).

Liderem z prawdziwego zdarzenia znów jest Dominik Furman. W spotkaniu z Zagłębiem Lubin były reprezentant Polski był jednym z najlepszych zawodników na boisku. Jak sam przyznał po zakończeniu meczu, styl gry Wisły pod wodzą Vicuni bardzo mu odpowiada. – To nie jest dla nas coś aż tak nowego, jednak gdzieś tam jest to częściej powtarzane i tutaj jest w tym duża różnica. Teraz zawodnicy lepiej to rozumieją,

dużo na ten temat rozmawiamy na odprawach i to przynosi efekty. Mnie jako zawodnikowi środka pola taka taktyka bardzo odpowiada. W tym systemie pracujemy dopiero miesiąc, są błędy, bo niektóre straty mogą się kończyć bramkami. Krok po kroku i będzie dobrze, co pokazują ostatnie mecze ze Śląskiem Wrocław, Olimpią Grudziądz (w meczu Pucharu Polski płocczanie wygrali aż 7:2 – przyp. red.) czy Zagłębiem Sosnowiec – powiedział Furman.

Efektowny był sposób, w jaki pomocnik Wisły wykonał rzut karny w końcówce meczu. Zamiast uderzać na siłę, delikatnie podciął piłkę w stylu Antonína Panenki. – Takie wykonanie rzutu karnego to oczywiście przemyślana decyzja. Na początku chciałem strzelić w ten róg, w który rzucił się bramkarz. Kiedy zrobiłem pierwszy krok do pił-

ki, coś mnie jednak ruszyło i tę decyzję zmieniłem. Jak widać – słusznie. Z Lechią Gdańsk strzeliłem kiedyś podobnie, choć mało brakowało i nie byłoby wtedy gola. Najważniejsze, że także tym razem wpadło – dodał Furman.

Teraz piłkarzy czeka przerwa związana z meczami reprezentacji. Ten okres Vicuña chce wykorzystać na poprawę niektórych aspektów gry. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z kolejnego zwycięstwa. Pracujemy i trenujemy nadal, bo nasza gra wygląda obiecująco, ale są jeszcze jej pewne aspekty do poprawy. Będziemy na treningach szlifowali nasz styl i to, w jaki sposób chcemy grać. Jednym z takich elementów jest skuteczność. Gdybyśmy wykorzystali którąś z szans na początku drugiej połowy, to mecz wyglądałby inaczej – stwierdził hiszpański trener.

– Rozkręciliśmy się, złapaliśmy niezłą serię i trzeba będzie ją podtrzymać również po przerwie. W tabeli wciąż nie jest za różowo, bo mamy dopiero 18 pkt w piętnastu meczach. Wciąż nie mamy więc nawet połowy możliwej puli. Teraz możemy się jeszcze cieszyć, a do środy czeka nas odpoczynek. Potem już tylko praca, praca i jeszcze raz praca – wtórował mu Furman.